w. Anny 12

DZIŚ 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, sobota 27 sierpnia 1938 Nr 236

# NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

# RZĄD PRASKI PRZYGOTOWUJE
## opinię publiczną do nowych ustępstw

Praga, 26. 8. PAT. Wyjazd członka misji lorda Runcimana Ashtona Gwatkina do Londynu oraz jego rozmowy z Halifaxem nie przestają wzbudzać największego zainteresowania w tutejszych kołach politycznych. Rozpowszechniane przez niewiadome źródła pogłoski na terenie praskim o rzekomych projektach organizacji terytorialnej Czechosłowacji w sposób, który umożliwić by miał następnie przygotowanie terenu dla pewnego rodzaju autonomii, jest komentowane przez koła poinformowane, jako swego rodzaju akcja przygotowawcza rządu czeskiego.

Jak przypuszczają, rząd czeski, widząc nieubłaganą konieczność poczynienia dalszych ustępstw w ten sposób zaczyna powoli przygotowywać opinię publiczną, która dotychczas trzymana była w przekonaniu, że odrzucony przez S. D. P. projekt statutu jest ostatnim ustępstwem rządu. Obserwacje lorda Runcimana czeskiej rzeczywistości oraz niekorzystne dla Czechosłowacji nastroje na zachodzie wpływają deprymująco na nastroje czeskich czynników decydujących. W wynurzeniach kół urzędowych słychać nutę pesymizmu i determinacji i daje się wyczuwać dążenie do poszukiwania nowej podstawy dalszych rozmów z Henleinem.



## Niesłychany tupet henleinowców
### *Wzywają do bezwzględnej „kontrakcji“ przeciw przeciwnikom politycznym!*

Berlin, 26. 8. PAT. Naczelny komitet Niemców sudeckich w Pradze wydał komunikat, w którym oznajmia, iż wobec „systematycznej działalności przeciwników marksistowskich“, zmierzającej do wyrównania u cudzoziemskich obserwatorów fałszywego mniemania, jakoby w Sudetach ruch niemiecko-sudecki posiadał przeciwników, zdolnych do wystąpienia w charakterze czynnika politycznego przez zastosowanie siły — naczelny komitet Niemców sudeckich pozostawia członkom stronnictwa swobodę decyzji w sprawie stosowania kontrakcji, cofając dotychczasowe instrukcje, nakazujące nawet wyrzeczenia się usprawiedliwionej przez prawo obrony.

Zalecając jednakże ścisłe przestrzeganie warunków i granic słusznej obrony, naczelny komitet zwraca się do prawników by w tym sensie opracowali instrukcję.

Komunikat jest podpisany przez dra Koellnera i Karola Franka.

### Delegacja Niemców sudeckich u lorda Runcimana

Praga, 26. 8. PAT. Dzisiaj rano lord Runciman przyjął delegację stronnictwa Niemców sudeckich, w skład której weszli Kundt, Peters, Rosche, Sebekowski, Schickentanz i Ulrich.

### Konfiskata za krytykę stanowiska komunistów

Mor. Ostrawa, 26. 8. PAT. Dzisiejszy „Dziennik Polski“ został ponownie skonfiskowany w artykule, omawiającym nieprzejednane stanowisko komunistów wobec akcji lorda Runcimana i ich akcję protestacyjną przeciw jakimkolwiek ustępstwom na rzecz mniejszości narodowych.

### Dopiero po sesji...

Warszawa, 26. 8. (Sin) Stała delegacja polska przy Lidze Narodów odwołana zostanie dopiero po sesji Rady Ligi Narodów.

### Narada porozumienia bałtyckiego

Kowno, 26. 8. PAT. Minister spraw zagr. Litwy Lozoraitis wyjeżdża do Genewy na plenarne posiedzenie Ligi Narodów. Prasa podaje, że przy tej sposobności odbędzie się w Genewie narada ministrów spraw zagr. trzech państw bałtyckich, na której ma być omówiony porządek dzienny przyszłej konferencji ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich.



## *W Stanach Zjednoczonych — powrót prosperity*

Paryż, 26. 8. PAT. „Information“ w depeszy własnej z Nowego Jorku donosi o poprawieniu się sytuacji gospodarczej w Stanach Zjednoczonych. Dziennik podaje, że wskaźnik produkcji przemysłowej na miesiąc lipiec wykazuje duży wzrost. Wynosi on 83 wobec 77 w miesiącu poprzednim. Jest to pierwsza poważna zwyżka wskaźnika produkcji od sierpnia 1937 r. Ponadto Federal Reserve Board sygnalizuje w swoim raporcie nową zwyżkę produkcji w trzech ostatnich tygodniach sierpnia.

## Niemiecka ekspansja gospodarcza kieruje się na Bałkan

Stambuł, 26. 8. PAT. Agencja anatolijska donosi z Berlina, że minister gospodarki Rzeszy niemieckiej zwiedzi w drugiej połowie września br. Węgry, Jugosławię, Bułgarię, Grecję i Turcję. Podróż ta — jak przypuszczają — znajduje się w związku z dążeniem Niemiec do spotęgowania swej ekspansji gospodarczej w krajach Europy południowo-wschodniej.

## NA POSTERUNKU:

# NOWE CHANITY

(D. L.) KRAKÓW, 27 sierpnia.

Należała nam się ta wiadomość już oddawna. Potrzebne nam było jakieś pokrzepienie, jakieś kojące odprężenie po codziennej strawie przykrych i denerwujących wiadomości o terrorze arabskim, którymi karmią nas telegramy dzień w dzień od przeszło dwóch lat. Przeżywaliśmy ostatnio kilka takich radosnych chwil, które stanowiły niejako lucida intervalla wśród hiobowych wieści o coraz to nowych ofiarach, coraz to nowych napadach, bombach i... szubienicach. Chanita była ostatnio tym jasnym promieniem otuchy, który nagle rozświetlił swym blaskiem życie palestyńskie, a blask ten i nas tutaj olśnił i w entuzjazm wprawił. Poczym znowu nastąpiła przerwa. Wiedziano wprawdzie o przygotowaniach do obsadzenia nowych punktów kolonizacyjnych, widocznie jednak trudności natury politycznej, strategicznej, a zapewne i finansowej, stawały na przeszkodzie w realizacji tych planów. Aż nareszcie przyszły pierwsze wiadomości o osadnictwie młodzieży ogólno-syjonistycznej z Hanoar Hacijoni i Akiby w Tel Icchak i Beth Jehoszua. Zajęcie tych dwóch punktów osiedleńczych przez młodzież ogólno-syjonistyczną było w tych czasach wydarzeniem podwójnie radosnym. Cieszyliśmy się, że oto w tych dniach terroru powstają nowe osady, że rozszerza się nasz stan posiadania, a poza tym było dla nas szczególną satysfakcją, że akcja osiedleńcza objęła nareszcie także młodzież ogólno-syjonistyczną, która dotychczas była po macoszemu traktowana i ciernistą drogę swą do „hitjaszwutu" odbywała wśród cierpień i ofiar, jakich nie znała żadna inna młodzież. W dodatku jeszcze z prawdziwym zadowoleniem przyjęliśmy tutaj wiadomość o zrealizowaniu jednego z naczelnych punktów programu uczczenia pamięci naszego nieodżałowanego Przywódcy błp. Ozjasza Thona, w postaci nazwania nowej kolonii palestyńskiej Jego imieniem.

Teraz z kolei, wraz z wiadomościami o nowych zamachach terrorystycznych, o zamordowaniu wysokiego urzędnika administracji palestyńskiej w najniebezpieczniejszym gnieździe terroru, w Dżenin, i nowej prowokacji arabskiej w Jaffie, przychodzi równocześnie wieść o powstaniu nowej kolonii żydowskiej w okolicy niedostępnej dotąd dla osadnictwa żydowskiego, wśród osad arabskich w pobliżu Akko, zdala od osiedli żydowskich. I tutaj, wśród warunków równie romantycznych i równie heroicznego tła, jak to było w Chanicie, w dodatku jeszcze w okolicy wybitnie malarycznej, objęli ziemie w posiadanie młodzi chalucim z Małopolski, należący do „Haszomer Hacair". Jest jakaś dziwna ironia losu w tym, że młodzież chalucowa należąca do tego właśnie ugrupowania lewicy syjonistycznej, które sprzeciwia się tak konsekwentnie planowi podziału Palestyny, ponieważ chętnieby widziała utworzenie jednego państwa żydowsko-arabskiego na terenie całej Palestyny, że ta właśnie młodzież, doktrynerska w całym swym nastawieniu, obejmuje coraz to nowe punkty pod względem strategicznym najbardziej niebezpieczne. W Miszmar Haemek, w Tel Amal, w Dżuara, tej skalistej twierdzy w górach Samarii, w Maoz nad Jordanem, częściowo w Chanicie, a teraz w nowym osiedlu pod Akko, trwają na posterunku z bronią na ramieniu członkowie „Haszomer Hacair", stojąc oko w oko z wrogiem, z którym chcą stworzyć wspólne dwunarodowe państwo, narażeni na stałe ataki band terrorystycznych ze strony „przyjaciół". W ten sposób doktrynerstwo i teoria przechodzą ciężką próbę życia, które napewno skoryguje niejedno zapatrywanie mylne i chybione, z punktu widzenia interesów narodowych szkodliwe i zupełnie nierealne.

Tak więc nie ustaje ani na chwilę nasza twórcza praca w Palestynie. Na przekór wszystkim przeszkodom, wbrew zbrodniczemu sprzysiężeniu wszystkich szatańskich sił, które wypowiedziały nam wojnę, dzieło nasze postępuje nieustannie w pokojowym pochodzie zdobywczym — naprzód. Tylko ta droga, a nie awanturnicze metody ślepego odwetu, jest najlepszą naszą odpowiedzią na szalejący terror arabski. Nie pozwolić wydrzeć sobie ani jednej pozycji, a zdobywać wciąż nowe placówki, tworzyć wciąż nowe Chanity, rozszerzając w ten sposób granice obszaru przyszłego państwa żydowskiego, oto jedyna metoda zwycięskiej walki z terrorem.

# Od utworzenia Państwa Żydowskiego
## zależy bezpieczeństwo Imperium
### „Temps" o problemie palestyńskim

#### Plotki

(h) W związku z nowym nasileniem terroru arabskiego w Palestynie i nagłym przyjazdem angielskiego ministra kolonii, pojawiają się najrozmaitsze sprzeczne wersje o intencjach rządu mandatowego. Nie ma prawie dnia bez „sensacji" na ten temat. To podział ma już być zupełnie nieaktualny i odłożony do lamusa, to znowu wypływa na powierzchnię projekt kantonizacji, a dalej rodzą się pogłoski o pozostawieniu status quo na przeciąg długoletniego jeszcze okresu.

Interesującą zatem będzie rzeczą zapoznać się z wywodami wybitnego znawcy spraw Bliskiego Wschodu, korespondenta paryskiego „Temps" w Kairze, Georgea Meyera, który w dłuższym artykule naświetla sprawę terroru i problem podziału.

#### Terroryści w opałach

Obecna sytuacja w jakiej Palestyna się znajduje — pisze „Temps" — świadczy wymownie o tym, że rząd mandatowy odpowiedzialny przed Ligą Narodów za bezpieczeństwo kraju, nie osiągnął zadowalających wyników przez stosowanie dotychczasowych metod. Nie udało mu się zneutralizować zgubnej aktywności muftiego, który swobodnie mógł szukać schronienia w Libanie i stąd bez przeszkód kierować swoją zbrodniczą działalnością. W ostatnich dniach jednak władze francuskie, libanońskie i syryjskie otrzymały nakaz roztoczenia czujniejszej opieki nad granicami. Skutki tego zarządzenia już teraz dają się odczuwać, gdyż bandy terrorystów odczuwają co raz dotkliwszego braku środków żywności. W ten sposób można zrozumieć fakt, że ostatnio oddziały terrorystów nie występują w liczbie kilkuset osób, jak jeszcze parę miesięcy temu, lecz operują małymi grupkami liczącymi conajwyżej 20 — 30 osób, napadając znienacka na wojska angielskie. Z powodu braku środków finansowych mnożą się ich napady na wsie i miasta arabskie i na fellachów, których zmuszają do płacenia haraczu, nie mówiąc już o zamachach na banki.

#### Mufti skompromitowany

Na skutek tego prestiż b. muftiego Jerozolimy skompromitowany został całkowicie w oczach przywódców arabskich. W Kairze i w Bagdadzie, gdzie przebywa spora liczba uchodźców arabskich, mufti potępiany jest jaknajostrzej przez swych niedawnych jeszcze sprzymierzeńców. Zrozumieli oni bowiem, że będąc na usługach muftiego, służą tylko jego osobistym ambicjom politycznym. Dziś pojmują już, że jedynie kompromis zawarty z Anglią potrafi uratować sytuację i położyć kres dziełom gwałtów i zniszczenia, którymi kieruje bezkarnie mufti.

Nagła i nieprzewidziana wizyta brytyjskiego ministra kolonii w Palestynie, spowodowała różne pogłoski, które wyrażały wątpliwość co do aktualności planu podziału. Wszelkie te jednak słuchy, które obiegły prasę, nie opierające się na żadnej solidnej podstawie. Prawdą jest, że mandat palestyński przeżywa ciężkie chwilę kryzysu, jednakowoż mimo to Palestyna pozostaje dalej głównym centrum drogi powietrznej, morskiej i lądowej, prowadzącej do Indyj. Nigdy, bez względu na to co się stanie. Anglia nie będzie mogła ani zrezygnować z niej, ani przestać interesować się tym krajem, którego znaczenie strategiczne dla Imperium jest olbrzymie.

Podział kraju jest dla Imperium możliwie najlepszym sposobem rozwiązania tego zagadnienia, ponieważ daje możliwie najlepsze zabezpieczenie dla interesów Imperium Brytyjskiego.

Francja zapewniła sobie bastion strategiczny na Morzu Śródziemnym przez uprawianie polityki przyjaźni z Libanonem, z którym zawarła specjalny układ. Anglia natomiast nie może żywić nadziei, że takim sposobem zdoła wytworzyć w Palestynie analogiczną sytuację dla siebie. Zapewnić sobie bezpieczeństwo potrafi Wielka Brytania jedynie przez stworzenie państwa żydowskiego, które stałoby się jej naturalnym sprzymierzeńcem wobec ciągłego bruždżenia Arabów. Tylko takie rozwiązanie, tylko podział terytorialny może dać Anglii tego rodzaju gwarancje i dlatego właśnie plan lorda Peela musi być zrealizowany. Rząd londyński, wbrew różnym trudnościom, wbrew sprzeciwom arabskim, wbrew obietnicom wysuwanym przez Żydów i przez Komisję Mandatową Ligi Narodów, jest zdecydowany od planu tego nie odstępować, lecz przeciwnie zrealizować go.

#### Anglia da sobie radę

Trwanie niepokojów, choć jest dla siebie faktem pożałowania godnym, nie wpłynie jednakowoż na zmianę pozycji, zajętej przez gabinet londyński jeszcze przed rokiem. Jest rzeczą jasną że Anglia da sobie radę z buntem terrorystów. Zasięg działania terroryzmu jest w istocie bardzo ograniczony, a stłumienie fali terroru zależy przede wszystkim od metod i środków, jakie w tym celu zostaną stosowane. Angielskie siły wojskowe, stacjonowane w Palestynie są dość liczne, jednakowoż spełniają one źle misję, którą im powierzono. Nie można ścigać bandytów w górach i jaskiniach przy pomocy samochodów i samolotów. Zdaje się, iż główną przyczyną niepowodzenia wojsk angielskich jest brak kawalerii. Właśnie szwadronem kawalerii francuskiej udało się stłumić całkowicie w roku 1925—1926 rewoltę Druzów. Nie można spodziewać się definitywnego rozwiązania w Palestynie dopóty, dopóki nie nastąpi zmiana metod działania. A jest dla Anglii sprawą pierwszorzędnej wagi, aby bezpieczeństwo w tym kraju przywrócone zostało jak najszybciej i aby położony został kres temu dramatowi, który od dwóch lat przeszło rozgrywa się w Palestynie.

# Szczegóły prowokacji terrorystycznej w Jaffie

## 16 Arabów zabitych, 30 rannych. Udaremnione napady na banki

Jerozolima, 26. 8. ŻAT. Na rynku warzywnym w Jaffie wybuchła dziś maszyna piekielna o niezwykłej sile wybuchowej. Skutki wybuchu były groźne. 16 Arabów poniosło śmierć na miejscu, 30 Arabów jest rannych, w tym 13 bardzo ciężko. Był to najgroźniejszy w skutkach akt terroru arabskiego od czasu zamachu bombowego w Haifie w pierwszych dniach lipca, kiedy to zabitych zostało 43 ludzi.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, dzisiejszy zamach w Jaffie był skutkiem prowokacji ze strony arabskich terrorystów. Niebawem po wybuchu bomby rozpoczęły się ekscesy w mieście i okolicach, wiodących do Jaffy. Tłum Arabów dokonał napadu na jaffski oddział Anglo-Palestine Bank, podpalając wejście i frontowy korytarz w gmachu banku. Tłum został rozproszony przez zwiększone posterunki policyjne i oddziały wojska, które wyszły na miasto i rychło opanowały sytuację.

Tłum arabski usiłował także dokonać napadu na jaffski oddział Barclay Banku, został jednak przez policję rozproszony. Jeden Arab, który stawiał opór policji, został zabity. Samochód należący do angielskiego urzędnika Barclay Bank został wywrócony i podpalony. W zamieszaniu kilku Arabów napadło na policjanta arabskiego, który został ciężko ranny i rozbrojony.

### Nowe akty terroru

Jerozolima, 26. 8. ŻAT. W pobliżu Ramleh odległego o 13 km. od Jaffy terroryści arabscy ostrzeliwali na drodze Jerozolima—Jaffa liczne samochody i autobusy, które były obrzucane kamieniami. Ogółem zostało rannych 8 Żydów. W kilku miejscach podpalono samochody, m. in. samochód ciężarowy. W jednym ze samochodów na drodze Jerozolima—Jaffa jechał członek Egzekutywy Agencji Żydowskiej Grynbaum i wiceprzewodniczący Syjonistycznego Komitetu Wykonawczego dr. Benzion Mossinsohn. Również i ten samochód był ostrzeliwany, nikt jednak nie ucierpiał. Następnym samochodem jechała pewna Żydówka, która dopiero wczoraj przybyła do Palestyny z grupą uciekinierów z Burgenlandu. Została ona ciężko ranna i odwieziona do szpitala samochodem Grynbauma.

Sytuacja w Jaffie jest nadal naprężona. Policja i wojsko podjęły kroki w celu zapobieżenia napadom na Tel Awiw. Posterunki na odcinkach granicznych między Jaffą a Tel Awiwem zostały znacznie wzmocnione.

Na drodze w pobliżu obozu wojskowego Sarafand znaleziono dziś dwóch zabitych Żydów. Na razie tożsamości ich jeszcze nie ustalono.

W pobliżu stacji kolejowej Ludd terroryści spowodowali dziś wykolejenie pociągu złożonego z lokomotywy, trzech wagonów osobowych i trzech towarowych. Ofiar w ludziach nie było. Niedaleko Nablus znaleziono zwłoki policjanta arabskiego, porwanego 23 bm. przez terrorystów w Nablus. Jak się zdaje, policjant został zabity na mocy wyroku terrorystycznego sądu kapturowego.

### Niszczenie domów w Dżenin

Jerozolima, 26. 8. ŻAT. Dziś kontynuowane jest demolowanie domów w Dżenin. Półurzędowo komunikują, że całe prawie miasteczko zamieszkałe przez blisko 3.000 Arabów ulegnie zdemolowaniu, z wyjątkiem budynków o charakterze publicznym i społecznym. Już w dniu wczorajszym było zdemolowanych kilka ulic. Huk walących się domów, wysadzanych dynamitem w powietrze jest tak wielki, że słychać go jeszcze w Afule, odległym o 8 km od Dżenin.

Wedle pogłosek z kół arabskich, rozpoznany jako zabójca komisarza Maffata Arab został zabity nie przez policję przy próbie ucieczki z obozu wojskowego, lecz przez terrorystów, gdyż ci obawiali się, że aresztowany może zdradzić policji tajemnice planów dalszych zamachów na wyższych urzędników administracji palestyńskiej.

### Przepisy wyjątkowe dla prasy

Jerozolima, 26. 8. ŻAT. Spodziewano się powszechnie, że obostrzone przepisy cenzury prasowej w Palestynie będą zniesione w końcu tygodnia, jednak na skutek zabójstwa komisarza Maffata, rząd postanowił przedłużyć działanie przepisów wyjątkowych. W myśl wczorajszych zarządzeń, prasie nie wolno podawać — prócz oficjalnych komunikatów — żadnych doniesień o ruchach wojsk i policji lub o aktach terroru, wskutek czego służba sprawozdawcza w prasie palestyńskiej opóźniona będzie conajmniej o 24 godzin.

Jak sądzą, o zamachach na Żydów będzie można pisać, ale tylko podawać rodzaj zamachu, jego skutki i nazwiska poszkodowanych. Zarządzenie to zdaje się być podyktowane pragnieniem uniknięcia rozgłosu w prasie na temat akcji terrorystycznej. W kołach dziennikarskich wskazują jednak, że na skutek cenzury ucierpią wyłącznie prasa hebrajska i angielska, gdyż nielegalne wydawnictwa terrorystyczne i tak będą się ukazywały.



# Nowe oświadczenie Daladiera

## o konieczności modyfikacji 40-godzinnego tygodnia pracy

Paryż, 26. 8. PAT. Dzisiaj rano na posiedzeniu grupy radykałów socjalnych premier Daladier wygłosił przemówienie, w którym wytłumaczył przyczyny, które go skłoniły do oświadczenia, iż ustawa o 40-godzinnym tygodniu pracy musi być przystosowana do wzrastających z każdym dniem potrzeb obrony narodowej, zważywszy na obecny stan Europy oraz na konieczności, wynikające ze stanu finansów publicznych i stosunków gospodarczych.

Daladier ponownie oznajmił, iż nie zamierza nic dodać do przemówienia, które wygłosił w ubiegłą niedzielę, podobnie jak nie zamierza nic z tego, co powiedział, cofnąć. Mówca przypomniał, iż 40-godzinny tydzień pracy nie istnieje nigdzie na świecie poza Francją i Meksykiem. Na licznych zebraniach Międzynarodowego Biura Pracy nie uczyniono nic w celu szybkiego rozszerzenia obowiązującego we Francji 40-godzinnego tygodnia pracy na inne kraje.

Czyż miałoby to być powodem do odwołania ustawy lub jej zawieszenia — zapytał Daladier, dodając, iż wcale tego nie myśli i nic podobnego nie mówi. Z całą siłą pragnie jedynie podkreślić: 1) że sytuacja międzynarodowa wymaga, aby we wszystkich przedsiębiorstwach pracujących dla obrony narodowej można było wprowadzić dodatkowe godziny pracy, konieczne do wykonania programu zbrojeń, godziny te byłyby opłacane podług wyższej taryfy, 2) obrona franka i odbudowa finansowa, podobnie jak walka przeciwko ciągłemu wzrostowi kosztów życia wymagają wzrostu produkcji. Koniecznym jest, by wszędzie, gdzie jest możliwe wykonanie większej ilości zamówień, nie napotykało to na trudności. Godziny dodatkowe należałoby bez trudności wprowadzać w przedsiębiorstwa, które tego potrzebują.

Mówca zacytował przykłady licznych przedsiębiorstw, które były zmuszone do odmówienia poważnych zamówień cudzoziemskich z powodu surowości przepisów, dotyczących pracy. Uczynienie bardziej giętkimi warunków pracy jest tylko jednym z elementów ogólnego zagadnienia produkcji, jest jednakże czynnikiem pierwszorzędnej wagi. Istnieją również inne ważne czynniki, jak unowocześnienie warsztatów pracy, poprawa metod pracy i warunków kredytowych. Rząd w tych dziedzinach dokonał bardzo wiele. Licząc na poparcie robotników i pracodawców, Daladier podkreślił, iż ustawy społeczne winny być szanowane. Przemówienie swe zakończył, zwracając się do członków grupy radykalno-socjalnej, by udzielili mu całkowitego zaufania. Prosząc o poparcie wszystkich republikanów, Daladier prosił, by zrozumiano, iż chwila obecna nie jest stosowną do pustych polemik, lecz wymaga śmiałych decyzyj.

### Radykali wyrażają zaufanie Daladierowi

Paryż, 26. 8. PAT. Grupa parlamentarna radykalna i radykalno-socjalna powzięła uchwałę, aprobującą politykę premiera Daladier i ponownie wyrażającą mu całkowite zaufanie.

### A tymczasem — chleb drożeje

Paryż, 26. 8. PAT. Wobec ustalenia przez radę urzędu zbożowego ceny quintala zboża na 204 franki, należy oczekiwać nowej zwyżki cen chleba. Obowiązuje bowiem uchwała, że każdej zwyżce ceny zboża na quintalu o 10 franków odpowiadać ma zwyżka chleba o 5 centimów. Tabela wzrostu cen zboża we Francji może służyć dla charakterystyki wzrostu drożyzny, jaka ujawniła się od r. 1936. W r. 1936 cena quintala zboża obliczona została na 140 fr., w r. 1937 na 180 fr., obecnie zaś na 204 franki.

# Do czego zmierzają hitlerowcy gdańscy?

Warszawa, 26. 8. (Sin.) Ostatnie wypadki na terenie Gdańska wywołały wielkie zainteresowanie dziennikarzy zagranicznych w Berlinie, którzy widzą w systematycznie powtarzających się napadach na Polaków w Gdańsku dowód celowego zaogniania stosunków na tym odcinku. Ogólnie uważa się, że ostatnie wydarzenia stanowią znak ostrzegawczy, świadczący o tym, że pewnym czynnikom zależy na stworzeniu stanu trwałego zaognienia w stosunkach polsko - gdańskich i spowodowania w ten sposób zmian w stosunkach polsko-niemieckich. Oczywiście czynniki te nie zawsze zgadzają się z nastawieniem sfer miarodajnych i dążą do zakłócenia współżycia polsko-niemieckiego.

### JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 27 bm.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, w zach. części kraju dużym, na pozostałym obszarze stopniowo malejącym. Skłonność do burz i przelotnych deszczów, zwłaszcza na południu. Temperatur około 20 st. Słabe wiatry z kierunków zmiennych z przewagą południowo-wschodnich.

### Burza gradowa w Brześciu n. B.

Brześć n. B., 26. 8. Wczoraj w godzinach popołudniowych w Brześciu n. B. spadł grad z ulewnym deszczem. Burza wyrządziła znaczne szkody. Zalanych zostało kilkanaście piwnic. Ulice zamieniły się w ciągu trzech minut w rwące potoki.

# PRZEGLĄD PRASY

### *Kampania przeciwko plotkarstwu prasowemu*

Nie ulega wątpliwości, że plotkarstwo kwitnie w naszej prasie. Nikogo to właściwie dziwić nie może, bo tam, gdzie wszystko odbywa się w gruncie rzeczy za kulisami, panoszy się pani-plotka. Sytuację tę charakteryzuje „Czas“ w sposób następujący:

Dziwnie się układają nasze stosunki prasowe. Gdy istniał B.B.W.R. rząd miał do dyspozycji „Gazetę Polską“, „Kurier Poranny“ „Polskę Zbrojną“ i prasę czerwoną. Po objęciu przez p. Kościałkowskiego stanowiska premiera, sytuacja zmieniła się radykalnie. Rząd nie posiadał w tym okresie żadnej prasy. Wtedy miał miejsce ten sensacyjny wypadek konfiskaty „Gazety Polskiej“. Dzisiejsi ministrowie, z wyjątkiem płk. Becka, są w sytuacji o wiele szczęśliwszej. Zwalcza ich prasa konserwatywna. Prasie narodowej są ich poczynania obojętne, bo prasa ta ustosunkowuje się negatywnie do każdego rządu „sanacyjnego“, bez względu na jego skład personalny i jego politykę. Prasa socjalistyczna zachowuje życzliwą neutralność. Prasa ozonowa jest wyrazicielką oficjalnych poglądów i zamierzeń rządowych. A „narodowe“ popołudniówki, „A. B. C.“ i „Rzeczpospolita“ są tymi nieoficjalnymi, ale za to z pewnością najbardziej cennymi sojusznikami. Gabinet gen. Składkowskiego nie może się poszczycić zbyt wieloma sukcesami. Jednym z nich jest niewątpliwie nieoficjalna pomoc poważnej części prasy. Jej plotkarstwo jest na usługach rządu.

Te utyskiwania „Czasu“ nie są pozbawione pewnej pikanterii. Plotkę usunąć może tylko jawna i otwarta kontrola społeczeństwa, ale czy na taką kontrolę godzi się tak skąd inąd obłudna w swej taktyce i strategii politycznej konserwa?

### *Czy Paderewski przyjedzie do Polski?*

Tak się jakoś złożyło, że rozpanoszeniu się plotki w prasie polskiej poświęca też interesujące uwagi „Nowa Rzeczpospolita“. Rejestrując cały szereg plotek, w których mistrzami są po prostu „Goniec Warszawski“ i „Wieczór Warszawski“, prostuje „Nowa Rzeczpospolita“ wiadomość o rzekomym odmówieniu gen. Sikorskiemu wydania paszportu na wyjazd zagranicę... Prasa plotkarska połączyła tę odmowę z mającym nastąpić przyjazdem Ignacego Paderewskiego do Polski. Nie ma w tych plotkach ani krzty prawdy, pisze „Nowa Rzeczpospolita“:

Wiadomo dobrze, bo niejednokrotnie w ciągu ostatniego roku pogłoski tego rodzaju były dementowane, że Ignacy Paderewski nie nosi się z zamiarem przyjazdu do Polski. Jeżeli więc nie przyjedzie, to znaczy, iż „nie liczy się“ wcale z opinią czy prośbą Stronnictwa Pracy, a bodaj że jest z nim w całkowitej już rozterce... W ten sposób nie będzie również mógł być zrealizowany ów tajemniczy „nowy kurs polityczny Stronnictwa Pracy“, o którym donosi wspomniana wyżej agencja.

Cała gra jest dostatecznie obrzydliwa i maluje jaskrawo sposoby i sposobiki, jakich używa się w dzisiejszych warunkach życia publicznego w Polsce dla utrzymania atmosfery politycznej w stanie stałego zmącenia. W mętnej bowiem wodzie, najłatwiej się pono łowi ryby...

Tak, tak. W mętnej wodzie najłatwiej się łowi ryby, a naszej prasie nie brak doprawdy kaduceuszy, które mącą z rozkoszą i tak już mętną wodę...

### *Nieudany flirt konserwy*

W ostatnich tygodniach w obliczu nowych wyborów samorządowych nasza konserwa zapłonęła nagle gwałtowną miłością ku Stronnictwu Narodowemu. Czytaliśmy ciągle w „Czasie“ napuszone artykuły o konieczności „frontu narodowego“, ale endecja wszystkie te zalecanki potraktowała z pogardliwą wyniosłością. Ten flirt jednostronny i uparty konserwy trafnie charakteryzuje „Kurier Polski“, pisząc:

Akcenty totalistyczne, jakie pobrzmiewały ostatnio w stanowisku konserwatystów, nie mogły przyczynić się do zjednania w opinii publicznej sympatii dla ich inicjatywy politycznej. Społeczeństwo polskie odnosi się do wszelkich koncepcyj totalistycznych ze zdecydowaną instynktowną niechęcią. Dlatego też — wbrew łudzącym często pozorom — odstępstwo od zasad rządnej demokracji depopularyzuje obóz polityczny i nikogo nie zachęca do współpracy z nim. I może najmniej właśnie... totalistów, którzy przecież już ex definitione nie mają najmniejszej ochoty do dzielenia się z kimkolwiek kierowaniem życiem politycznym społeczeństwa. No, a że nie zachęca do współpracy ludzi i ugrupowań, przywiązanych do zasad demokratycznych — to już samo się przez się rozumie.

Mimowoli nasuwa się bajka Ezopa o żabie, która nadstawiała nogę, gdy się kuło konia...

### *Myśli i poglądy nie maszerują tak samo jak nogi*

Dziwna rzecz, że ludzie dojrzali nie zdają sobie często sprawy z mimowolnego komizmu swych wystąpień. Taki np. „Warszawski Dziennik Narodowy“ ku powszechnemu gaudium polskiej opinii publicznej wdział na siebie nagle togę Katona i broni zaciekle idei wolności przeciw tezon ozonowym o „ośrodku dyspozycyjnym“ w sprawie kultury polskiej. Panowie z „Warszawskiego Dziennika Narodowego“ odkryli nagle, że:

— łudzą się ci panowie z „dyspozycyjnych ośrodków ideowych“, którzy sądzą, że takimi czy innymi sztucznymi środkami podporządkują życie psychiczne społeczeństwa swojej komendzie. Można np. przy pomocy orkiestry regulować krok marszowy, można nawet wybijać zgodnie nogami takt marszu, ale to nie znaczy, że myśli i poglądy maszerują tak samo jak nogi. Coraz częściej myśli i poglądy maszerują inaczej i w innym kierunku...

Doprawdy trudno odpowiedzieć na pytanie, czy w tym wystąpieniu jest więcej obłudy czy też naiwności. Admiratorzy totalizmu w roli rycerzy wolności, to doprawdy widowisko godne bogów...

(—sl)





# Admiralicja angielska realizuje testament pułk. Lawrence'a

## *Nowy model niezwykłego torpedowca*

*(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)*

Londyn, 26. 8. (P) Władze admiralicji angielskiej przystąpiły obecnie do zrealizowania projektu miniaturowego torpedowca, zaleconego przez słynnego pułkownika Lawrence'a, niedługo przed śmiercią.

Sprawa tego projektu przedstawia się dość niezwykle. Płk. Lawrence, który w ostatnich latach swego życia, żył skromnie pod nazwiskiem T. B. Shaw, zginął w katastrofie komunikacyjnej. Po jego śmierci — w jego mieszkaniu w Dorset znaleziono niedokończony list, zaadresowany do niejakiego inżyniera Edwarda Spurra w Bradford. W liście tym pisze Lawrence: „Model pański jest doskonały. Odsyłam panu plany i może pan przystąpić do konstrukcji. Przekazuję panu równocześnie sumę 100 funtów i sądzę, że w najbliższym czasie będę w stanie dać panu większą zaliczkę. Mam bowiem wrażenie, że stworzymy nowy rodzaj broni, która z pewnością zdobędzie uznanie odpowiednich władz“.

Po odkryciu tego ciekawego listu, admiralicja brytyjska porozumiała się natychmiast z inżynierem Spurrem. Jakkolwiek od owej chwili upłynęło sporo czasu, nikt jednak do niedawna jeszcze nie słyszał żadnych szczegółów o tym planie płk. Lawrence'a.

Dopiero teraz pojawiają się wiadomości, że inżynierowi Spurrowi udało się całkowicie projekt swój zrealizować. Chodzi mianowicie o nowy rodzaj torpedowca, który jest miniaturowych rozmiarów, bo nie większy od zwyczajnej łódki. Torpedowiec ten jest opancerzony tak, że chroniony jest przed wszelkiego rodzaju pociskami. Potrafi on rozwinąć niezwykłą szybkość. Dzięki swemu miniaturowemu formatowi torpedowiec ten zbliża się do nieprzyjacielskiego okrętu tak bardzo, że dzieli go od niego odległość zaledwie kilku metrów. Eksplozja torpedy i wywołane na skutek tego zamieszanie, chroni go całkowicie przed atakami przeciwnika, ponieważ na skutek swej niepozorności potrafi szybko i niespostrzeżenie się oddalić.

Pierwszy model takiego torpedowca został już wykonany. Otrzymał on, zgodnie z życzeniem Lawrence'a nazwę „Empire Day“. Próby dokonane spotkały się z takim uznaniem ze strony władz, że admiralicja angielska przystąpiła obecnie do masowej produkcji tego nowego modelu torpedowca.

### Porwany przez terrorystów arabskich



Jehoszua Dubno, urzędnik palestyńskiego departamentu robót publicznych, został porwany przez terrorystów arabskich, którzy zwolnili go dopiero po wpłaceniu odpowiedniego okupu. Dubno został w stroju arabskim odwieziony przez terrorystów do kolonii Natania, gdzie odzyskał wolność. Na zdjęciu naszym Dubno w arabskim stroju po wypuszczeniu go na wolność przez bandę terrorystów.

**BERNARD SINGER**

# Polityka w martwym sezonie

Zdawało się, że w lipcu i w sierpniu polityka wewnętrzna nie wiele zajmie miejsca w prasie. Gazety przygotowały się nawet do „martwego sezonu". Wywleczono z archiwum masonów, a dyskusja na ten temat trwa ła dość długo. Wszyscy wciągnięci zostali do dyskusji.

A kiedy temat ten został już w zupełności wyczerpany, gdy nie można już było po prostu zaglądać do gazet, bo wszystkie szpalty pełne były masonów, przypadek nadarzył nową atrakcję, w postaci pogrzebu króla Stanisława Augusta w Wołczynie.

Rozpoczęła się namiętna dyskusja na temat, czy należało króla pochować w tajemnicy, czy też przewieźć prochy na Wawel. Wbijano czytelnikom do głowy całe rozdziały historii Polski dotyczące epoki rozbiorów.

Polityka zdjęta została z porządku dziennego. Sezon miał się rozpocząć dopiero we wrześniu, podczas pierwszych przygotowań do wyborów samorządowych.

Przeczekano uroczystości Stronnictwa Ludowego. I na tym froncie wszystko skończyło się spokojnie, kompromisowymi wnioskami w sprawie ordynacji wyborczej.

Akcja zbożowa biegnie również normalnym trybem. Przedsięwzięto wszystkie możliwe środki, aby wieś nie rzuciła na rynek zbyt dużych ilości zboża. W tym celu też wydane zostało ostatnie zarządzenie ministra skarbu na mocy którego wstrzymano wszystkie egzekucje podatkowe na wsi aż do października.

Oczywista, że w ciągu tego całego czasu działo się jeszcze wiele rzeczy. Ukraińcy ogłosili po polsku tekst interpelacji i przemówień dotyczących położenia kościoła prawosławnego w Chełmszczyźnie. W tym samym czasie skonfiskowano odezwy biskupów prawosławnych omawiające ten sam problem. Kilka dni temu skonfiskowano również odezwę arcybiskupa kościoła grecko - katolickiego w Polsce Metropolity Szeptyckiego. „Dziennik Ludowy" i wileńskie „Słowo" uległy również konfiskacie.

Tak więc dyskusja dotycząca wspomnianego problemu, jest jednostronna. Jedynie z „Gońca Warszawskiego" dowiedzieć się można, że chodzi o wyrugowanie wpływów rosyjskich, o pozyskanie miejscowej ludności dla kościoła rzymsko - katolickiego i dla narodu polskiego. „Goniec Warszawski" zaznacza, że akcja na Chełmszczyźnie prowadzona jest w porozumieniu z Watykanem.

Oczywiście, że cały ten problem nie nosi charakteru ściśle religijnego, mimo to jednak trudno jest poinformować czytelnika, o co właściwie chodzi. Trzeba liczyć się ze słowami, aby nie wywołać pretensji, że Żydzi mieszają się w nieswoje sprawy, wtrącają swoje trzy grosze do spraw, którymi nikomu nie wolno się zajmować.

Najbardziej gniewa się i denerwuje wileńskie „Słowo", usiłując wszelkimi sposobami wyjawić istotny stan rzeczy.

Prasa ukraińska musi również milczeć, pocieszając się tym, że problem ten wypłynie podczas zwyczajnej sesji sejmowej, w grudniu, kiedy będzie można swobodnie wnosić interpelacje i wnioski.

W martwym sezonie rozpoczęła się również dyskusja o polityce zagranicznej. Tym razem krytyka nie przyszła ze strony t. zw. folksfrontu. Zupełnie niespodziewanie wystrzelił redaktor wileńskiego „Słowa", p. Mackiewicz. Zdawało się, że „Słowo" nie powinno mieć pretensji do pana ulicy Wierzbowej. Dziennik ten przez długi czas zalecał politykę porozumienia z Niemcami i zadrażnień z Czechosłowacją. Niekiedy zdawało się że „Słowo" jest jak gdyby „forpocztą" polityki zagranicznej, że pełen temperamentu red. Mackiewicz formułował w swoich artykułach cały szereg ukrytych myśli, których oficjalne sfery dyplomatyczne nie mogły wyrazić.

Odnosiło się wrażenie, że zapomniany działacz z czasów okupacji, Wł. Studnicki odnosi jedno zwycięstwo po drugim, a jego koncepcja wchodzi w życie.

I właśnie w tej chwili naczelny redaktor „Słowa" wystąpił z artykułem wstępnym, wyrażając niezadowolenie, że polska polityka zagraniczna znajduje się w ślepym zaułku, że Niemcy wykorzystały wszystkie atuty porozumienia z Polską i wydostały się z odosobnienia. Polska nie zyskała na tym nic, lub bardzo niewiele.

Oficjalny obrońca ul. Wierzbowej, publicysta „Gazety Polskiej" wskazuje coprawda że pretensje te są śmieszne, że sojusz polsko francuski obowiązuje, że Polska zawarła pakty z Rosją Sowiecką i z Niemcami. Na to jednak odpowiada Mackiewicz, że jakkolwiek istnieje sojusz polsko - francuski, nie ma żadnego problemu, który łączyłby oba mocarstwa, począwszy od sprawy czechosłowackiej a skończywszy na stosunku do Ligi Narodów.

Oczywiście, że dla czytelników innych pism Mackiewicz nie odkrył Ameryki. Wszyscy wiedzą doskonale, że w ciągu ostatnich lat niektóre posunięcia oficjalnej polityki zbiegają się przypadkiem raczej z Budapesztem i z innymi stolicami na sławetnej osi, ale właśnie taka polityka znajdowała uznanie „Słowa". Wszystkie inne koncepcje uważano za „żydowskie", lub za intrygę obcych agentur.

Cóż więc właściwie się stało? Czy p. minister spraw zagranicznych nie prowadzi aktywnej polityki na Bałtyku, czy nie jeździ z jednego państwa do drugiego, czy nie sprowadza do Warszawy ministrów obcych państw?

Minister spraw zagran. p. Beck może się poszczycić tym, że wiele państw naśladuje jego politykę, że kroczy jego śladami jugosłowiański premier Stojadinowicz że wzoruje się na nim belgijski premier Spaak, że nawet Mała Ententa żywi pewne wątpliwości czy można opierać się na art. 16 paktu Ligi Na



ARNOLD ZWEIG

## INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył

Alfred Liefeld

224)

— Bądźmy szczerzy przez chwilę, drogi kapitanie! Człowiek w średnim wieku, przybierający imię Mindowga II z tego jedynie powodu, że przed pięciuset laty był sobie wielki książę litewski Mindowg I, — jest nieco śmieszny, prawda? Z drugiej wszakże strony, jeśli Paryż wart był mszy, to Litwini — trudnego imienia i jeszcze trudniejszej gramatyki. A Niemcy zyskają wał ochronny przeciwko czerwonemu niebezpieczeństwu, co jednak możliwe jest wtedy dopiero, gdy lud litewski będzie po naszej stronie, a nie przeciwko nam. To jest chyba jasne i proste.

W pewnej chwili ozwał się od strony pobliskiego lotniska donośny warkot silnika: któryś z lotników odbywał przepisany lot w powietrzu, wznosząc się z pomrukiem śmigła w podniebne wyżyny.

— Niech pan, kapitanie, powtórzy posłowi Hemmerlemu ode mnie, że uzgodniłem wszelkie poglądy z przedstawicielami Litwy na terenie Szwajcarii. Jeżeli więc ci panowie dokonają w najbliższej przyszłości wyboru, obwołując mnie w Wilnie królem, jak to proponują w liście, który otrzymałem niedawno, wówczas zgadzam się na wszystkie ich warunki, przyjmując też odpowiedzialność za skutki. My, Szwabi, twarde mamy czaszki i ofiarowaliśmy ojczyźnie tylu najlepszych synów, że i mnie, szwabskiego księcia krwi, obowiązuje to do odważnej postawy życiowej.

I na pożegnanie, podając Winfriedowi rękę:

— Mówił mi profesor Osan«, że jakkolwiek dzięki węzłom osobistym znajdzie się pan w naszym obozie, to przecież sporo pana wiąże i z naszymi przeciwnikami. Jeśli o mnie chodzi, to zapewniam, że zrobię wszystko, aby pan nie żałował, że staje po naszej stronie. Nawarzyliśmy sobie z całą świadomością tęgiego piwa, od którego będą nam jeszcze długo szumiały głowy. Mam nadzieję, że nie spotkają pana żadne przykrości służbowe z powodu tego poselstwa. I jeśli wolno mi radzić, panie kapitanie, to niech pan uczy się języka litewskiego.

„Kto wie, czy ta litewska Taryba nie chce wystrychnąć poczciwego księcia na dudka!" pomyślał Winfried, którego książęce zapały litewskie w końcu po prostu rozśmieszyły. „Wszystko to pachnie grubszym jakimś oszustwem. Szkoda, że nie zapytałem, według jakiej gramatyki mam się uczyć tego zakazanego języka litewskiego. Muszę jednak kupić dla Bärbe jakiś drobiazg z napisem „Pamiątka z Niedernau".

Udało mu się zdobyć w jednym ze sklepów drewnianego bociana, białego, z czerwonym dziobem i czarnymi łapami. Wykonaniu można było to i owo zarzucić, ale w braku laku... Najważniejsze, że nie brakło sakramentalnego napisu.

Na dworcu w Stuttgarcie dzięki swym dokumentom podróży i specjalnym zaświadczeniom otrzymał Winfried przedział w wagonie sypialnym, jednocześnie zaś szorstko odmawiano miejsc sypialnych przyzwoicie ubranym paniom, grożąc wezwaniem policji kolejowej, gdy jedna z kobiet jęła głośno wyrzekać na krzywdzenie ludności cywilnej. Winfried czuł się trochę nieswojo, ale miejsca w przedziale wojskowym i tak odstąpować nie było wolno, poza tym zaś przyjemnie jest przespać całą drogę od Stuttgartu do Naumburga. A rodziców nie odwiedzić nie mógł, tyle bowiem przynajmniej wolnego czasu musiała mu pozostawić „podróż służbowa".

### ROZDZIAŁ SZÓSTY

### HEMMERLE

Poseł Kilian Hemmerle przyjął kapitana Winfrieda w niedzielę po południu w swoim mieszkaniu prywatnym, na rogu Düsseldorfen-Strasse Wszystkie okna na drugim piętrze pootwierane były na oścież, i pokój wypełniały gorące promienie czerwcowego słońca. Nad miastem wisiało pogodne, błękitne niebo, lekki wietrzyk wydymał od czasu do czasu firanki. Po drugiej stronie

rodów i przyjść z pomocą państwom zaatakowanym.

I właśnie teraz, w chwili największego triumfu, gdy przygotowuje się kampania jesienna przed sesją wrześniową Ligi Narodów właśnie teraz wysuwa Mackiewicz cały szereg pretensyj.

Czy są one nieuzasadnione? Czy prawdą jest, że nie udało się pozyskać sympatii Anglii? Pretensje są już spóźnione. Był czas, gdy można było wykorzystać różnice zdań między Francją a Anglią. Obecnie Paryż pa trzy oczyma Londynu na sytuację polityczną w Europie.

Red. Mackiewicz żąda, aby w dalszym ciągu manewrowano, lecz właśnie teraz akcja dyplomatyczna toczy się w bardzo osłabionym tempie. W ciągu jednego roku sytuacja między poszczególnymi blokami będzie tak dalece wyjaśniona, że nie będzie można po prostu jeździć z jednej osi do drugiej, zaglądać do Berlina i zarazem jechać do Paryża jeśli do tego czasu nie nastąpi porozumienie między obiema stolicami.

Właśnie w takiej chwili przyjść może do skutku pakt czterech, który również nie leży w interesie Polski.

Lecz i ta dyskusja nie została podchwycona na przez prasę. Pisma nie mieszają się zbytnio do spraw polityki zagranicznej. Główny antagonista oficjalnej polityki zagranicznej Bolesław Koskowski nie żyje, a jego następcy nie wykazują tyle zręczności w atakowaniu polityki oficjalnej.

Kto próbuje krytykować otwarcie i ostro kto usiłuje przeciwstawić się i uwolnić od zalewu wiadomości z rozmaitych stolic Europy, którymi karmi nas PAT, ten w inny sposób zmuszany jest do milczenia.

Najlepsza rada więc, to czekać aż do listopada, nie mieszać się w „obce“ sprawy, nie interesować się konfiskatami, polityką zagraniczną, a nawet problemem zbożowym.

Już za miesiąc wszystko się ożywi. Wszystko zakotłuje dookoła w związku z wyborami do samorządów, a ponieważ wybory te mają być „czyste i uczciwe“, kto wie czy wtedy nie będzie można przez omyłkę pisać o sprawach politycznych. Kto wie? Bo wyjaśniono przecież, że wybory do samorządów nie powinny nosić charakteru politycznego. Przecież głosuje się na osoby, a nie na partie.

Spełnią się życzenia płk. Sławka, który swego czasu proponował, aby prasa zajęła się raczej historią aniżeli polityką. Tak więc prasa zajmuje się istotnie dziejami Stanisława Augusta i w dalszym ciągu pisze powiastki o masonach, tak jak gdyby nic w kraju się nie działo.

# Nadinspektor policji wiedeńskiej szuka aryjskiej babki w — Przemyślu

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Przemyśl, 26. 8. (Seg.). Od czasu przewrotu hitlerowskiego pojawiła się w urzędach parafialnych w Polsce nowa kategoria petentów. Są to przeważnie urzędnicy niemieccy, pochodzący z Polski, którzy w celu wykazania swego „aryjskiego“ pochodzenia sprowadzają sobie odpowiednie dokumenty z parafij swych przodków.

W urzędzie parafialnym w Przemyślu zanotowano znaczną liczbę takich poszukiwaczy aryjskich przodków po Anschlussie. Ostatnio nadszedł do Przemyśla list nadinspektora policji wiedeńskiej (Ober Inspektor der Kriminal Polizei), który prosi o odnalezienie w tutejszym urzędzie parafialnym metryk jego dziadka i babki. Dokumenty te — jak głosi podanie — są mu potrzebne celem udowodnienia, że jest aryjczykiem już w trzecim pokoleniu.



# Rozprawa apelacyjna Dra Jedlińskiego

Przemyśl, 26. 8. (Seg.). Sąd Apelacyjny we Lwowie wyznaczył rozprawę apelacyjną Dra Wiktora Jedlińskiego na dzień 28 września br. Jak wiadomo, zasądził sąd okręgowy w Przemyślu tego działacza ludowego na 18 miesięcy więzienia za kierowanie związkiem tajnym, którego celem było przeprowadzenie pamiętnej akcji strajkowej. Zarówno oskarżony jak i prokurator założyli apelację od tego wyroku.

Dr Jedliński przebywa w więzieniu w Przemyślu od sierpnia 1937 r. Sąd odmówił dotychczasowym wszystkim wnioskom o wypuszczenie oskarżonego na wolność.



## Echa katastrofy samochodowej Zygmunta Turkowa

Przemyśl, 26. 8. (Seg.). W związku z katastrofą auta, którym jechał zespół teatru żydowskiego dowiadujemy się, że obok Zygmunta Turkowa odniósł również szereg poważnych obrażeń szofer i właściciel auta Walenty Marszałek z Zduńskiej Woli. P. Marszałek skierował przeciw właścicielowi auta, które spowodowało katastrofę, doniesienie, w wyniku czego odbyła się na miejscu katastrofy wizja lokalna z udziałem sędziego gr. Smereki. Marszałek wystąpi z żądaniem odszkodowania.

## Napad rabunkowy na dom wiejskiego żyda

Przemyśl, 26. 8. (Seg.). Na dom Mendla Bingotta w Bucowie dokonali jacyś nie wyśledzeni na razie sprawcy napadu. Bandyci weszli przez okno do izby mieszkalnej. Kiedy jeden z domowników usiłował zaalarmować otoczenie, bandyci pobili go, przy czym jeden z nich oddał nawet strzał rewolwerowy. Na skutek alarmu jednak bandyci zbiegli, nic nie zrabowawszy.

---

ulicy ciągnął się olbrzymi, niezabudowany plac aż do odległego Schmargendorfu. Drzwi otworzył sam gospodarz, pokazując mu po drodze szereg maleńkich ogródków, za domem:

— Służąca ma wychodne — oświadczył Hemmerle swym donośnym głosem. — A te ogródki, to symbol wojny, wytoczonej przez Berlińczyków angielskiej blokadzie.

W ogródkach pracowały przeważnie kobiety z dziećmi, gdzieniegdzie znowu krzątał się zgrzybiały starzec. Wszystko to z zapałem godnym lepszej sprawy pełło, kopało, zwoziło w miniaturowych taczkach nawóz, grzebało w ziemi. Wyzyskana była każda jej cząsteczka. Tuż pod ogrodzeniem rosły kępkami fiołki, nad nimi zaś wznosiły się na wysokich łodygach słoneczniki, ozdobne altanki obrośnięte były wokoło fasolą. Tu i ówdzie wisiały spłowiałe chorągiewki czarno - biało - czerwone, o których najwyraźniej zapomniano od dawna. W południe spadł ulewny deszcz, oszczędzając właścicielom ogródków trudu polewania. Jeszcze i teraz unosiła się woń wilgotnej ziemi.

Stolica nasza, panie kapitanie — mówił pogodnie poseł Hemmerle — była zawsze rodzajem osiedla wśród uprawnych pól, czy raczej olbrzymiej osady wiejskiej, która przybrała postać nowoczesnego miasta. Obecna mania ogródkowa Berlińczyków, to podświadome reminiscencje dawnych czasów, kiedy domy stały wśród kartofliska. Toteż jak pan widzi: o dwie minuty drogi od Kurfürstendamm wiejska cisza i praca na roli.

W mieszkaniu było gorąco. Poseł miał na sobie lekki tużurek popielaty i koszulę z miękkim kołnierzykiem. Nic dziwnego, że Winfried, zapięty pod szyją w obcisły mundur pragnął skrócić wizytę do minimum. Nie opuszczała go myśl o portierze z Koburger Hof, który miał Winfriedowi wystarać się o miejsce sypialne w kurierze nocnym na Wilno. Bo młody oficer miał już dość włóczęgi i pragnął jak najprędzej wracać „do domu“, to znaczy do Wilna. Tu nie znał żywej duszy, przygody ani awanturki miłosnej nie szukał, nadto zaś niepokoiły go coraz bardziej komunikaty z Ukrainy, zamieszczane w gazetach. Prosił co prawda przed wyjazdem podporucznika von Crevena, który go miał zastąpić, aby wszelkie listy wuja Lychowa doręczano bezposrednio baronowi Ellendtowi, mimo to jednak dręczyła go świadomość oddalenia od miejsca, gdzie może rozgrywają się wypadki wielkiej doniosłości. Nic dziwnego, że chciał co rychlej pozbyć się misji, powierzonej mu przez księcia von Tecka, przystępując z miejsca do zdania sprawy z układu, zawartego między księciem a przedstawicielami Litwy w Genewie, oraz z poczynań Taryby, która chciała dokonać elekcji bez porozumienia z Ober-Ostem. Mięsista twarz posła Hemmerlego nabrała wyrazu skupienia i czujności, gdy z pochyloną głową słuchał treściwego raportu kapitana. Gęste staroświeckie faworyty sięgały niemal do oczu, których spojrzenie tryskało inteligencją i młodzieńczym temperamentem. Od czasu do czasu potakiwał nieznacznie ruchem potężnej, chłopskiej czaszki, pokrytej jasnym uwłosieniem.

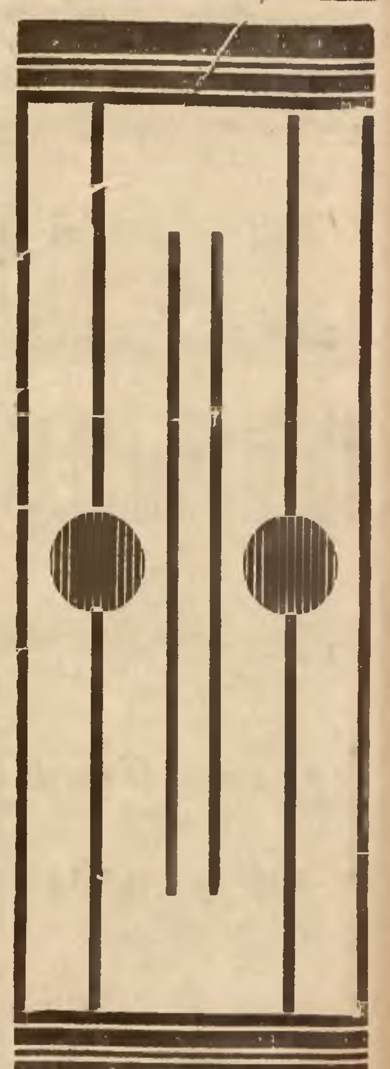
— Im prędzej Litwini zabiorą się do rzeczy, tym lepiej dla nich i dla nas. Świat liczy się jeno z faktami dokonanymi. Zbliżamy się do piątego aktu, toteż każdy musi być na swoim stanowisku i zbierać siły do ostatecznej rozgrywki. W ostatnim miesiącu czwartego roku wojny czeka nas rozstrzygająca bitwa, w której Litwa zajmuje nader ważny odcinek.

— Rozstrzygająca bitwa? — powtórzył Winfried, nie bardzo rozumiejąc, co ma Hemerle na myśli. — Na Zachodzie? Co ma jednak Litwa z tym wspólnego?

Hemmerle roześmiał się pogodnie:

— Moja wina, bo plotę, jak stara cyganka z kart! — usprawiedliwiał się wobec gościa. — Chodzi o wojną rozprawę w Berlinie na terenie Reichstagu, gdzie przedstawiciele ludu zetrą się z partią bogoojczyźnianą.

C. d. n.



# ROZMÓWKI AKTUALNE

—oo—

## Woda niżej

NA SZCZĘŚCIE ZAŚWIECIŁO SŁOŃCE i wody w rzekach górskich opadły. Ale przez szereg dni żyliśmy pod groźbą poważnej klęski powodzi w województwie krakowskim. Wydawano biuletyny jak z pola walki: tyle a tyle centymetrów powyżej stanu alarmowego, tu delożowano już mieszkańców, tam zniszczyła woda drogi i mosty.

I tak co roku o tej samej niemal porze. Nieraz nawet kilka razy w roku. Czasem bywa gorzej, jak podczas groźnej powodzi w roku 1934, a czasem szczęśliwie deszcze przestają padać w samą porę i niebezpieczeństwo jakoś mija. Ale zawsze żyje się w strachu, że powódź może jednak nawiedzić tę połać kraju.

Czy tak być powinno? Czy zawsze trzeba z drżeniem i trwogą czekać zmiłowania Bożego aż wody opadną? Czy nie należałoby raz wreszcie na serio pomyśleć o tym, by radykalnie zapobiec niszczącej klęsce powodzi? Gdzieś w biurkach dygnitarzy leżą od dawna plany regulacji rzek. Wiadomo, że jeszcze w czasach austriackich opracowany został zakrojony na szeroką skalę plan ujęcia w karby niesfornych potoków górskich w dorzeczu górnej Wisły, które rok rocznie grożą u nas wylewem. Wojna stanęła na przeszkodzie w realizacji tych planów, na które podobno Wydział Krajowy uzyskał już fundusze.

Ale wojna dawno skończyła się, już nowa wojna grozi, i — dalej nic. I rok rocznie żyjemy pod znakiem alarmów: woda wyżej! Słońce na szczęście wyszło spoza chmur, deszcze przestały padać. Najwyższa pora pomyśleć o wykonaniu wielkiego planu. Trzeba tylko zdać sobie sprawę z hierarchii potrzeb i przystąpić do zrealizowania tego, co jest najkonieczniejsze.

## Inteligencja w nogach

„EIN „GROSSES HELLES" MIT STELLA WALASIEWICZ" — taki nagłówek znajdujemy w hitlerowskiej prasie wychodzącej w języku niemieckim na terenie Rzeczypospolitej. Chodzi o wywiad ze słynną biegaczką i rekordzistką. Poza owym „dużym jasnym", które zamawia mistrzyni, a które nieco dziwi autora wywiadu, (że to niby sport i — piwo?!), w samym wywiadzie nie ma nic osobliwego. Ostatecznie, może udzielać wywiadów mistrz Kiepura, dlaczegóżby nie mogła mistrzyni Walasiewiczówna. Może król tenorów mówić o polityce, na której się nie zna, dlaczego nie mogłaby o polityce mówić rekordzistka w biegach?

Mówi tedy przy dużym jasnym o polityce. I — zachwyca się Hitlerem. Właśnie w tej chwili, gdy w Gdańsku... Ale mniejsza o to. Miss Stella „rozwiązuje" też kwestię żydowską na hitlerowską modłę. I to nie tylko w Polsce, lecz nawet w Ameryce.

„Deutschland gefällt mir sehr"... notuje słowa „gwiazdy", przy dużym jasnym, hitlerowski dziennikarz, gdy równocześnie wzburzony prowokacjami hitlerowskimi w Gdańsku, wielotysięczny tłum demonstrantów pali dzienniki nazistyczne w Gdyni.

Cóż to obchodzi naszą szybkobiegaczkę? Siedzi sobie z hitlerowskim dziennikarzem „in einem kleinen Bromberger Lokal in der Danzigerstrasse" i popija najspokojniej duże jasne. I plecie trzy po trzy o polityce, o Hitlerze, o Żydach...

## Dzieje jednego komunikatu

BIULETYN POLICYJNY, który codziennie podaje do wiadomości prasy najważniejsze wydarzenia z dziedziny przestępstw, kradzieży, itp. wypadków, niezmiernie rzadko uwzględnia rubrykę wyznaniową „klientów" urzędu śledczego. Bo w gruncie rzeczy, kogóż to obchodzi, jakiego wyznania jest dany osobnik, który włamuje się do mieszkań, lub operuje w cudzej kieszeni? Zresztą, samo imię i nazwisko najczęściej mówi za siebie. Kiedy n. p. w komunikacie policyjnym czytamy, że ujęto w jednym z kościołów złodziejkę kieszonkową Władysławę Batko, nikomu przecież na myśl nie wpadnie, że panna Batko jest ...mojżeszowego wyznania. A jednak...

A jednak panna Władysława Batko została „Żydówką" z łaski komunikatu policyjnego, który w błąd wprowadził reportera „Głosu Narodu". Było tak: aresztowano mianowicie w owym kościele dwie złodziejki: Władysławę Batko i Felicję Stremmer. Pierwsza, jak się okazało, „poszukiwana była dla odcierpienia kary w więzieniu". O drugiej komunikat policyjny nie podaje nic bliższego, poza wiekiem i... wyznaniem mojżeszowym. Żeby żadnych wątpliwości nie było. Skoro zaś wyznanie mojżeszowe figurowało przy nazwisku d r u g i e j przestępczyni, przemyślny reporter sądził, iż adnotacja ta odnosi się do o b u „pań", zarówno do Felicji Stremmer, jak i do — Władysławy Batko. Dał więc dwuszpaltowy nagłówek: „Aresztowanie d w ó c h Żydówek, które przyszły kraść do kościoła"... W ten sposób panna Batko została Żydówką i poszła na konto „przestępczości" żydowskiej.

Nie wiemy, czy po wyjściu z więzienia panna Batko wytoczy reporterowi „Głosu Narodu" proces o obrazę (w pewnych sferach taka rzecz mianowicie uchodzi za zniewagę). Ale to wiemy, że podawanie wyznania przestępców w biuletynie policyjnym jest mocno nie w porządku. No, i jak widać, prowadzi czasem do wcale zabawnych nieporozumień...

DEL.

---

### Na marginesie ostatnich posunięć Daladiera

# Tło i kulisy nowego przesilenia we Francji

*(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")*

PARYŻ, w sierpniu.

I.

Tegoroczny sezon ogórkowy stanowczo obfituje w sensacje pierwszorzędnej wagi. Dzieje się to, jak widzimy co dnia, na szachownicy polityki międzynarodowej. Teraz zaś trzy fakty, jeden po drugim, jakie zaszły w zakresie polityki wewnętrznej francuskiej, stanowiły niespodzianki dla opinii ogółu we Francji.

Niespodzianką było przede wszystkim ponowne zachwianie się franka.

Niespodzianką była stanowczość tonu przemówienia radiowego, wygłoszonego przez prezydenta ministrów p. E. Daladier.

Północne przesilenie rządowe, jakie z tego wynikło, zażegnane w łonie samego gabinetu, nawet bez odwołania się do prezydenta Republiki i bez zwołania pełnej rady ministrów — stanowiło trzecią niespodziankę zarówno swym powstaniem jak i zlikwidowaniem stanowczym, szybkim, energicznym.

II.

Cofnijmy się nieco wstecz, by zrozumieć sytuację, jaka wytworzyła się w dniach ostatnich.

Nagła zwyżka dolara w Londynie zdumiała wszystkich. Kurs dolara, opartego o złoto spowodował podwyżkę ceny złota. „Nowy Dziennik" poruszył już ten problem w oddzielnym artykule. Kurs franka francuskiego zagwarantowany był przez rząd francuski w oparciu się nie o dolar, lecz o funt angielski, wyznaczając kurs maksymalny: 179 franków za funt. Czynniki finansowe Francji wysilają się, by tej granicy nie przekroczyć. Daje się to odczuć nie tylko w Paryżu, ale i na giełdzie londyńskiej. Bo agenci francuscy wykupują tanie funty w Paryżu, rzucając je następnie na rynek angielski w zamian za dolary, potrzebne na płatności amerykańskie. To nie wyjaśnia jednak jeszcze sytuacji finansowej międzynarodowej. Nawet fakt istnienia deficytu wojskowego Anglii nie mógł wpłynąć na kurs, bo Ameryka posiada ze swej strony jeszcze większy deficyt ogólny. Ale bilans handlowy Ameryki jest dodatni, a Anglii ujemny. Przy tym Anglia zaangażowała się wyraźnie militarnie, a Ameryka jeszcze nie, sytuacja europejska jest też obecnie niewyraźna. Stąd wahania w kursie dolara i funta. Istnieje jednak umowa walutowa trójstronna między Francją, Anglią i Stanami. W pewnej chwili zaszła więc obawa, że wszystkie trzy waluty zostaną jednocześnie zdewaluowane w stosunku do złota. To spowodowało ożywienie na giełdzie paryskiej i oświadczenie rządu francuskiego, że będzie surowo karał spekulantów walutowych.

Długo jednak wahał się premier Daladier, zanim wystąpił ze swym wielkim przemówieniem radiowym, nie czekając nawet na rozpoczęcie sezonu jesiennego. Treść tego oświadczenia jest już znana. Prasa angielska wyprzedziła je stwierdzając, że zachwianie się obecnie franka byłoby katastrofą dla pokoju europejskiego. Lecz frank się nie chwieje. Po przemówieniu radiowym ministra Daladier i zmianie rządowej, frank nawet nieco wzmocnił się, mimo zapowiedzi komplikacyj wewnętrzno politycznych. Bo giełda, ten nieomylny barometr, pierwsza zdała sobie sprawę, że mimo hałasu i protestów manifestacyjnych, lewica, która przeszła wraz z komunistami do opozycji, nie obali rządu; stanowiłoby to w chwili obecnej niebezpieczeństwo wojny europejskiej. Pamiętają wszyscy, że Anschluss nastąpił nazajutrz po wybuchu przesilenia we Francji. Francja uniknie przesilenia, a sfery robotnicze za bardzo nienawidzą hitleryzmu, by miały dokonać czegokolwiek, co mogłoby ułatwić mu jakąś nową agresję.

III.

Stanowczość przemówienia prezydenta ministrów Edwarda Daladier, nie była ani przypadkowa, ani nieprzemyślana, ani też nie wynikała z chęci zamachu na nowozdobyte przez robotników prawa. Zrozumiał on, że sytuacja jest groźna. Kapitały, które przed kilkoma miesiącami wróciły do Francji, wyraziły ponownie tendencję odpływową. Wydajność pracy we Francji w latach ostatnich bezwzględnie zmalała, co bardzo szkodliwie odbija się na stanie gospodarki państwa. Robotnicy pracują nie tylko mniej (40-godzinny tydzień pracy), ale i gorzej. To jest niestety prawda, potwierdzona przez statystyki. Niemcy pracują obecnie 60 godzin tygodniowo, o 50 proc. więcej, niż Francuzi. Można wprawdzie odpowiedzieć, że doszły do ruiny i do głodu, lecz nie zmieni to faktu ich potężnego potencjału wojskowego, na który Francja musi umieć odpowiedzieć. Kryzys

francuski obecny jest pochodzenia gospodarczego, a wyraża się na płaszczyźnie finansowej. Premier Daladier zna fakty konieczności odmówienia przez przemysł francuski zamówienia amerykańskiego, sięgającego 15 milionów franków wobec niemożności wykonania go właśnie z powodu czterdziestogodzinnego tygodnia pracy i związanych z tym komplikacjami. Francja produkuje coraz to mniej, a luki musi zapełniać towarami zagranicznymi. Zwiększa to deficyt, i tak już przeciążony wydatkami wojennymi i — nadzwyczajnymi, spowodowanymi przez reformy społeczne. Argumentacja lewicy nie zmienia postaci rzeczy. Może nawet przeciwnie: rozsądniejsze elementy socjalistyczne wykazują zrozumienie sytuacji, wyrażają jednak zupełnie słusznie wielki żal, że premier Daladier nie zaatakował spekulantów, lecz tylko robotników. Może uczynił tak dlatego, bo widział, że tu leży główne zło, i zdecydował się z nim walczyć. Zapewne też znalazł odpowiednie poparcie i zapewnienie poparcia. Jest faktem, że pięciu ministrów było wtajemniczonych przezeń i pytanych o radę. Ministrowie Frossard i Ramadier mieli więc prawo do protestowania, że ich, jako kompetentnych, nie pytano o zdanie.

Robotnicze sfery polityczne, które stać na wyrzeczenie się zaślepienia i bezmyślnego bronienia wygodnej pozycji, przeciągną zapewne innych. Niedaleka przyszłość pokaże, jakie stanowisko zajmie zorganizowana opozycja. Prym wieść będzie oczywiście partia komunistyczna. Wzywa już ona do zerwania z dyktaturą finansjery, krytykując błędność danych, na jakich opiera się premier, mówiąc bez ogródek, że „należy się zabrać do pracy”. Komuniści twierdzą, że nie rozumieją, dlaczego Daladier tak długo opierał się, a jednak w końcu postanowił poddać nowelizacji ustawę o 40-godzinnym tygodniu roboczym.



Leon Blum oświadczył, że doskonale pojmuje troskę Daladiera: idzie mu tylko o zapobiegnięcie kryzysowi monetarnemu, co jest chwalebne. Były premier socjalistyczny dodaje że takie dążenie obecnego rządu zasługuje na uznanie i na poparcie. Lecz partia socjalistyczna nie może współpracować z rządem obecnym nad obaleniem największej zdobyczy klasy robotniczej: właśnie czterdziestogodzinnego tygodnia pracy.

Najprawdopodobniej wszystko zostanie załagodzone w ten sposób: premier Daladier ogłosi wyjaśnienie, że nie myśli o zamachu na 40-godzinny tydzień pracy, lecz mówił jedynie o większej elastyczności. Wobec poparcia większości społeczeństwa, jakie rząd uzyskał, sfery opozycyjne będą musiały schylić głowy, i zająć stanowisko bardziej skłonne do kompromisu. Trzeba jeszcze paru dni, by zobaczyć czy czynniki zupełnie skrajne nie zdołają wykorzystać sytuacji i wziąć górę, co jest mało prawdopodobne, mimo pojawiających się zapowiedzi. Pod wrażeniem tych ostatnich żyje Paryż.

Dr T. LEDNER



*DR ELIASZ TISCH*

# Problemy demokracji

Demokracja była hasłem panującym prawie powszechnie w umysłowości XIX. i XX. wieku. Dopiero w czasie wojny światowej i po niej porzucano miejscami ideał demokracji. Naprzód lewe skrzydło partii proletariackiej zaprowadziło, względnie propagowało, dyktaturę proletariatu w mniemaniu, że demokratyczny ustrój nie pozwoli proletariatowi zagarnąć władzy, przynajmniej w najbliższym czasie. Prawe znów skrzydło stronnictw mieszczańskich zaprowadziło, względnie głosiło, ustrój faszystowski, sądząc, że system demokratyczny nie pozwoli burżuazji conajmniej w ciągu dłuższego czasu pozostać przy władzy. Tak wzięta we dwa ognie dyktatury skrajnych partii lewych i prawych stała się demokracja ponownie przedmiotem namiętnych walk politycznych i gorąco dyskutowanym problemem.

Wybitny nauczyciel i filozof prawa państwowego, prof. dr Hans Kelsen porusza zagadnienia demokracji w znakomitej rozprawie, wydanej niedawno w przekładzie polskim*). Jak na uczonego tej miary przystało, roztrząsa on problemy spokojnie i rzeczowo, jasno i przejrzyście. Rozpoczyna od samej idei demokracji, którą znamionuje synteza postulatu wolności z zasadą równości. Założenie jednak systemu i jego punkt ciężkości upatruje zarówno jak najprzenikliwszy analityk demokracji Rosseau w wolności. Ta zasada każe sprowadzać do minimum konflikty między wolą powszechną a wolą jednostek, prowadzi więc drogą rozsądnego wnioskowania do zasady większości. Dalsze ograniczenie idei wolności indywidualnej stanowi podstawowy postulat suwerenności narodu — albo innymi słowy, wolne państwo.



Jednym z najdonioślejszych składników realnej demokracji są stronnictwa polityczne. Odgrywają one rolę organów kształtowania woli państwa, w ich bowiem łonie odbywa się przygotowawcza część procesu tworzenia tej woli. To też zwalczanie stronnictw politycznych nie jest niczym innym, jak źle zamaskowanym zamachem na demokrację. Wrogi stosunek do stronnictw (czy frakcji) służy świadomie czy nieświadomie siłom politycznym, które zmierzają do zapewnienia wszechwładzy interesom jednej tylko grupy.

Jedynie możliwą formą realną, w której idea demokracji może się urzeczywistnić w ramach istniejącego ustroju, jest parlamentaryzm. Autor rozprawia się z zarzutami stawianymi parlamentaryzmowi. Wykazuje, że nawet system przedstawicielski w konstytucji sowieckiej jest w pewnej dziedzinie nawrotem do najbardziej automatycznej demokracji (krótkotrwałość mandatów, możliwość odwołania wysłanników ludu itp.) Tak samo faszyzm nie usunął parlamentu, lecz tylko zmienił prawo wyborcze celem zapewnienia sobie większości, a nadto powołuje się on z zamiłowaniem na swój charakter plebiscytowy, a więc bezpośredni, radykalno-demokratyczny. Autor wskazuje drogi, którymi potoczyć się winna możliwa reforma parlamentaryzmu.

W zastąpieniu demokratycznego parlamentaryzmu przez organizację korporacyjno zawodową tkwi dążność do władzy pewnych sfer, którym ustrój demokratyczny nie wróży więcej powodzenia politycznego. Do zapobieżenia rządom klasowym nadaje się najlepiej parlamentarna zasada większości w związku z ochroną mniejszości. W tym związku zasada większości umożliwiała zawsze znalezienie kompromisu i osiągnięcie drogi pośredniej między sprzecznymi interesami. Wybory proporcjonalne wykluczają majoryzację i nie dopuszczają do wyrodzenia się zasady większości w nieograniczone panowanie tej większości.

Po omówieniu problemów demokratyzacji administracji państwowej i wymiaru sprawiedliwości następują rozważania na temat doboru przywódców. Idei demokracji odpowiada brak przywódców, niemniej jednak okazuje się specjalna metoda doboru przywódców istotnym pierwiastkiem realnej demokracji. Metodą tą jest wybór. W ideologii dyktatury przewództwo jest wartością absolutną, która przejawia się w ubóstwianiu wodza. W ideologii demokratycznej przewództwo jest wartością całkowicie względną, przywódca jest nim tylko na pewien czas i tylko pod pewnym kątem widzenia. Samowładca jest zasadniczo nieodpowiedzialny, podczas gdy odpowiedzialność przywódców jest specyficzną cechą realnej demokracji. Tylko tajne wykonywanie władzy w autokracji, a jawne w demokracji sprawia na krótkowzrocznych obserwatorach wrażenie, że w demokracji jest więcej korupcji niż w autokracji.

Stosunek demokracji politycznej do demokracji społecznej rozpatruje autor jedynie pod kątem widzenia formalnym, metodologicznym. Ogranicza się do stwierdzenia, że użycie tego samego wyrazu — demokracja — do metody tworzenia porządku społecznego i do określenia treści tego porządku stanowi nadużycie terminologiczne. Ostatni rozdział rozprawy poświęcony jest związkowi między światopoglądem a systemem politycznym, w szczególności między filozoficznym krytycyzmem i relatywizmem a demokracją.

Praca Kelsena nabiera u nas szczególnej aktualności w obecnym momencie, kiedy jak się zdaje, zaczynają topnieć kry totalizmu i rozkwitać pierwiosnki demokracji.

*) Hans Kelsen. O istocie i wartości demokracji. Księgarnia Powszechna w Warszawie.

# W sądzie zmieniły się role oskarżonych

Przemyśl, 26. 8. (Seg.). Sąd okręgowy w Przemyślu rozpatrywał niezwykle sensacyjną sprawę. Oto przed pewnym czasem w gromadzie Koniów w powiecie dobromilskim w czasie zabawy zastrzelony został wieśniak Teodor Gromisz. Zabójstwo poprzedziła kłótnia, jaką z Gromiszem wszczął niejaki Józef Łęcyk. W toku kłótni nagle na sali zgasił ktoś lampę, po czym padł strzał, a kula trafiła śp. Gromisza, kładąc go trupem na miejscu. W toku dochodzeń został obok Łęcyka aresztowany także niejaki Wasyl Chmarak, podejrzany o udzielenie Łęcykowi pomocy w dokonaniu zabójstwa przez zgaszenie światła w izbie.

Na wczorajszej rozprawie obydwaj oskarżeni wyparli się kategorycznie winy. Przesłuchani na rozprawie świadkowie wysunęli całkiem nową tezę. Oto wprawdzie Łęcyk miał wywołać kłótnię z śp. Gromiszem, ale zabił go po zgaszeniu światła Chmarak. Sąd po wysłuchaniu zeznań czterech świadków, którzy skierowali podejrzenie na Chmaraka wydał wyrok uwalniający oskarżonego o dokonanie zabójstwa Łęcyka, natomiast oskarżonego jedynie o udzielenie pomocy w zabójstwie Chmaraka uznał winnym dokonania zabójstwa i zasądził go na 15 lat więzienia. Wyrok ten ze względu na rozszerzenie tezy oskarżonego przez sąd, który poszedł w tym wypadku dalej aniżeli prokurator, wywołał duże wrażenie.

# LITERATURA ∽ SZTUKA ∽ NAUKA

DR H. PFEFFER

# DROGĄ PRZEZ SZCZYTY

## W pięćdziesięciolecie S. J. Agnona

### Agnon — jedyny

Nigdy właściwie nie był debiutantem. Od razu przekroczył próg literatury hebrajskiej — jako twórca dojrzały, jako pisarz o skończonej fizjognomii, o oryginalnym, ustalonym już obliczu. Nie walczył wcale o uznanie, lecz zdobył je z miejsca. Jedna mała nowela, niewielkie opowiadanie „Agunot", pasowało go na mistrza. Tak na samym początku swej kariery, Agnon znalazł się już niedaleko szczytów.

I jeśli dziś, mimo ciężkich, tragicznych chwil, mimo szeregu bolesnych probelemów, jakie na słabych barkach jej ciążą, cała Palestyna głęboko przeżywa jubileusz pięćdziesięciolecia Agnona; jeśli organ robotniczy „Dawar" uznaje za konieczne teraz poświęcić artykuł wstępny nie terrorowi, ani komisji podziału, ani kwestii uchodźców, lecz — pisarzowi, który stał się heroldem tradycji religijnej — to chyba Agnon musi dziś być czymś więcej, aniżeli jednym z wielu.

Jest istotnie jednym. Jedynym.

### „Co" i „jak"

I dziwne: Głównym ośrodkiem tematyki Agnona nie jest wcale Palestyna. Naturalnie, jej także poświęca dużo miejsca w swych utworach. Także. Ale na pierwszym planie znajduje się u niego — dawna Galicja, typowy got-us, w najrozmaitszych jego przejawach, w tysiącznych odmianach. Mimo przybrania nowego nazwiska, zaczerpniętego z tytułu pierwszej swej noweli, Agnon pozostał właściwie dalej Czaczkesem, oczarowanym swym rodzinnym miasteczkiem Buczaczem, który od długich lat ciągle „widzi i opisuje".

Ale w sztuce nie temat decyduje, lecz podejście do niego. Nie „co", lecz „jak".

Może nie ma przesady w twierdzeniu, że nowohebrajska proza miała właściwie tylko trzech wielkich, oryginalnych twórców: Abrahama Mapu, Mendele Mocher Sefarim i Szmuela Josefa Agnona. Każdy z nich to jakby z bryły wyciosana indywidualność, osobistość, która zrywa z dawniejszymi wzorami i tworzy nowy, swój. U Mapu'a — patos biblijny, u Mendelego — ironia, u Agnona — prostota. A to ostatnie jest jak wiadomo, z punktu widzenia artystycznego problemem najbardziej... skomplikowanym.

Ta prostota Agnona może się bowiem łatwo wydać szczytem stylizatorskiego wyrafinowania. Można przypuszczać, że nie jest ona naturalnym produktem, ale rezultatem wytężonych sztucznych wysiłków. Takim stylem bowiem, jakim pisze Agnon nikt po hebrajsku dziś nie mówi. A tworzy Agnon swe dzieła wszak dziś, kiedy kwitnie i rozwija się soczysty język mówiony. Przed laty, za czasów Mapu czy Mendelego, nie było rozbieżności żadnej między językiem książki, a językiem życia, z tej prostej przyczyny, że domeną hebrajskiego była jedynie i wyłącznie książka. Dziś jest inaczej. A jednak....

### Rzeczywistość czyli — cud

A jednak w tym właśnie kryje się wielkość i nieprześcignione mistrzostwo Agnona. Jego świat jest odrębną, zamkniętą jednostką dla siebie. Jego bohaterzy, żyją i myślą kategoriami — książki. Talmud i midrasz, szulchan aruch i literatura moralistyczna, łegendy i opowieści o cudotwórcach, to ich busola, ich przewodnik przez życie. Ich życiową prozą jest właśnie cud, codziennością dla nich są wydarzenia niecodzienne.

Reb Jidel, główny bohater dwutomowej powieści Agnona „Hachnasat Kala", żyje właściwie fantazją i marzeniem raczej, niż chlebem i wodą. Ta rozbrajająca naiwność, która w oczach tzw. „praktycznego" człowieka graniczy wprost z głupotą, jest jednak z jego punktu widzenia wielkim doświadczeniem życiowym. Gdy wyrostki obrzucają jego wóz kamieniami, Jidel nie ucieka, nie kryje się, nie boi się. Bo dlaczego? Czyż nie zmówił modlitwy dla podróżnych?

Bóg roztacza opiekę nad wiernymi, Bóg czynił im cuda i czynić będzie dalej. Bo czy cały marny żywot nic nie znaczącego człowieka — nie jest jednym wielkim cudem? Trzeba tylko Bogu dać to, co się Jemu należy. I z tego tylko powodu chwilami wkrada się zwątpienie w serce Jidla. Przez długie miesiące wałęsa się po wsiach i miasteczkach i zbiera posag dla swych córek. Cel, zdawałoby się, wzniosły, a jednak — kto wie, czy wolno mu to było zrobić. Bo w domu — czasem jest kawałek chleba, czasem nie ma, ale sposobność do modlenia się w bożnicy zawsze jest. Czasem jest wiązka słomy, by na niej się do snu ułożyć, czasem nie ma, ale zawsze jest gdzieś kogut, który pieje rano i przypomina, iż trzeba się zerwać do służby bożej. W drodze zaś człowiek zaniedbuje się niestety. Żołądek jest pełny, głód nie doskwiera, ale — zadowolenia wewnętrznego nie ma.

Tę filozofię życiową swych bohaterów podchwycił Agnon na gorąco, nie jako coś egzotycznego, ale jako coś, do czego się ma wewnętrzny stosunek, o czym się nie tylko słyszało, ale co się przeżywało. Pod mistrzowskim piórem Agnona wychodzą te postacie, jako ludzie z krwi i kości, naturalnie, prości. Język hebrajski, który wkłada im w usta Agnon, to tylko transkrypcja ich gawęd i opowiadań i rozważań, które wartkim strumieniem płynęły gdzieś w bethamidraszu za piecem, między „mincha" a „maariw", czy też w jakiejś wiejskiej karczmie, na postoju, gdy gromadą jechało się do cadyka.

### Romantyzm realizmu

Może ktoś twierdzić, że to archaizowanie — ale nikt nie zaprzeczy, że gdyby bohaterowie Agnona mówili po hebrajsku, mówiliby tak, jak to dziś czynią przez jego usta. To, co nam właściwie Agnon daje, to jak gdyby wierny stenogram, przy zachowaniu lokalnego kolorytu miejsca i czasu.

Będąc zatem realistą, Agnon jest jednak nie mniej romantykiem. Bo i postacie jego byłyby niezdolne do wykrzesania z siebie tak krańcowego abstrahowania od ciężkich, okropnych warunków ich materialnego bytu, gdyby jakiś wyższy ideał, jakiś szczytny, szlachetny poryw serca nie okraszał tej beznadziejności codziennego życia. To właśnie czyni wszystkie ponoszone ofiary nie tylko znośnymi, ale — wprost pożądanymi. Cierpienia to dla nich, nie zło konieczne, ale wprost łaska, jaka spływa z niebios po to, by tym prędzej można było dopiąć właściwego celu. Dlatego też, to co się pozornie wydaje cudem, nie jest nim wcale. — Jest to tylko drogo udręką i wiarą okupiony owoc długiego wysiłku.

### Nowa odyseja

Mieli starzy chasydzi przed sobą cel święty:



### Z SATYRY PALESTYŃSKIEJ




BUT RASIZMU

(Karykatura Arie Nawona w „Dawarze")

przybyć do Palestyny i osiąść w niej. Miłość gnała ich ku tej ziemi ojców, a miłości tej uczyły księgi stare, talmud, który powiada, że kto poza Palestyną przebywa, podobny jest do człowieka, który nie ma Boga i że samo powietrze Erec Izrael oświeca człowieka i wiele jeszcze wiele innych tym podobnych prawd. Więc, czy wobec tego mogą jeszcze w rachubę wchodzić jakiekolwiek przeszkody? Gdzieżby! Cóż to że morza trzeba przebyć, że korsarze czyhają, że fale grożą życiu, że nie ma żadnych środków na tę daleką wyprawę? To wszak Palestyna, Erec Izrael, święta ziemia, ziemia Abrahama, Izaka, Jakuba. Narażanie życia dla niej nie jest nawet poświęceniem. Jest obowiązkiem, jak obowiązkiem jest np. ubieranie tefilin codziennie.

Tak rozumują bohaterzy agnonowskiego „Bilwaw Jamim“. Prosta logika.

Długą i uciążliwą jest droga. Nową palestyńską odysseję maluje nam Agnon, z tysiącem przewidzianych i nieprzewidzianych przeszkód, które jednak ostatecznie, kończą się szczęśliwie. Inaczej zresztą być nie mogło. Gdzie człowiek stawał bezradny i bezsilny, zjawiała się pomoc Boga, który jak ongiś Mojżesza i lud jego, tak dziś potomków ich przez morze przeprowadził.

Pełni są gorącej tęsknoty za ojczystą ziemią bohaterzy Agnona. Stale ją wszak wspominają w modlitwie i przy stole, w chwilach radości i nieszczęścia! A jeden z jego chasydów, z tak charakterystyczną dla postaci agnonowskich naiwnością, powiada:

— Nikt w moich oczach nie jest godzień zazdrości, za wyjątkiem bałaguły. Skoro tylko zapragnie, pokieruje końmi w stronę Palestyny i — jazda!

### Pióro życiu nie kłamie

Do malowania tego rodzaju typów, przystąpić może człowiek, który nie tylko poznał je, ale i pokochał, który nie tylko obserwował świat ten z daleka, lecz żył w nim i żyje. — Agnon właśnie predestynowany jest do tego. Od najwcześniejszej swej młodości, od czasu, kiedy jeszcze jako Czaczkes ogłaszał swe młodzieńcze wiersze na łamach redagowanej przez bł. p. S. M. Lazera „Hamicpe“ w Krakowie, aż do dnia dzisiejszego, kiedy syt chwały, z dumą spogląda na sześciotomowy zbiór swych opowiadań, przepięknie wydanych przez Schockena — Agnon pozostał wierny sobie. Tradycja żydowska jest dla niego nie tylko tematem artystycznym, ale i regulatorem jego własnego życia. Nie ma pod tym względem rozbieżności między człowiekiem a pisarzem. Jego pióro nie kłamie jego życiu.

I dlatego właśnie Agnon mógł zdobyć się na to, aby na marginesie niejako swej narratorskiej twórczości, zająć się zebraniem i uporządkowaniem mało znanych, a bardzo ciekawych opisów i przepisów, tyczących się świąt uroczystych i wydać je w jednym tomie pt. „Jamim Noraim“. Setki starych foliałów przewertował, dziesiątki rzadkich rękopisów zgłębił i wyłowił z nich perły, które kunsztem swym wypolerował i w misterną zaopatrzył oprawę.

### Po szczycie — szczyt

Spośród wszystkich żyjących prozaików hebrajskch, Szmuel Josef Agnon jest na Zachodzie najbardziej popularny. Tam od długich lat już istnieje formalny kult Agnona, tłumaczonego i propagowanego przez takie wybitne osobistości jak Martin Buber i Max Brod. — Szereg jego opowiadań przełożono na różne inne języki europejskie, choć tłumaczenie Agnona należy do rzeczy arcytrudnych. W Polsce, o ile nam wiadomo, przed laty kilku, ukazało się tłumaczenie „Agunot“, dokonane przez Jeremiasza Frenkla i — na tym koniec. Natomiast w dzisiejszych jeszcze Niemczech, Agnon ciągle jest przedmiotem niesłabnącego zainteresowania, a wydawnictwo Schockena w Berlinie zapowiada teraz znowu obszerną monografię, pióra dra Krojankiera.

Na rozgłos ten Agnon w całej pełni zasłużył. Pod względem bogactwa treści i oryginalności formy nie ma dziś równego sobie. I choć — zdawałoby się, jest już u samego szczytu artystycznej ekspresji, to jednak kryje on jeszcze w sobie możliwości, które pozwolą mu niezawodnie prześcignąć samego siebie.

Czego czcigodnemu jubilatowi i literaturze hebrajskiej jak najgoręcej życzymy.



**M. KANFER**

# I. M. Weissenberg

## Garść wspomnień

Przed kilkunastu laty ogłosiłem feljeton o twórczości I. M. Weissenberga. Zwróciłem w tym felietonie uwagę na dziwną i tak bardzo charakterystyczną niewspółmierność między charakterem a metodą pracy tego ostatniego chyba klasyka w naszej literaturze żydowskiej. Weissenberg był realistą czystej wody, ale ekspresja jego była niezwykle subtelna. W jednej z jego nowel uderzył mnie wówczas zwrot: „we wszystkich kątach pokoju czaiła się biała cisza“. Innym razem pisze: „Strach wyciągnął lepkie swe macki“. Marzenia senne mają u niego kolor błękitny. To plastyczne upostaciowanie czystych abstrakcyj przypomniało mi wówczas prerafaelitów angielskich i symbolistów francuskich spod znaku St. Mallarmé, a o tych reminiscencjach wspomniałem w swoim felietonie. W kilka dni później po ukazaniu się mego felietonu zjawił się Weissenberg w redakcji warszawskiego pisma, by się dowiedzieć o mym adresie.

Zetknęliśmy się osobiście w kilka tygodni później. Długo rozmawialiśmy w ówczesnej ambasadzie literatury żydowskiej przy Tłumackiej 13. A nie była to rozmowa łatwa, bo Weissenberg borykał się z każdym słowem. Miało się wrażenie, że bierze słowo do ręki i dokładnie mu się przypatruje. Niektóre słowa odrzucał, ponieważ nie odpowiadał mu ich ciężar gatunkowy. Raziła go dysproporcja między ekspansją słowa a jego treścią. Zapadł już zmierzch, gdy rozmowa zeszła na tory osobiste. Weissenberg był człowiekiem twardym i niechętnie opowiadał o sobie. Nie dowierzał inteligentom, którym słowa tak łatwo przychodzą, kornie kładąc się u ich stóp. On sam nie tworzył łatwo, lecz ważył każde słowo. Miał jednak wówczas chwilę jakiejś ciszy wewnętrznej, która złagodziła kontury jego nieufności. Opowiadał mi więc o swym życiu w Żychlinie, o roli, jaką w jego życiu odegrał Perec. Nie odpowiadał mu patos Pereca, ale z roztkwileniem wspominał, jak posłał Perecowi, który wówczas wydawał swą „Bibliotekę żydowską“ pierwsze swe utwory. Liczył wówczas lat 23 i był fryzjerem w swym mieście rodzinnym. Perec wyczuł widocznie w przesłanych szkicach i nowelkach młodego robotnika z Żychlina podglebny romantyzm, którym promieniował realizm Weissenberga. Nie było to zresztą trudne do odcyfrowania, bo jedna z pierwszych jego nowelek „Pokolenie za pokoleniem“ zawiera niejako in nuce tak charakterystyczną dla Weissenberga subtelność tonu i ukryty patos przy zachowaniu formy nawskroś realistycznej. Perec okazał najgłębsze zrozumienie dla tego młodego pisarza, instynktownie nie ufającego przedziwnej magii słowa, której tak łatwo ulegają inni pisarze. Był to zresztą okres „Szturmu i Drangu“ młodej literatury żydowskiej, która była w tym szczęśliwym położeniu, że moralnym opiekunem i preceptorem młodego pokolenia literackiego była indywidualność tak fascynująca i tak bogata, jaką był bezsprzecznie Perec. Pod jego czułą opieką stawiały pierwsze swe kroki tak różnorodne w swych odcieniach talenty, jak Szalom Asz, Abraham Reisen, H. D. Nomberg i I. M. Weissenberg. Każdy z nich poszedł swoją drogą i ma swoją chlubną kartę w historii literatury żydowskiej. Ale najbardziej chyba zwartą i skrystalizowaną fizjognomię duchową z tej plejady młodych talentów, miał bezsprzecznie Weissenberg. Wkroczyło z nim do literatury żydowskiej życie w najszczerszym swym autentyku, nie zabarwione żadną legendą, nie opromienione żadnym barwnym kłamstwem. Jego „Miasteczko“ było i pozostanie dokumentem stawania się i dojrzewania nowej rzeczywistości żydowskiej. Była to rzeczywistość nie koloryzowana, ale najbardziej chyba — rzeczywista.

Zmierzch zapadał już, gdyśmy skończyli naszą rozmowę. Przypominam sobie jeszcze słowa, które zapadły mi głęboko w duszę. „Szukam prawdy i chcę dać świadectwo prawdzie“, tymi słowy sformułował Weissenberg swój program życiowy. Tej prawdzie pozostał Weissenberg wierny i nie zboczył nigdy na tak ponętną ścieżkę kompromisu. Był Don Kichotem prawdy, a prawda jego miała w sobie nieraz posmak drażniący. Nie dowierzał ludziom łatwo godzącym się z rzeczywistością. Przypominam sobie długą rozmowę, którą miałem z nim przed kilku laty. Prowadziliśmy tę rozmowę u subtelnej naszej artystki Miriam Orleskiej. Była to rozmowa gwałtowna i burzliwa, którą łagodziła przemiła nasza gospodyni. Zaatakowałem Weissenberga nader gwałtownie za opiekowanie się grafomanami. Weissenberg wypowiedział wówczas wojnę wszelkim postaciom snobizmu i prowadził tę wojnę bardzo namiętnie, oskarżając i potępiając w czambuł całą prawie literaturę współczesną. Wszystko wydawało mu się wówczas zakłamane — nawet własną stworzył ortografię, którą ochrzczono jako „ortografię żychlińską“. Wydawał czasopismo agresywne w tonie, odsądzające od czci i wiary wszystko, co w ówczesnej literaturze żydowskiej było żywe i głośne. Był podejrzliwy i węszył wszędzie „zdradę clerka“. Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie powódź grafomanii, która zalewała to pismo. Byłem wówczas jak zresztą wszyscy, niesprawiedliwy wobec Weissenberga, który mógł się powołać na to, że odkrył i wprowadził do literatury żydowskiej tak drapieżnie niestety przedwcześnie zabagniony i wygasły talent Ojzera Warszawskiego, autora „Przemytników“. Pod jego opiekuńczymi skrzydłami dojrzał też soczysty talent Horończyka. Mam jednak wrażenie, że zarówno Warszawski jak i Horończyk znaleźliby swoją drogę do literatury, a w każdym razie dwa te nazwiska nie mogą być usprawiedliwieniem dla grafomanii, która tak bardzo zabagniła jego czasopismo. Miało się nieraz wrażenie, że Weissenberg uprawia opozycję dla opozycji, ale teraz, z perspektywy lat, gdy wyłania się znowu przed oczyma postać tego wielkiego niemowy, który badał i odrzucał przed swym sumieniem wszystkie uznane wielkości w naszej literaturze żydowskiej, czuję tylko jego żarliwość apostolską, jego bezkompromisowość, jego bezpardonową walkę o prawdę. Błądził być może nieraz, bo nagromadziło się w jego duszy mnóstwo żalu, żalu słusznego i usprawiedliwionego. Był człowiekiem silnym i wolał głodować niż pójść na jakikolwiek kompromis. A ponieważ inni pisarze żydowscy nie głodowali i dla chwilowego sukcesu składali nieraz ofiary swego intelektu, Weissenberg walczył z nimi nie przebierając często gęsto w środkach walki. Tkwiło jednak w tej walce najgłębsze umiłowanie prawdy, bo był i pozostał nieubłaganym Donkichotem prawdy.

Widziałem go ostatni raz w Krakowie. Przyjechał do nas jako komiwojażer swych własnych książek. Doszło bowiem do tego, że literaci żydowscy musieli sami szukać swych czytelników. Musiał to też uczynić Weissenberg.

(Dokończenie na str. 13)

# § PRAWO I ŻYCIE §

# Rzemiosło koncesjonowane i niekoncesjonowane

### *Zmiana prawa przemysłowego. — Nowelizacja przepisów rozporządzenia o prawie przemysłowym.*

Od dawna zapowiadano już nowelizację prawa przemysłowego. W sprawie tej Ministerstwo Przemysłu i Handlu w porozumieniu ze samorządem gospodarczym zainicjowało szereg prac przygotowawczych, a organizacje gospodarcze, w szczególności zaś Izby Przemysłowo-Handlowe i Izby Rzemieślnicze złożyły swoje opinie i projekty co do zmiany niektórych przepisów prawa przemysłowego.

We wyniku tych prac przygotowawczych zmienione zostało ostatnio rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym. Zmianę tego rozporządzenia przeprowadziła ustawa z dnia 8 sierpnia 1938 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o prawie przemysłowym.

Najnowsza ta ustawa z dziedziny prawa przemysłowego zmienia dotychczas obowiązujące przepisy prawa przemysłowego głównie w trzech kierunkach: Zmiany te dotyczą przede wszystkim przemysłu i rzemiosła koncesjonowanego, rzemiosła niekoncesjonowanego, oraz cechów. O ile chodzi o przepisy odnoszące się do przemysłu koncesjonowanego i rzemiosła, to zmiany prawa przemysłowego zostały głównie spowodowane tym, że niektóre gałęzie przemysłu koncesjonowanego zostały zaliczone do kategorii rzemiosł.

Chociaż omawiana ustawa ogłoszona została w Dzienniku Ustaw dopiero w dniu 18 sierpnia 1938 r., to jednak powyższe zmiany mają moc obowiązującą wsteczną już od dnia 1 lipca 1938 r., ponieważ ustawa ta weszła w życie — wedle jej brzmienia — z dniem 1 lipca 1938 r.

Poniżej omówimy najważniejsze przepisy prawa przemysłowego, dotyczące rzemiosła koncesjonowanego i niekoncesjonowanego, — z uwzględnieniem zmian, wprowadzonych nową ustawą.

### *Udzielanie koncesji na prowadzenie przemysłu lub rzemiosła koncesjonowanego*

Niektóre rodzaje przemysłu wolno prowadzić tylko po uprzednim uzyskaniu koncesji. Jest to t.zw. przemysł koncesjonowany. Do prowadzenia przemysłu koncesjonowanego potrzebne jest udzielenie koncesji, o którą należy wnieść do władzy przemysłowej I instancji, właściwej dla miejsca prowadzenia przemysłu, podanie, zawierające m. in. rodzaj przemysłu z możliwie dokładnym określeniem przedmiotu przedsiębiorstwa, siedzibę i lokal oraz firmę przedsiębiorstwa. Do przemysłu koncesjonowanego w znaczeniu obszerniejszym należy też rzemiosło koncesjonowane, o którym dokładniej mowa będzie jeszcze niżej.

Ten, kto ubiega się o koncesję na prowadzenie takich przemysłów, jak n.p. przedsiębiorstw instalacyj wodociągowych, kanalizacyjnych, gazowych i elektrycznych, przedsiębiorstw wyrobu materiałów i przedmiotów pyrotechnicznych i wybuchowych, broni i amunicji, przedsiębiorstw, trudniących się dochodzeniem roszczeń, powstających z umowy o przewóz towarów do zarządów kolejowych i innych zakładów przewozowych, musi wykazać się odpowiednią umiejętnością zawodową.

Otóż w myśl zmienionych przepisów prawa przemysłowego sposób wykazania umiejętności zawodowej ma ustalić w drodze rozporządzenia Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z właściwymi ministrami po uprzednim wysłuchaniu opinii Izb Przemysłowo-Handlowych, a w odniesieniu do rzemiosł koncesjonowanych — także Izb Rzemieślniczych. W przypadkach, zasługujących na specjalne uwzględnienie wojewódzka władza przemysłowa na wniosek Izby Przemysłowo-Handlowej, względnie na wniosek Izby Rzemieślniczej może zwolnić starającego się o koncesję od obowiązku wykazania umiejętności zawodowej w sposób ustawą przepisany, jeśli kandydat w inny sposób — jednakże wystarczający według uznania władzy, — wykaże nabycie biegłości i wiadomości potrzebnych do prowadzenia odnośnego przemysłu, lub rzemiosła koncesjonowanego.

Udzielenia koncesji można odmówić z uwagi na bezpieczeństwo Państwa, lub też — po zasięgnięciu opinii Izby Przemysłowo-Handlowej, albo Izby Rzemieślniczej — ze względu na ważny interes publiczny.

### *Które przemysły koncesjonowane są uważane za rzemiosło*

Pewne rodzaje przemysłów koncesjonowanych, które dotychczas nie były uważane za rzemiosło, nowa ustawa zalicza pod pewnymi warunkami do rzemiosła w rozumieniu rozporządzenia o prawie przemysłowym. Mianowicie za rzemiosło — koncesjonowane — będzie się odtąd uważało następujące rodzaje przemysłu koncesjonowanego,— pod tym wszelako warunkiem, że nie są one prowadzone systemem fabrycznym: 1) przedsiębiorstwa instalacyj wodociągowych i kanalizacyjnych, 2) przedsiębiorstwa instalacyj gazowych, 3) przedsiębiorstwa instalacyj elektrycznych, 4) wyrób broni i amunicji, 5) oraz kominiarstwo.

### *Zmiana lokalu rzemiosła koncesjonowanego*

Osoba, prowadząca jakikolwiek przemysł lub rzemiosło winna zawiadomić władzę przemysłową I instancji bezzwłocznie o każdej zmianie lokalu przemysłowego.

O ile chodzi o zmianę lokalu, w którym prowadzi się rzemiosło koncesjonowane, to na zmianę takiego lokalu należy najpierw uzyskać zezwolenie władzy przemysłowej.

### *Zastępca dla prowadzenia rzemiosła koncesjonowanego*

Rzemiosło koncesjonowane tak jak i inny przemysł koncesjonowany można prowadzić (podobnie zresztą jak i każdy przemysł ze stałą siedzibą), przez ustanowionego do tego celu zastępcę, przy czym o ustanowieniu zastępcy należy zawiadomić władzę przemysłową oraz wykazać przed władzą równocześnie, iż zastępca posiada ustawowe warunki do prowadzenia danego rzemiosła. Zastępca ustanowiony dla prowadzenia rzemiosła koncesjonowanego (lub przemysłu koncesjonowanego) nie może równocześnie prowadzić przemysłu, lub rzemiosła tego samego rodzaju we własnym imieniu i na własny rachunek, ani też być zastępcą przemysłowym w drugim przedsiębiorstwie tego samego rodzaju.



### *Kiedy można odebrać koncesję na prowadzenie rzem. koncesjonowanego?*

Odebranie koncesji na prowadzenie rzemiosła koncesjonowanego może nastąpić w dwóch wypadkach: 1) albo jako następstwo skazującego wyroku sądowego, albo 2) jako kara administracyjna za prowadzenie rzemiosła koncesjonowanego z naruszeniem przepisów prawa przemysłowego.

O ile chodzi o wypadek pierwszy, to właściwa władza przemysłowa może po zasięgnięciu opinii Izby Przemysłowo-Handlowej, lub Izby Rzemieślniczej odebrać udzieloną przez siebie koncesję, o ile rzemieślnik koncesjonowany został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Karnego za przestępstwo z chęci zysku lub za przestępstwo przeciw moralności publicznej, albo też za zbrodnię, a z uwagi na rodzaj i sposób prowadzenia przemysłu, na osobę sprawcy i na popełniony czyn karygodny zachodzi uzasadniona obawa nadużywania koncesji.

Odebranie koncesji, jako kara administracyjna, może być orzeczone na oznaczony okres czasu lub na zawsze — w tych wypadkach, jeśli rzemieślnik koncesjonowany został w ciągu trzech lat trzykrotnie prawomocnie ukarany karą grzywny, lub aresztu za naruszenie przepisów prawa przemysłowego, lecz ukaranie to okazało się bezskuteczne i przemysłowiec ten nadal nie stosuje się do przepisów, dotyczących prowadzonego przez niego rzemiosła koncesjonowanego.



### *Kiedy można prowadzić rzemiosło niekoncesjonowane, a kiedy — rzemiosło koncesjonowane?*

Nowa ustawa o prawie przemysłowym rozróżnia zatym rzemiosło zwykłe, niekoncesjonowane, do którego należą wszystkie te gałęzie przemysłu, jakie dotychczas były uważane za rzemiosło, jak n.p. krawiectwo, złotnictwo, malarstwo, kowalstwo, bednarstwo, ciesielstwo, szewstwo fotografowanie, fryzjerstwo, masarstwo, stolarstwo itd., od rzemiosła koncesjonowanego, do którego należy pięć wymienionych wyżej rodzajów przemysłu, jakie dotychczas były uważane za przemysł koncesjonowany, a nie za rzemiosło.

Otóż rzemiosło zwykłe, niekoncesjonowane można prowadzić dopiero po uzyskaniu od władzy przemysłowej I instancji karty rzemieślniczej, którą władza ta wydaje po wykazaniu posiadania zawodowego uzdolnienia do prowadzenia danego rzemiosła.

Natomiast, o ile chodzi o rzemiosło koncesjonowane (przedsiębiorstwa instalacyj wodociągowych, kanalizacyjnych, gazowych i elektrycznych, wyrób broni i amunicji, oraz kominiarstwo), to te można prowadzić dopiero po uzyskaniu koncesji wedle opisanych wyżej zasad.

### *Kiedy rzemieślnik niekoncesjonowany może starać się o kartę rzemieślniczą?*

Chcąc uzyskać kartę rzemieślniczą na prowadzenie rzemiosła niekoncesjonowanego, musi rzemieślnik wykazać przed władzą przemysłową swoje zawodowe uzdolnienie do samoistnego prowadzenia rzemiosła. Za dowód uzdolnienia zawodowego do prowadzenia rzemiosła niekoncesjonowanego uważa się podobnie, jak dotychczas: 1) uprawnienie do używania tytułu mistrza (majstra) rzemieślniczego danego rodzaju rzemiosła, 2) albo świadectwo nauki danego rzemiosła, zakończonej złożeniem z dodatnim wynikiem egzaminu czeladniczego wraz ze świadectwami conajmniej trzyletniej pracy w charakterze czeladnika w danym rodzaju rzemiosła, 3) lub też świadectwo złożenia egzaminu przed komisją egzaminacyjną dla majstrów wojskowych, 4) albo wreszcie świadectwo ukończenia szkół technicznych i szkół sztuk ozdobniczych i przemysłu artystycznego wraz ze świadectwami odpowiedniej praktyki.

### *Jak uzyskać kartę rzemieślniczą dla rzemiosła niekoncesjonowanego w drodze dyspensy?*

Jeśli osoba jakaś pracując w rzemiośle niekoncesjonowanym, chciałaby uzyskać kartę rzemieślniczą na prowadzenie tego rodzaju rzemiosła,

a nie posiada wszystkich wymaganych przez ustawę uprawnień, względnie dokumentów, stanowiących dowód uzdolnienia zawodowego do samoistnego prowadzenia rzemiosła, może starać się podobnie, jak to miało miejsce dotąd, o wydanie karty rzemieślniczej w drodze dyspensy. Władza I instancji bowiem może na wniosek Izby Rzemieślniczej zwalniać poszczególne osoby na zasadzie indywidualnej prośby od obowiązku wykazania uzdolnienia zawodowego do samodzielnego prowadzenia rzemiosła niekoncesjonowanego, o ile osoby te wykażą przed władzą w inny wystarczający dla tej władzy sposób posiadanie odpowiedniego uzdolnienia zawodowego w danym rodzaju rzemiosła.

### *Kiedy władza wydaje kartę rzemieślniczą dla rzemiosła niekoncesjonowanego?*

Rzemieślnik, rozpoczynający rzemiosło niekoncesjonowane, winien zgłosić rozpoczęcie rzemiosła do władzy przemysłowej I instancji i wykazać przed nią za pomocą odnośnych dokumentów swoje uzdolnienie zawodowe do prowadzenia rzemiosła. Władza przemysłowa I instancji obowiązana jest wydać kartę rzemieślniczą w ciągu dni 30 od dnia zgłoszenia, o ile uznaje, że rzemieślnik wykazał uzdolnienie zawodowe do samoistnego prowadzenia tego rodzaju rzemiosła niekoncesjonowanego. O ile zaś — zdaniem władzy przemysłowej — nie wykazano należycie tego uzdolnienia zawodowego, władza przemysłowa winna zabronić prowadzenia rzemiosła przez odnośną osobę i wydać jej w tej sprawie umotywowane orzeczenie, zakazujące pod odpowiednimi rygorami dalszego prowadzenia rzemiosła.

Adw. Dr. SZYMON LUSTGARTEN.

—oo—

# Informator prawniczy

„Drobny kupiec nowotarski“ 1) W myśl art. 39 ustawy o podatku dochodowym osoby, które w terminie, wyznaczonym do składania zeznań, nie złożą zeznania, obowiązane są najpóźniej do 1 maja roku podatkowego uiścić połowę podatku, wymierzonego za poprzedni rok podatkowy. Wobec tego, pomimo iż nie dostał Pan wezwania do złożenia zeznania, winien Pan był zapłacić połowę zeszłorocznego wymiaru najdalej do dnia 1 maja b.r. o czym miał Pan pouczenie w nakazie płatniczym na rok ubiegły. Skoro Pan zaliczki tej dotąd nie zapłacił, obecne upomnienie w sprawie tej zaliczki jest zupełnie uzasadnione. 2) Z uwagi na odpowiedź pod 1) uważamy wniesienie zażalenia w tej sprawie za bezpodstawne. Zażalenie takie, wniesione w trybie odwoławczym, jako rekurs, podlega opłacie w kwocie zł. 2.20 Natomiast zażalenie z powodu wadliwości postępowania — jest wolne od opłaty.

„Stały Abonent“ Na zasadzie § 21. orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej 14 czerwca 1938 r. należy się dozorcy domowemu od klucza od domu po 4 zł. miesięcznie.

„M. W.“ 1) Poborowy ten może wnieść reklamację, jako jedyny żywiciel rodziny. 2) Co do podania poborowego ponownemu badaniu, to muszą zachodzić tutaj specjalne warunki. 3) Na wyjazd zagranicę musi brat uzyskać zezwolenie odnośnych Władz.

„Eksport pośredni“ Rozporządzenie Ministerstwa w sprawie tej nic ukazało się jeszcze.

„Akiba N. Sącz“ 1) Jeśli czynsz płatny jest kwartalnie, to wedle ustawy wypowiedzenia najmu lokalu należy dokonać na trzy miesiące naprzód na koniec kwartału kalendarzowego 2) w razie przebudowy domu nie przysługuje Panu, jako właścicielowi realności, żadne nadzwyczajne prawo w stosunku do lokatora.

„Stały Csytelnik Ch. B.“ Wydaje nam się, że nie będzie Pan mógł wyjechać na dalsze studia. Niech Pan jednak spróbuje jeszcze wnieść prośbę o odroczenie służby wojskowej z powodu wyjazdu na studia, gdyż innej rady Pan nie ma.

„J. B. B.“ 1) Najlepiej byłoby zawrzeć z owym drugim rzemieślnikiem formalną pisemną umowę spółki. Kwestia umieszczenia nazwiska drugiego spólnika na świadectwie przemysłowym może być nawet korzystną przy wymiarze podatku dochodowego 2) Uważamy, iż likwidatorzy ci powinni być zwolnieni od opłat na rzecz Ubezpieczalni Społecznej. Jeśli jednak jest już wymiar, należałoby wnieść w tej sprawie podanie. 3) Jeżeli mieszkania ojca i syna są zupełnie oddzielne i mają odrębne wejścia, to powinny one być oddzielnie odpodatkowane. Biuro i Sklep zaś powinny być bezwzględnie odrębnie opodatkowane. 4) W razie nie uwzględnienia odwołannia — może Pan wnieść skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Na wypadek wygrania skargi do N.T.A. następnie tylko zwrot kaucji. Koszty żadne nie pozostają przyznane. 5) Lokal ten, zajęty przez wnuka, podlega podatkowi lokatorskiemu. Mamy wrażenie, iż lokal ten nie stanowi odrębnego lokalu i dlatego powinien być opodatkowany łącznie z resztą mieszkania. 6) Za podstawę wymiaru podatku od nieruchomości w wypadku przez Pana opisanym uważa się wartość czynszową, uztaloną w wysokości czynszu, jakiby został uzyskany w razie wynajęcia lokalu. Można w odwołaniu żądać ponownego oszacownia przez biegłych sądowych zaprzysiężonych

(Ciąg dalszy „Informatora Prawniczego“ ukaże się w numerze jutrzejszym.)

## *Przegląd gospodarczy*

# *Sytuacja na rynkach rolnych*

Na rynkach zagranicznych ceny zbóż nadal utrzymują się na poziomie bardzo niskim. W operacjach terminowych notowania dopiero na maj 1939 r. są trochę wyższe. Można stąd wnosić, jak dalece niepomyślnie kształtuje się konjunktura na światowych rynkach zbożowych, zarówno bowiem notowania w transakcjach z dostawą natychmiastową, jak i terminowych są bardzo dalekie od opłacalności. Sytuacja pogarsza się jeszcze przez to, że niektóre kraje, broniąc się przed importem taniego zboża zamorskiego dla utrzymania cen wewnętrznych na wyższym poziomie, wprowadziły cło od przywożonego zboża.

Na rynku krajowym nastąpiło znaczne uspokojenie. Przede wszystkim zdaje się nic ma obawy co do nadmiernej podaży. Gdyby bowiem podaż ta na małych rynkach byłą tak duża, jak to zapowiedziano na początku sierpnia, to oczywiście po kilkunastu dniach nadmiar zboża znalazłby się na wielkich rynkach konsumcyjnych — w Warszawie, Łodzi, Poznaniu itd. Tymczasem ilość zboża przechodząca przez te rynki jest całkiem umiarkowana. Można więc przypuszczać, że podaż będzie dość równomierna.

Za kilkanaście dni zaczną działać przepisy ustawy o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania się cen artykułów rolniczych. Rozporządzenie wykonawcze w tym zakresie zostało już wydane. Trudno przewidzieć, jaki będzie efekt pobierania specjalnych opłat od mąki i kaszy, przeznaczonych do obrotu krajowego, według jednak opinii kół rolniczych, środek ten prawdopodobnie okaże się wystarczający, o ile podwyższony będzie zarazem zwrot cła od eksportowanego zboża.

Na rynku zwierząt rzeźnych nastąpiło pogorszenie sytuacji, tendencja zniżkowa zarysowała się dość wyraźnie. Jest rzeczą dość ciekawą, że u nas zniżka na rynku hodowlanym niemal z reguły towarzyszy spadkowi cen zbóż. Cała różnica polega na tym, że spadek ceny zwierząt rzeźnych następuje z pewnym opóźnieniem, skąd można by wnosić, że pomiędzy rynkiem zbożowym i hodowlanym istnieje pewne junctim i że dominującą rolę w tym zakresie gra zboże. Znaczy to, że zniżka, lub zwyżka na rynku zwierząt rzeźnych jest wynikiem konjunktury na rynku zbożowym. Można by to też scharakteryzować w ten sposób, że spadek zbóż, obniżając koszty żywienia zwierząt, umożliwia rolnikowi sprzedawanie ich taniej. Odwrotnie — wzrost ceny zboża bardzo szybko pociąga za sobą zwyżkę i na rynku zwierzęcym.

Na rynku masła i jaj bez zmian, ceny utrzymały się. Ponieważ jednak najpilniejsze roboty żniwne zostały zakończone, a urodzaj pasz jest niezły, to można się spodziewać wzrostu produkcji mleka i masła, co pociągnie za sobą zapewne i zniżkę tych artykułów. Długo to jednak nie potrwa, ponieważ w zimie ceny nabiału u nas zwykle wzrastają.

Na rynku ryb zniżka trwała nadal. Ceny ryby stawowej wahały się w hurcie w granicach 1.40—1.60 zł. za 1 kg. (przed kilkunastu jeszcze dniami sięgały 2 zł.) Dowozy znacznie się zwiększyły, zarówno karpi, jak ryby rzecznej i jeziorowej. — Przewidziana jest dalsza zniżka, podaż bowiem według wszelkiego prawdopodobieństwa jeszcze wzrośnie.

Na rynku warzyw bez większych zmian. Produkcja i podaż duża, ceny mają tendencję lekko zniżkową. Warzywnicy spodziewają się pewnej poprawy, gdy nastąpi powrót mieszkańców stolicy z wywczasów letnich.

Z. K.

## Rzemiosło domaga się rozszerzenia ulg inwestycyjnych

Jak wiadomo, projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy o ulgach inwestycyjnych został przesłany przez Ministerstwo Skarbu do samorządu gospodarczego, celem wypowiedzenia się. M. in. projekt ten otrzymał również Związek Izb Rzemieślniczych.

Wspomniany projekt ustala objęcie ulgami inwestycyjnymi tylko niektórych rzemiosł, które zakwalifikował jako pomocnicze dla przemysłu fabrycznego. Do rzemiosł tych projekt zalicza: 1) bednarstwo, 2) kołodziejstwo, 3) stolarstwo karoseryjne i modelarstwo, 4) kowalstwo, 5) kotlarstwo, 6) mosiężnictwo, 7) ślusarstwo, 8) ślusarstwo precyzyjne (mechanictwo), 9) ślusarstwo samochodowe, 10) tokarstwo maszynowe, 11) wyrób szkieł i narzędzi optycznych, 12) powroźnictwo, 13) szczotkarstwo, 14) cholewkarstwo, 15) blacharstwo z wyjątkiem budowlanego.

Związek Izb Rzemieślniczych, przed wyrażeniem swej opinii zwrócił się do regionalnych Izb Rzemieślniczych, skąd w sprawie tej już napłynęły odpowiedzi do Związku. Z odpowiedzi tych wynika, że rzemieślnicy domagają się rozszerzenia listy rzemiosł, uznanych, jako pomocnicze dla przemysłu fabrycznego jeszcze na następujące: 1) brązownictwo, jako pokrewne mosiężnictwu, uznanemu już w projekcie jako pomocnicze dla przemysłu fabrycznego, 2) ciesielstwo, jako pomocnicze przy budowie wagonów i mostów, 3) garbarstwo, mające duże zastosowanie przy wyrobie pasów transmisyjnych, 4) pilnikarstwo, związane z uznanym już ślusarstwem, 5) rymarstwo, 6) siodlarstwo, 7) tapicerstwo, 8) lakiernictwo, 9) budowa powozów. Rzemiosła od 5 do 9 mają zastosowanie przy budowie karoserii, lotnictwie i w przemyśle samochodowym. 10) zegarmistrzostwo, zatrudniane przy wyrobie zapalników do granatów, 11) wyrób broni i amunicji, które to rzemiosło zostało ostatnio zakwalifikowane do rzemiosł koncesjonowanych, wreszcie 12) instalacja wodociągów, kanalizacji i elektryczności.

Jak z tego wynika, liczba rzemiosł — według opinii samorządu rzemieślniczego, — które winny być objęte ustawą o ulgach inwestycyjnych, głównie na terenie C. O. P.-u nie wynosi nawet połowy koncesjonowanych rzemiosł, gdyż lista ta obejmuje 72 gałęzie.

Opinia ta, po uzgodnieniu ze Związkiem Izb Przemysłowo-Handlowych, zostanie przedłożona Ministerstwu Skarbu.

## Wzrost protestów wekslowych

W lipcu br. protesty wekslowe w Polsce wzrosły zarówno co do ilości, jak i pod względem sumy. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego zaprotestowano na terenie całego kraju 192.516 weksli na ogólną sumę 21.995 tys. zł., wobec 183.353 sztuki wartości 20.994 tys. zł. w czerwcu br. i 153.590 weksli na sume 18.496 tys. zł. w lipcu 1937 r.

Protesty wekslowe w poszczególnych województwach w lipcu br. przedstawiały się w tysiącach złotych następująco: Warszawa 5.032, woj. warszawskie 749, woj. łódzkie 3.318 w tym Łódź 2.649, woj. kieleckie 1.631, lubelskie 1.113, białostockie 630, wileńskie 540, w tym Wilno 330, woj. nowogródzkie 299, poleskie 343, wołyńskie 824, poznańskie 1.069 w tym Poznań 461, woj. pomorskie 1.317 w tym Bydgoszcz 185, a Gdynia 308, woj. śląskie 1.350, w tym Katowice 536, woj. krakowskie 1.384, w tym Kraków 608, woj. lwowskie 1.499, w tym Lwów 770, woj. stanisławowskie 490, tarnopolskie 407.

W pierwszych 7-miu miesiącach br. zaprotestowano w Polsce ogółem 1.202.531 weksli na sumę 141.583 tys. zł., gdy w analogicznym okresie 1937 r. tylko 980.876 weksli na sumę 120.091 tys. zł.

## Ceny hurtowe nieco spadły

Ogólny wskaźnik cen hurtowych w lipcu b. r. wynosił według danych G. U. S. przy podstawie. rok 1928 = 100, 56.4, wobec 56.8 w czerwcu br. i 60.0 w lipcu 1937 r. Wskaźnik żywności i używek osiągnął 55.7, wobec 56.0 i 58.9, artykułów rolnych krajowych 51.3, wobec 51.7 i 54.9, w tym

ziemiopłodów 47.9, wobec 50.6 i 58.9, a przetworów 57.2, wobec 57.1 i 58.5.

Podobnie jak artykuły rolne obniżyły się również ceny artykułów przemysłowych. — Ogólny wskaźnik cen artykułów przemysłowych w lipcu wynosił 57.1, wobec 57.5 w czerwcu br. i 61.1 w lipcu 1937 r., w tym surowców 55.0, wobec 55.1, 62.0, półfabrykatów 56.3, wobec 57.2 i 60.5, oraz wyrobów gotowych 59.5, wobec 59.8 i 61.0. Wskaźnik wyrobów gotowych przeznaczonych do konsumcji osiągnął 56.4, wobec 56.7 i 58.4.

## Nowa organizacja branżowa

W Radzie Handlu Zagranicznego odbyła się w tych dniach konferencja eksporterów jelit, w wyniku której postanowiono założyć odpowiednią organizację.

Eksport jelit stanowi w bilansie naszego handlu zagranicznego wcale poważną pozycję, gdyż przedstawia on wartość kilku milionów złotych rocznie. Jednakże eksport tego artykułu jest dotychczas prowadzony dość chaotycznie, a to głównie z tego powodu, że eksporterzy jelit nie posiadają do tej pory organizacji branżowej. Należyte uporządkowanie tego odcinka zawodowego posiada duże znaczenie również z uwagi na właściwe wykorzystanie ubocznych artykułów uboju. Niewątpliwie więc dojdzie do powstania organizacji eksporterów jelit, jakkolwiek na wspomnianej konferencji nie ustalono, czy nowa organizacja utworzy się w ramach Polskiego Związku Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych, czy też powstanie jako odrębna i samodzielna jednostka.

## Deprecjacja marki niemieckiej

„Financial Times” donosi, że w ostatnich tygodniach wartość banknotów niemieckich obniżyła się o 33%. Na rynku londyńskim płaci się obecnie 36 marek za funt szterlingów, t. j. trzecią część wartości wolnodewizowej. Deprecjacja ta nastąpiła w wyniku dużego napływu banknotów niemieckich na rynek angielski.

Dziennik stwierdza, że po doświadczeniach z r. 1923, gdy olbrzymie ilości marek niemieckich pojawiły się zagranicą, w Londynie odnoszą się z dużą rezerwą do przyjmowania tych banknotów. W tych warunkach nie byłoby rzeczą dziwną. gdyby marka niemiecka doznała ponownej deprecjacji.

## Niemieckie samochody nadają się na szmelc

„Neue Zuricher Zeitung” w wiadomości z Wiednia pisze o żywym niezadowoleniu tamtejszych kół z samochodów fabrykacji niemieckiej — którymi zalewane są w ostatnim czasie rynki austriackie. Samochody fabrykowane są z lichego materiału i szybko się zużywają. Poza tym ukazała się w handlu znaczna ilość wozów już używanych które są w dodatku sprzedawane po cenie wyższej niż wozy nowe.

## Nie będzie angielskiej bazy gospodarczej w Pradze

Czechosłowackie ministerstwo handlu odmówiło zatwierdzenia statutu Brytyjskiej Izby Handlowej dla Europy Środkowej w Pradze. W motywach po dano, iż statut nie odpowiada wymaganiom ustawodawstwa czeskiego. W miejscowych kołach handlu międzynarodowego uchodzi jednak za pewne, iż życzeniem rządu czeskiego było, ażeby ośrodek akcji gospodarczej Wielkiej Brytanii na Bałkanach nie znajdował się w Czechosłowacji — która sama zainteresowana jest w wysokim stopniu w opanowaniu rynków bałkańskich.

## Rekordowy skup srebra przez U. S. A.

W ciągu pierwszego półrocza br. Stany Zjedn. A. P. doknały zakupów srebra w ilości 201 milionów uncji fin. W całym roku ubiegłym skup srebra przez USA wyniósł 313 milionów uncji, a w r. 1936 — 333 miliony. Na ultimo lipca br. rezerwa złota w USA wynosiła 12,96 miliardów dolarów — a srebra — 2,37 miliardów uncji.




**_Sobota, 27 sierpnia._**

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 6.45 Audycja poranna; 8 Muzyka (płyty); 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży Mariackiej; 12.03 Audycja południowa; 14 Muzyka (płyty do Katowic); 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.15 Teatr Wyobraźni dla dzieci: słuchowisko „Skrzydlaty chłopiec“ w/g powieści Kornela Makuszyńskiego, radiof. Józefa Sorokowicza; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16 „Na manewrach“ audycja muzyczna w opr. Adama Eplera i Zbigniewa Lipczyńskiego. Wykonawcy: ork. Lwowskiego koła mandolinistów „Hejnał“ pod dyr. Adama Eplera i Męski Kwartet wokalny; 16.45 „Ostatki puszczy jodłowej“ felieton, wygł. Michalina Grekowicz; 17 Pogadanka aktualna; 17.10 Koncert orkiestry dętej Kolejowego Przysposobienia Wojskowego pod dyr. Ferdynanda Gemrota; 17.50 Odczytanie programu na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 18 „Nasz program“; 18.10 Koncert solistów. Wykonawcy: Bronisław Nagujewski (wiol.) i Artur Wentland (fort. i akomp.); 18.45 Fragment z „Pana Tadeusza“ Adama Mickiewicza; 19 Z Warszawskiego gmachu Polskiej YMCA: koncert zespołu Miszułowicza i Butkiewicza z udziałem solistów, w przerwie pogadanka aktualna; 20 Audycja dla Polaków zagranicą: „Od Batorego do Jana III“ audycja dla dzieci w opr. Ferdynanda Kowalika i dr. Janusza Staszewskiego; 20.30 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 20.45 Chwilka społeczna; 20.50 Lokalne wiadomości sportowe; 20.55 Przerwa; 21 Transmisja z Rzymu: Giacomo Puccini: „Płaszcz“ (Il tabarre), opera w 1-nym akcie; 21.55 Wiadomości sportowe; 22.05 Transmisja z Rzymu: Giacomo Puccini: „Siostra Angelica“ (Suor Angelica), opera; 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 17 Koncert Ludowej Kapeli Feliksa Dzierżanowskiego. Trans. z terenu D. W. R. w Polskiej Y. M. C.A.; 20.45 Audycja dla wsi.

KATOWICE 13.50 Wiadomości bieżące; 15.10 Giełda Zbożowa i Towarowa w Katowicach; 17 Pogadanka aktualna; 17.10 Koncert życzeń; 17.50 Wiadomości sportowe; 17.55 Program.

LWÓW 8—9 „Kończymy tydzień“ — pogodna aud. poranna; 14 Muzyka lekka z płyt i wiadomości gospodarcze; 14.15 Muzyka obiadowa w wyk. ork. Rozgłośni Lwowskiej; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program; 17 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji, 17.45 „Echa sportowe“ — pogadanka; 17.55 „Hallo, sport!“ 20.45 Rozmowa ze słuchaczami.

ŁÓDŹ 13.45 Utwory M. Ravela (płyty); 14.15 Łódzkie wiadomości giełdowe; 14.20 Muzyka obiadowa (płyty); 17 Nowe nagrania rozrywkowe; 17.30 Lokalne wiadomości sportowe; 17.35 „Wędrówka po starej Łodzi“ — red. Stan. Rachalewski; 17.50 O wszystkim po troszku; 17.55 Program; 20.45 „Budowa kościołów i kaplic w diecezji łódzkiej“ — ks. Jan Żdżarski.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449,1) 16.45 Sygnał czasu, komunikaty, program angielski: muzyka lekka z płyt; 17.15—19 Program arabski; 19 Program hebrajski; Hawdala z płyt; 19.05 Współczesna literatura hebrajska, pogadanka J. Kopelowicza; 19.25 Hebrajskie pieśni ludowe w wyk. śpiewaków wędrownych; 19.50 Przegląd literacki; 20 Sygnał czasu, kom. meteor., aktualia; 20.15 Program angielski, sygnał czasu, wiad. bieżące; 20.30 Muzyka hawajska z płyt; 20.45 Pieśni cygańskie; 21.10 Muzyka tan. z płyt; 21.45 Koniec programu.

*

18 LONDYN REG.: Koncert ork.; LUBLANA: Koncert kwartetu wokalnego; PARIS PTT.: Koncert ork.; RYGA: Koncert chóru; SOFIA: Muzyka lekka; 18.02 RADIO ROMANIA: Francuska muzyka operowa; 18.15 BRUKSELA FRANC.: Koncert popularny; 18.25 BUDAPESZT II: Recital śpiewaczy; 18.30 LONDYN REG.: Sonaty na skrz. i fort.; SOFIA: Muzyka jazzowa; 18.40 TULUZA: Muzyka operetkowa; 18.45 DROITWICH: Francuska muzyka wokalna; WIEŻA EIFFLA: Recital śpiewaczy.

19 BUDAPESZT: Recital skrzypcowy; LYON: Muzyka baletowa; WIEŻA EIFFLA: Muzyka lekka; 19.05 RYGA: Koncert z plaży ryskiej; 19.15 TULUZA: Melodie z komedyj muzycznych; 19.20 DROITWICH: Muzyka taneczna zesp. Jacka Peyne; 19.30 FLORENCJA: Koncert ork.; RZYM: Koncert ork.; SOFIA: Recital śpiewaczy; 19.35 RADIO ROMANIA: Pieśni Schumanna; 19.45 LAHTI: Melodie węgierskie.

20 BRUKSELA FLAM.: Kabaret wakacyjny; HILVERSUM I: Koncert zesp. akordeonistów; KOPENHAGA: Koncert ork.; SOTTENS: Utwory Debussy'ego w wyk. ork.; 20.15 PARIS PTT.: Melodie indiańskie i peruwiańskie; RADIO ROMANIA: Muzyka jazzowa; WIEŻA EIFFLA: Recital śpiewaczy; 20.20 DROITWICH: Koncert symfoniczny z Queens Halu; 20.30 FLORENCJA: Koncert ork.; LONDYN REG.: Sing-Song — muzyczna aud. rozrywkowa; RZYM: Muzyka rozrywkowa; 20.40 HILVERSUM II: Muzyka rozrywkowa; 20.45 TULUZA: Arie operetkowe.

21 HILVERSUM I.: Muzyka rozrywkowa. POSTE PARISIEN: „Ryszard Wagner“ aud. muzyczna; 21.10 RADIO PARIS: Radiokabaret. WIEŻA EIFFLA: Koncert muzyki symfonicznej; 21.15 KOPENHAGA: Muzyka na organach kinowych; 21.30 KOPENHAGA: Radiobal; TULUZA: Muzyka rozrywkowa; 21.35 BUDAPESZT: Muzyka cygańska; 21.45 RADIO ROMANIA: Koncert nocny; SOFIA: Muzyka lekka; 21.50 PARIS PTT.: Radiokabaret.

22 BUDAPESZT: Muzyka jazzowa; FLORENCJA: Muzyka taneczna; POSTE PARISIEN: Muzyka taneczna; RYGA: Muzyka taneczna; RZYM: Koncert ork., w programie muzyka lekka; 22.05 RADIO PARIS: Koncert muzyki symfonicznej; 22.15 SOTTENS: Muzyka taneczna; 22.30 LONDYN REG.: „Ameryka tańczy“ — muzyka taneczna z Ameryki; 22.40 HILVERSUM I: Koncert muzyki lekkiej; 22.45 TULUZA: Muzyka filmowa; 22.55 DROITWICH: Muzyka taneczna zesp. Stone'a.

23 FLORENCJA: Muzyka taneczna; LYON: Muzyka taneczna; POSTE PARISIEN: Tr. z kabaretu; RADIO ROMANIA: Koncert nocny z płyt; 23.10 BUDAPESZT: Muzyka taneczna: 23.15 TULUZA: Audycja rozrywkowa.

# _I. M. Weissenberg_

(Dokończenie ze str. 10-tej)

Nie mogłem mu wtenczas pomóc, bo zaabsorbowany byłem jakąś ważną sprawą osobistą, dla której musiałem wyjechać z Krakowa na kilka dni. Spędziłem z nim tylko krótką godzinkę w kawiarni. Weissenberg był wtenczas cichy, nieco przygaszony i bardzo zmęczony. Nie dziwiłem się temu, wszak był tylko pisarzem żydowskim. Inni pisarze żydowscy mieli więcej powodzenia w życiu, bo nie cofali się przed kompromisami. Weissenberg pozostał sobie wiernym aż do ostatniej chwili swego życia.

A teraz, gdy nie jest między nami, rzucam tę garść wspomnień jak wiązankę kwiatów na jego grób. Widzę go wciąż przed oczyma, widzę jego twarz przygaszoną, oczy zaczerwienione i głos jak gdyby zdławiony. Słyszę, jak boryka się ze słowem, słyszę po prostu pauzy między jednym zdaniem a drugim, pauzy, które nie nużyły, bo zmuszały interlokutora do szukania razem z nim słowa, które by bez reszty przylegało do treści. Był to może najuczciwszy pisarz w literaturze żydowskiej i dlatego umarł w nędzy i poniewierce. Bo my niestety nie mamy możnych opiekunów, bo poza jednym Kleckinem nie miała literatura żydowska żadnego mecenasa. A zresztą Weissenberg był tak dalece dumny, że nawet by nie skorzystał z pomocy takiego mecenasa. Tkwiło w tej jego wychudzonej postaci, wyniszczonej gruźlicą, jakieś wielkie i ciche dostojeństwo. Nawet wtenczas, gdy błądził, szanowało się w nim wielkiego poszukiwacza prawdy, który wolał nędzę niż życie zalane sadłem dobrobytu, za które bardzo drogo w życiu płacić musimy...

## KRONIKA

**SIERPIEN**
**27**
**SOBOTA**

Wschód słońca 5 g 03 m
Zachód słońca 6 g m 35
30 Aw 5698

EGZAMINY WSTĘPNE **w terminie powakacyjnym do Żydowskiego Gimnazjum Koedukacyjnego i Liceum ogólnokształcącego (wydziały: humanistyczny, matematyczno-fizyczny i przyrodniczy) oraz Gimnazjum Mechanicznego ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ i ŚREDNIEJ w Krakowie ul. Brzozowa L. 5 odbędą się we środę dnia 31 sierpnia br. o godz. 8.**

—oo—

**WPISY do klasy I. i wyższych szkoły powsz. gimnazjum, liceum, szkoły rzemiosł i gimnazjum mechanicznego przyjmuje sekretariat codziennie od godziny 10—14 z wyjątkiem sobót i świąt.**

—oo—

— WPISY do wszystkich klas szkoły powszechnej „Cheder Iwri" i gimnazjum „Tachkemoni" odbywają się codziennie w sekretariacie przy ul. Miodowej 26. Tel. 171-45.

Egzaminy wstępne odbędą się w dniach 31 sierpnia i 1 września.

—oo—

WPISY DO I. KL. i klas wyższych Prywatnego Gimnazjum Koedukacyjnego Tow. Żyd. Szkoły Społecznej w Krakowie przyjmuje sekretariat szkoły RYNEK GŁÓWNY 17, I p. telefon 201-24 — codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych od 9—13 przed południem.

EGZAMINY wstępne rozpoczną się dnia 31-go sierpnia o godz. 9 rano

## Do wiadomości pracodawców!

Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy Żydowskiej Radzie Gospodarczej, Kraków, J. Sarego 5 (Tel. 200-08) podaje do wiadomości wykaz zarejestrowanych bezrobotnych sił pracowniczych wedle zawodów:

185 robotników niekwalifikowanych (obojga płci), 110 pomocników handlowych (obojga płci), 74 urzędników prywatnych (obojga płci), 38 ślusarzy, 38 magazynierów, 27 inkasentów (obojga płci), 15 ekspedientów (obojga płci), 15 krawców męskich i damskich (obojga płci), 14 wojażerów i zastępców, 8 choiewkarzy, 8 elektromonterów, 4 drukarzy i zecerów, 4 kuśnierzy, 4 monterów wod. gaz., 4 stolarzy bud. i mebl., 3 maszynowcy, 3 technicy mechanicy, 3 pielęgniarze, 3 piekarze, 2 blacharze, 2 cukiernicy, 2 garbarze, 2 introligatorzy, 2 kapelusznicy, 2 kuferkarze, 2 portierzy, 2 szczotkarze, 1 białoskórnik, 1 blacharz fabryczny, 1 czapnik, 1 dekorator, 1 gorzelnik, 1 jeliciarz, 1 kołodziej, 1 kelner, 1 palacz kotłów parowych, 1 rzeźnik, 1 radiotechnik, 1 werkmistrz.

## Kredyty na mechanizację warsztatów rękodzielniczych i drobno-przemysłowych

Jak już swego czasu donosiliśmy, został z inicjatywy Żydowskiej Rady Gospodarczej w Krakowie uruchomiony kredyt na zakup maszyn, motorów i t. d. dla rzemiosła i drobnego przemysłu.

Dzięki staraniom Ż. R. G. istnieje obecnie również możliwość wykorzystania pewnych sum na ten sam cel.

Bliższych informacyj udziela Sekretariat Ż. R. G. Kraków, J. Sarego 5.

## Odbudujemy farmę chalucową w Krzeszowicach

Ze smutkiem przyjęło społeczeństwo syjonistyczne [illegible] Małopolski i Śląska wiadomość o katastrofalnym pożarze we farmie chalucowej w Krzeszowicach, który zniszczył stodołę wraz ze złożonymi w niej plonami całorocznej pracy, pozbawiając farmę chleba dla ludzi, paszy dla bydła i zasiewów, czyli podstaw jej bytu.

Trzy lata temu przystąpiła Centrala „Ezry Chalucowej" dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie oraz Organizacja „AKIBA" dzięki ofiarności społeczeństwa syjonistycznego do budowy tak ważnej dla ruchu chalucowego placówki hachszary, jaką jest farma rolna. Trzy lata znojnego, próbnego okresu, poczem farma miała być samodzielną, pełnowartościową placówką wychowawczą.

A oto przyszedł pożar i w ciągu jednej, burzliwej nocy zniszczył plony trzechletnich zmagań niedoświadczonej młodzieży chalucowej z ziemią, z trudami nowego życia, z niedostatkiem.

Pozostała jednak młodzież chalucowa i jej niestrudzony zapał dla sprawy. Centrala „Ezry Chalucowej" dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie i org. „AKIBA" przystępują do odbudowy zniszczonego dobytku farmy z tą wiarą, że społeczeństwo syjońskie naszej dzielnicy weźmie w tej pracy czynny udział.

# Surowe obostrzenia dla młodzieży szkolnej

Rok szkolny rozpoczyna się definitywnie 6 września. Zaroją się znów gmachy szkolne roześmianymi twarzami.

Czy roześmianymi?

Niezupełnie. W bieżącym roku szkolnym gotuje się bowiem wiele niespodzianek dla uczennic i uczniów.

Przede wszystkim — obostrzenia co do ubiorów. Nie będzie już w tym roku pstrokacizny w ubiorach młodzieży szkolnej. Wszyscy, zarówno chłopcy jak i dziewczęta, muszą mieć odpowiednie mundury i jednakowe nakrycia. Na lewym ręku, podobnie jak w latach ubiegłych, uczeń, czy uczennica, obowiązani są mieć tarczę z numerem danej szkoły.

### *Odsyłanie do domów*

Kuratoria wydały zarządzenia, że kto nie będzie miał munduru, tego należy odsyłać do domów i w ogóle nie wpuszczać do szkoły. Nie będą brane pod uwagę absolutnie żadne względy materialne rodziny danego ucznia, czy też uczennicy.

Najsurowsze zarządzenie wydano w stosunku do uczenic. We wszystkich zakładach prywatnych obowiązuje jeden strój: granatowa sukienka wełniane z odpowiednią ilością fałd, czarny fartuszek, a naokoło szyi biały kołnierzyk.

### *Jadwabne pończochy*

Nie wolno będzie w żadnym wypadku przychodzić do szkoły w sukienkach kolorowych i w jedwabnych pończochach. Uczesanie głowy musi być zwykłe, bez żadnych loczków i wałeczków fantazyjnych. Berety granatowe ze znaczkiem, na sukni i palcie uczenica obowiązana jest mieć tarczę szkolną z numerem uczelni.

Pierwsze zwiastuny rygorystycznych zarządzeń obserwowano już latem, gdyż niektóre zarządzenia wydane były pod koniec zeszłego roku.

Na koloniach, organizowanych przez szkoły państwowe oraz przez związki nauczycieli itd. kazano uczenicom ubierać się tylko w stroje szkolne. Dziewczętom nie pozwalano nawet na ubranie się w lekkie suknie kolorowe.

Czy to jednak nie przesada? Uczenice, nie chcąc się narazić swym przełożonym władzom, musiały dusić się w ciepłych strojach szkolnych.

### *Surowe kary*

Za przekroczenie przepisów w obecnym roku szkolnym mają być stosowane bardzo surowe kary. Dziewczęta i chłopcy, nie mający odpowiednich mundurów będą usuwani ze szkoły.

Niewątpliwie, zarządzenia kuratoriów są częściowo słuszne, częciowo jednak przesadne. Nie można bowiem żądać w obecnych ciężkich czasach, aby syn ubogich rodziców był całkowicie wyekwipowany w mundur szkolny. Przyjemnie jest, jeśli młodzież szkolna jest jednolicie ubrana. Rodzice to rozumieją i niewątpliwie będą starali się dostosować do okólników, jednak tam, gdzie rzeczywiście trudno będzie wyekwipować ucznia, należy mieć pewne względy.

### *„Wagarowicze"*

W nadchodzącym roku szkolnym zaostrzone będą również kary na „wagarowiczów".

Policja w czasie godzin szkolnych będzie miała polecenie legitymowania uczenic i uczniów. Do parków miejskich będą wysyłani inspektorzy kuratorium, którzy przy pomocy policji mogą również legitymować „wagarowiczów".

W roku bieżącym nie będzie nowych szkół państwowych.

W dalszym ciągu daje się odczuwać wielki brak gmachów szkolnych.



## Zgon prof. Axentowicza

Wczoraj nad ranem zmarł w Krakowie śp. prof. Teodor Axentowicz, wybitny artysta-malarz i b. rektor Akademii Sztuk Pięknych. Zmarły, który liczył lat 79, urodził się w Siedmiogrodzie i kształcił się w Monachium, a następnie w Paryżu i Londynie. W roku 1895 prof. Axentowicz został mianowany profesorem krakowskiej szkoły, obecnie Akademii Sztuk Pięknych.

Pogrzeb ś. p. prof. Axentowicza odbędzie się w poniedziałek po południu.

## Cracovia I b — Makkabi

Mistrzostwa Ligi Okręgowej KZOPN zainaugurowane zostaną dziś w sobotę godz. 16.30 na boisku ŻKS Makkabi spotkaniem tych dwóch technicznie wysoko zaawansowanych drużyn. Ze względu na odmłodzony skład obu drużyn, zawody zapowiadają się niezwykle i[illegible]

**Rózia Mandel** **Henryk Forst**
Kraków
zaręczeni w sierpiu 1938 r.

## Z giełdy

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Kraków. 26. 8. Pszenica jednolita dworska czerw. 23.50 25.75, biała 23.50—23.75, zbierana targowa 23—23.25, żyto jednolite dworskie 17.25—17.50, zbierane targowe 17—17.25, jęczmień przemiałowy 16—16.50, pastewny 15.75—16, owies jednolity dworski 15.50—16, zbierany targowy 14.50—15, mąka pszenna gat. I. wyciąg 30% 41.75—44.25, gat. I. 50% 34.75—46.75, gat. IA 65% 35.26—36.25, razowa 95% 29.75—30.25, gat. II 30—65% 33.70—34.75, gat.— IIA 50—65 28.25—29.25, gat. III 65—70% 21—22. pastewna 13—13.50, mąka żytnia okr. krakowskiego gat. I. 50% 30—30.50, gat. I 65% 28.50—29, razowa 95% 22—22.50, gat. II 50—65% 16—16.50, mąka żytnia okr. poznańskiego gat. I. 50% 30—30.50, gat. I 65% 28.50—29, otręby pszenne standartowe miałkie 10.25—10.50, średnie 10—10.25, żytnie standartowe 9.52—10. Tendencja i obroty: pszenica 91 spokojna, żyto — spokojna, jęczmień 16 spokojna, owies 10 spokojna. Ogólny obrót 698 ton, tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ. 26. 8. Owies 13.25—14.00, reszta notowań bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 766 spokojna, żyto 1263 spokojna, jęczmień 45 niejednolita, owies 60 spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA, 26. 8. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 124.50, Żyrardów 61, Ostrowiec 65, ex kupon, Lilpop 89, Starachowice 43.75, Węgiel 34.75. Tendencja nieco słabsza.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna I em. 85.75—86.25, II em. 85—85.75, 3% premiowa poż. inwestycyjna seryjna I em. 9575, II em. 94.50, 5% poż. konwersyjna 70, drobne 69.50, 5% poż. konwersyjna kolejowa 68, drobne 67, 4% poż. konsolidacyjna grube 67.25, drobne 67, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 43.25, 4% poż. wewnętrzna 67.38. Tendencja niejednolita.

Dewizy: Belgia 89.75, Gdańsk 100, Holandia 290.60, Kopenhaga 115.70, Londyn 25.91, Nowy Jork czek 5.30¼, Nowy Jork telegraficzny 5.31, Oslo 130.15, Paryż 14.53, Praga 18.30, Sztokholm 133.60, Szwajcaria 121.70, Włochy 27.96, Berlin 212.54. Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

LONDYN, 26. 8. Cynk 13 1/8—¼, na 3 miesiące 13 3/8—1/16. Cyna 193—½, na 3 miesiące 194—¼, Straits 198½, Ołów 14 9/16—11/16, na 3 miesiące 14 11/16—¾, Miedź 40 13/16—7/8, 41 1/16—1/8. Elektrolit 46—47, Złoto 142.7

## Inspekcja p. premiera w powiecie kaliskim

Warszawa, 26. 8. PAT. Prezes Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj Składkowski przeprowadził w dniu 25 sierpnia r. b. inspekcję na terenie powiatu kaliskiego.

W czasie badania dokonanych robót wstępnych przy budowie pomnika ks. Kordeckiego w Szczytnikach koło Iwanowic p. premier wydał na miejscu dyspozycje co do rozplanowania i dalszej budowy pomnika, po czym przyjął petycję od przedstawicieli miejscowej ludności w sprawie komasacji gruntów.

W Iwanowicach p. premier ofiarował 1000 zł na zasilenie funduszów komitetu obywatelskiego budowy nowej 7-klasowej szkoły powszechnej.

Z kolei p. premier udał się do Kalisza, gdzie w gmachu starostwa przyjął m. in. delegację zrzeszenia detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego, delegację Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny i Związku Rezerwistów.

Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności tych organizacyj p. premier udzielił zrzeszeniu detalicznemu kupiectwa chrześcijańskiego zł. 1000 na rozwój i potrzeby organizacji, oraz zł. 300 na ufundowanie chorągwi Związku Rezerwistów w Kaliszu.

Następnie pan premier zwiedził rzeźnię miejską w Kaliszu oraz urządzenia nowowykończonej chłodni, po czym udał się do siedziby placówki stowarzyszenia weteranów byłej armii polskiej we Francji. Na dalszy rozwój warsztatów tego stowarzyszenia p. premier ofiarował zł. 300.—.

We wsi Morawin gm. Kamień p. premier obejrzał bibliotekę wzorową i świetlicę, znajdujące się w miejscowym domu ludowym, oraz przekazał gminie zł. 300.— na zakup sprzętu strażackiego.

## Zjazd drobnego kupiectwa żydowskiego

Warszawa, 26. 8. (A) W dniach 11 i 12 września odbędzie się w Warszawie VII ogólno-polski zjazd Związku Drobnych Kupców Żydowskich. Na zjazd ten, poświęcony aktualnym zagadnieniom drobnego kupiectwa żydowskiego przybędzie kilkaset delegatów ze wszystkich prawie miast i miasteczek w kraju.

## Badania promieni kosmicznych

Warszawa, 26. 8. PAT. Łącznie z wykańczaniem przyrządów naukowych do badania promieni kosmicznych w czasie lotu stratosferycznego sekcja promieni kosmicznych rady naukowej lotu ustaliła zakres pomiarów, jakie mają być dokonane w czasie lotu. Obejmą one wizualne pomiary natężenia promieni kosmicznych z pomocą jednocześnie dwóch komór jonizacyjnych, wypełnionych różnymi gazami, oraz pomiary kierunkowości promieni z pomocą samorejestrujących liczników Geigera.

## Zjazd młodzieży ozonowej

Warszawa, 26. 8. (Sin.) 28 bm. odbędzie się w Nowogródku wielki zjazd Z. M. P.

## Kombinowane bilety kolejowe

Warszawa, 26. 8. (Sin.) Sąd Najwyższy ogłosił zasadnicze orzeczenie, normujące przepisy o grzywnach za przemyt. W konkretnym wypadku przemyconego towaru zagranicznego z państwa, które zawarło z Polską traktat handlowy, obrona oskarżonego powołała się na to, że wymiar grzywny jest uzależniony od opłat celnych i powinien być obliczony od stawek ulgowych zawartych w tych umowach. Sąd stanął na stanowisku, że przemytnicy nie mogą korzystać z ulgowego obliczania stawek celnych i wymierzana im grzywna powinna mieć za podstawę najwyższe cło, przewidziane w taryfie.

## Rozprawa apelacyjna dra Jedlińskiego

Warszawa, 26. 8. (Sin) Sąd Apelacyjny we Lwowie wyznaczył na dzień 20 września br. rozprawę apelacyjną przeciwko Wiktorowi Jedlińskiemu, członkowi rady naczelnej i wiceprezesowi Stronnictwa Ludowego w Jarosławiu, który od 20 sierpnia ub. r. pozostaje w areszcie śledczym w Przemyślu. Jak wiadomo, Sąd Okręgowy w Przemyślu skazał go na 18 miesięcy więzienia, a osadzenie w więzieniu nastąpiło z powodu podniesionej przez prokuratora możliwości wpływania na świadków.

# Gdy człowiek w Niemczech za dużo wie...

Berlin, 26. 8. (A) We wtorek w późnych godzinach wieczornych do mieszkania Artura von Hammerberga przybyli agenci Gestapo, którzy aresztowali Hammerberga i przewieźli go do obozu koncentracyjnego w Dachau. Wczoraj w wydaniach wieczornych dzienników berlińskich ukazała się wiadomość, że do usiłującego zbiec z obozu von Hammerberga oddano kilka strzałów, które położyły go trupem. Jest rzeczą jasną, że w ten sposób wykonano jeszcze jeden partyjny wyrok śmierci, którego przyczyna jest na razie nieznana.

Von Hammerberg był przez dłuższy czas prawą ręką Rathenaua. W roku 1914 Rathenau, jak wiadomo postawił pytanie: co będzie, jeżeli wojna potrwa tak długo, że nie tylko gotowych produktów, ale nawet surowców zabraknie Niemcom? Z wydanej niedawno w Szwajcarii korespondencji Rathenaua wynika, że inicjatorem tego pytania był właśnie Artur v. Hammerberg i dzięki niemu Niemcy natychmiast po rozpoczęciu wojny rozpoczęły zbiórkę surowców we wszystkich okupowanych krajach. Jedynie dzięki tym surowcom mogły Niemcy tak długo wojnę prowadzić. Następnie v. Hammerberg utworzył wywiad gospodarczy w Niemczech. Zorganizował on mianowicie sieć wywiadowczą, która informowała o każdym przedsiębiorstwie eksportowym, zaś w każdym przedsiębiorstwie, mającym za granicą swe przedstawicielstwa urzędował jakiś wysłannik wywiadu gospodarczego. Dzięki temu udało się z powrotem odbudować siły gospodarcze Niemiec. Po dojściu hitlerowców do władzy, v. Hammerberg usunął się w cień, ale dwa lata temu na prośbę Schachta podjął on na nowo kierownictwo wywiadu gospodarczego. Gdy w kwietniu 1938 podał się do dymisji, miał zapaść na niego wyrok śmierci, który został obecnie wykonany.

# Socjaliści francuscy nie chcą utrudniać sytuacji rządu

Paryż, 26. 8. PAT. Poza grupą parlamentarną radykałów socjalnych, na posiedzeniu której premier Daladier wygłosił dzisiaj rano dłuższe przemówienie, po południu odbyły się zebrania i innych ugrupowań, należących do „Frontu Ludowego“.

Na zebraniu socjalistycznej grupy parlamentarnej wygłosił przemówienie Blum, podkreślając trudności i niebezpieczeństwa, związane z sytuacją zewnętrzną. Mówca oświadczył, iż w obecnych warunkach partia socjalistyczna, czuwając nad ścisłym stosowaniem ustaw społecznych, nie powinna jednakże utrudniać zadania rządu.

Unia socjalistyczno-republikańska, do której należą byli ministrowie Ramadier i Frossard, wyraziła swą całkowitą solidarność z nimi. Wreszcie grupa komunistyczna postanowiła uczynić wszystko, co będzie możliwe, by bronić ustaw robotniczych okręgu paryskiego, ktora ogłosiła po południu komunikat, zawierający protest przeciwko ewentualnemu naruszeniu ustawy o 40-godzinnym tygodniu pracy.

# Cztery tunele podziemne pod Renem

Paryż, 26. 8. (A) Wielką sensację wywołała tu wiadomość, że kilka tygodni temu ukończono budowę czterech tuneli podziemnych pod Renem. Budowę tych tuneli rozpoczęto w styczniu br. na specjalny rozkaz marszałka Goeringa. Wszystkie te tunele leżą na odcinku między Koblencją a Akwizgranem a dla lepszego zamaskowania, wyloty tych tuneli wychodzą na dziedzińce obiektów fabrycznych. Tunele te są jednotorowe i przeznaczone wyłącznie dla celów wojskowych na wypadek wojny. Budowy ich dokonano w największej tajemnicy.

# *Premier syryjski w Paryżu*

Paryż, 26. 8. PAT. Premier syryjski Dżemil Mardam przybył do Paryża z Aix-les-Bains. Po przyjeździe Dżemil Mardam oświadczył przedstawicielom prasy, iż jest niezmiernie zadowolony z możliwości nawiązania bezpośredniego kontaktu z rządem francuskim i wskazał, że wizyta jego ma na celu ostateczne przedyskutowanie przed wprowadzeniem w życie traktatu, podpisanego w r. 1936 pomiędzy rządem syryjskim a rządem francuskim. Premier syryjski omówi również z ministrem spraw zagranicznych Francji wszystkie sprawy, interesujące oba kraje. Jutro premier Dżemil Mardam odbędzie pierwszą rozmowę z ministrem Bonnetem.

## Zagadkowa śmierć młodego Żyda

Warszawa, 26. 8. (A) Niedaleko toru kolejowego między Białą Podlaską a Międzyrzeczem znaleziono wczoraj zwłoki 32-letniego mierniczego Efraima Rozentala z Warszawy. Rozental otrzymał tydzień temu posadę w firmie chrześcijańskiej w Białej Podlaskiej. Miejscowi endecy rozpoczęli natychmiast kampanię przeciwko firmie, która zaangażowała Żyda, co doprowadziło wreszcie do wymówienia pracy Rozentalowi. W czwartek Rozental wyjechał do Warszawy, lecz w drodze nie wiadomo czy popełnił samobójstwo, czy padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku, albo też został wypchnięty z przepełnionego wagonu. Prokuratura zabezpieczyła zwłoki na miejscu i prowadzi dochodzenia.

## Orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie grzywn od przemytu

Warszawa, 26 8. (Sin.) W związku z rozpoczynającymi się masowymi powrotami z uzdrowisk, władze kolejowe wydały wyjaśnienie, że kombinowane bilety kolejowo autobusowe sprzedawane są w Busku, Czorsztynie, Krościenku i Szczawnicy.

# Kontrola w dzień i w nocy

### *roztoczona będzie nad obiegiem mąki*

Warszawa, 26. 8. (Sin.) Ministerstwo skarbu rozesłało okólnik do wszystkich brygad kontroli skarbowej w sprawie wykonywania ustawy z dnia 8. VIII. b.r. o środkach finansowych na popieranie cen rolnych. Organom kontroli skarbowej powierzone zostaje ściąganie opłat od mąki i kasz, co wchodzi w życie z dniem 5 września Nadzorowi podlegać będą wszystkie zakłady przemiału zboża, a przede wszystkim przedsiębiorstwa wyrobów ze zboża, mąki i kasz, które to przedsiębiorstwa wykupują świadectwa przemysłowe od 1—5 kategorii. Kontrola może być wykonywana o każdej porze dnia i nocy i odbywać się ma w sposób nie uciążliwy dla zakładów.

W szczególności zwrócona będzie uwaga na przewóz mąki i kaszy na kolejach i drogach kolejowych, by nie dopuścić przedostawaniu się do sprzedaży mąki i pieczywa, przeznaczonego dla własnych potrzeb gospodarstwa rolnego, a zwolnionych od opłat.

Na terenie całego kraju sporządzony zostanie przy pomocy władz administracyjnych specjalny wykaz zakładów, przetwarzających zboże i mąkę w poszczególnych starostwach.

# Prasa niemiecka wobec konferencji w Bled

Berlin, 26. 8. PAT. „Berliner Tageblatt" w artykule poświęconym wizycie regenta Horthy'ego zajmuje się również wynikiem konferencji w Bled. Zdaniem dziennika komunikat z ostatnich obrad M. Ententy wiernie odzwierciedla sytuację nad Dnnajem ze wszystkimi jej zagadnieniami i przeciwieństwami. „Anglia i Francja — pisze dziennik — po pierwszych niejasnych komentarzach zrozumiały obecnie jak w rzeczywistości przedstawia się po konferencji w Bled kwestia mniejszości węgierskiej w Czechosłowacji, która nie pozwala zamknąć dokoła Węgier koła pokoju". Pokój w tej części Europy nie będzie, zdaniem pisma przywrócony dopóki nie będzie osiągnięte ogólne rozwiązanie zagadnienia narodowościowego w Czechosłowacji.

Korespondenci zagraniczni pism niemieckich zajmują się oddźwiękiem, jakie wywołały uchwały Małej Ententy wśród mocarstw zachodnich i donoszą, że Węgry prowadziły wyłącznie rozmowy dwustronne i skłonne są do zawarcia tylko układów dwustronnych. Zawarcia tych układów stoi jednak na przeszkodzie kwestia mniejszości węgierskiej Z Rumunią i Jugosławią Węgry doszły w zasadzie do porozumienia. Natomiast z Czechosłowacją Węgry będą skłonne prowadzić konkretne rozmowy dopiero po załatwieniu problemu sudeckiego, gdyż będą one chciały uzyskać dla swojej mniejszości te same prawa, jakie otrzyma ludność niemiecka w Sudetach. Koła angielskie, zdaniem londyńskich korespondentów pism niemieckich oczekują obecnie odprężenia w Europie południowo-wschodniej i przypuszczają też, że uchwały z Bled odbiją się korzystnie również na kryzysie czeskim. Z Budapesztu donoszą, że koła węgierskie podkreślają, iż decyzje Małej Ententy nie przyniosły Węgrom szczególnych korzyści, zaś definitywna normalizacja stosunków układów zależna jest od poprawy sytuacji mniejszości węgierskiej.

# Nagła rekonstrukcja rządu jugosłowiańskiego

Paryż, 26. 8. PAT. Premier Stojadinowicz dokonał rekonstrukcji swego gabinetu. Na miejsce gen. Lubomira Maricza, ministra wojny i marynarki, został mianowany szef sztabu generalnego gen. Milan Nedicz. Mikołaj Kabalin, deputowany, został mianowany ministrem handlu na miejsce ustępującego Milana Werbanicza i wreszcie Mirko Buicz, burmistrz Splitu, został ministrem oświaty na miejsce Wiekosława Mileticza.

Agencja Avala, komentując zmiany, zaszłe w składzie rządu, twierdzi, iż nie oznaczają one jakiejkolwiek zmiany polityki. Kabalin, nowy minister handlu, należy do partii rządowej unii radykalnej jugosłowiańskiej, dr. Buicz, nowy minister oświaty, jest Chorwatem i odegrał dużą rolę w życiu sportowym kraju, wreszcie szef sztabu generalnego Milan Nedicz cieszy się wielkim autorytetem w kołach wojskowych.

# Protest Stanów Zjednoczonych przeciw japońskim atakom lotniczym

Waszyngton, 26. 8. PAT. Z polecenia sekretarza stanu Hulla ambasador Stanów Zjednoczonych w Tokio złożył dzisiaj rządowi japońskiemu następującą notę protestacyjną: Rząd mój pragnie wyrazić jak najenergiczniejszy sprzeciw przeciwko narażaniu na niebezpieczeństwo życia obywateli amerykańskich zarówno, jak i innych bezbronnych pasażerów cywilnych, znajdujących się w samolotach, kursujących na liniach, uznanych i ustalonych, pozostających w służbie handlowej. Atak ten wywołał oburzenie opini publicznej w Stanach Zjednoczonych.

Nota ta została złożona w związku z atakiem samolotów japońskich na komunikacyjny i pocztowy samolot chiński, należący do chińskiej linii powietrznej, utrzymującej komunikację pomiędzy Hongkongiem i Hankou.

# Japonia uchyla się od odpowiedzialności

Tokio, 26. 8. (R) Rzecznik ministerstwa spraw zagr. oświadczył, iż Japonia uchyla się od wszelkiej odpowiedzialności za zestrzelenie chińskiego samolotu pocztowego, kursującego na lini Hongkong—Hankou. Samolot, który należał do chińsko-amerykańskiego towarzystwa komunikacji lotniczej, przelatywał ponad terenem, który rząd japoński już w dniu 21 lipca określił jako teren wojenny. Poza tym praktycznie niemożliwe jest ustalenie cywilnego charakteru nieznanego samolotu, będącego w locie. Zestrzelony aparat oznaczony był znakami rozpoznawczymi nie dość wyraźnie a pilot z chwilą ukazania się japońskich samolotów marynarki tak pokierował maszyną iż wydało się to wybitnie podejrzane. Japonia, jak stwierdził rzecznik ministerstwa spraw zagr., gotowa jest chronić interesy państw trzecich w komunikacji lotniczej, jednak nastręczają się poważne trudności w wypadku, gdy komunikacja powietrzna odbywa się ponad terenem działań wojennych. W tym wypadku trudno jest udzielić gwarancji na bezpieczeństwo komunikacji lotniczej.

## Ostatnie notowania giełdowe

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 26. 8. Kawa Rio nr. 7. 5 3/8 (5 3/8) Kawa Santos nr. 4. 8.— (8.—), wrzesień 4.65 (4.6?) grudzień 4.63 (4.66), Kakao 5 1/2 (5 1/2), wrzesień 5.11 (5.10), październik 5.16 (5.16)

BAWEŁNA

NOWY JORK, 26. 8. 8.46 (8.36), październik 8.34—8.34 (8.24—8.24), grudzień 8.42—8.44 (8.30—8.30)

KORZENIE

LONDYN, 26. 8. Tapioka Fair sierpień-wrzesień 12.27, Pieprz czarny loco 3.—, Pieprz Singapore sierpień-wrzesień 2.62, Goździki Zanzibar sierpień wrzesień 8.43, Papryka cif 60.—

DEWIZY

PARYŻ, 26. 8. Londyn 178.34, Nowy Jork 3656.— Zurich 8327.—, Amsterdam 1999.50, Berlin 1467.—.

LONDYN, 26. 8. Nowy Jork 4.8778, Paryż 178.34, Berlin 12.1687, Amsterdam 8.91 21/32, Zurich 21.2875

EFEKTY

NOWY JORK, 26. 8. American Car 101.50 (103.50) American Car et Foundry 28.75 (28.62) Am. Tobacco 90.62 (89.25), Chrysler 76.87 (75.50), Douglas Aircraft 48.25 (48.75), Fisk Rubber 8.25 (8.12) Eastman Kodak 176.— (173.—), General Electric 42.75 (42.25), General Motors 49.87 (49.50), Anaconda 35.75 (35.25), Betlehem Steel 61.— (60.25), Intern Nickel 50.50 (50,—), Tennessee Corp. 6.75 (6.62), Shell Union 16.12 (16.12), Standard Oil 55.12 (54.62)

METALE

LONDYN, 26. 8. Platyna 8.—, Wolfram cif 57—59 Srebro 19.31, Złoto 142.7.

## Runciman u posła brytyjskiego

Praga, 26. 8. PAT. Runciman po południu odwiedził poselstwo brytyjskie i odbył z posłem Newtonem rozmowę, która trwała około godziny.

## Katastrofa samolotu czeskiego

Praga, 26. 8. PAT. W czasie nocnego ćwiczenia wojskowego samolot znalazł się we mgle i próbując lądować, spadł na drzewa, ulegając zniszczeniu. Pilot i obserwator ponieśli śmierć Katastrofa wydarzyła się w okolicy miejscowości Malacky.

## Samolot uderzył o kopułę kościoła

Buenos Aires, 26. 8. W czasie uroczystości ku upamiętnieniu 82 rocznicy śmierci bohatera narodowego generała San Martin, wydarzyła się w mieście Cordoba katastrofa lotnicza. Biorący udział w uroczystościach samolot wojskowy uderzył o kopułę jednej z wież kościoła ks. Jezuitów i spadł na gmach uniwersytetu. Samolot został doszczętnie zdruzgotany. Pilot i towarzyszący mu mechanik zginęli na miejscu.

## Kruk zaatakował samolot!

Porto Alegre, 26. 8. PAT. Donoszą z Rio de Janeiro, że podczas lotu samolotu wojskowego z Rio de Janeiro do Campinas kruk zaatakował samolot i wpadając pod śmigę spowodował jej pęknięcie. Lotnik nie stracił zimnej krwi i lądował szczęśliwie.

## Krwawy plon rozruchów w Burmie

Rangoon, 26. 8. PAT. Urzędowo donoszą, że wskutek ostatnich zajść w Burmie zginęło 141 osób, a rany odniosło 537.

## Kto używa gazów trujących?

Tokio, 26. 8. PAT. Agencja Domei podaje oświadczenie przedstawiciela ministerstwa wojny, który kategorycznie zaprzeczył, jakoby Japończycy podczas walk pod Juichang w prowincji Kiangsi używali gazów trujących. Przedstawiciele japońskiego ministerstwa wojny występują z podobnymi zarzutami przeciwko Chińczykom.

# Hodża wierzy w nowy kompromis

## *Sensacyjny wywiad z premierem czechosłowackim*

Londyn, 26. 8. (B). Publicystka amerykańska Paula Leclair ogłosiła w „Daily Telegraph" w „Paris Soir" i w licznych czasopismach amerykańskich wywiad z premierem czechosłowackim dr Hodżą. Premier oświadczył, że wierzy w możliwość znalezienia trzeciej podstawy dla rokowań z Niemcami i to w czasie szybkim. Weszliśmy obecnie w stadium doniosłych wydarzeń, ponieważ rozwiązanie zagadnienia nie może już ulec zwłoce. Będę się więc starał o stworzenie nowego kompromisu nie tylko w drodze formalnego kontynuowania rozmów, ale także przez doprowadzenie zagadnienia do stadium jakiegoś nowego rozwiązania.

Dr Hodża wyraził nadzieję, że w najbliższych dniach uda się znaleźć taki kompromis. Na zapytanie, czy możliwym jest podział czechosłowacki na kantony za wzorem Szwajcarii, premier odpowiedział: „W tej chwili nie da się jeszcze nic o tym powiedzieć, ale na wszelki wypadek będziemy dyskutowali nad każdą propozycją kompromisu, niezależnie od tego, czy wyjdzie ona ze strony lorda Runcimana, czy też z jakiejkolwiek innej strony.

Co do problemu autonomii oświadczył dr Hodża: Autonomia jest pojęciem dwuznacznym Najważniejszym jest tutaj nie wdawać się w ocenę słów, lecz konkretnej rzeczywistości. Problem ten ma podwójny aspekt: formę i treść. Co się tyczy treści, to rząd czechosłowacki mógłby Niemcom sudeckim przedłożyć propozycje w sprawie autonomii, które od żądań Niemców sudeckich nie są tak bardzo oddalone.

W tej dziedzinie stoimy blisko porozumienia.

Co się tyczy formy, to żądanie Niemców sudeckich nie da się pogodzić z parlamentarnymi warunkami życia publicznego Czechosłowacji i z niepodzielną jednością oraz integralnością parlamentu, jako z przedstawicielstwem ludności czechosłowackiej. Mimo tych przeciwieństw możemy stwierdzić, że istnieją możliwości pokojowego uregulowania stosunków, ponieważ chodzi tylko o formę, którą wypadnie nam zajmować się w dalszej dyskusji. W tej dziedzinie wezmiemy pod uwagę rady, jakie otrzymaliśmy od Francji, Anglii i innych przyjaciół. Zdajemy sobie sprawę z odpowiedzialności, jaka na nas ciąży w dziele współpracy nad pokojem europejskim, ale nie możemy poświęcić integralności, jedności i siły naszego państwa, ponieważ państwo nasze w obecnych trudnych czasach stanowi silny element pokoju.

# Henleinowcy nawołują do „obrony koniecznej"

## *Prowokacyjna odezwa partii Niemców sudeckich*

Praga, 26. 8. (B). Partia Niemców sudeckich ogłosiła w dniu wczorajszym w „Rundschau" odezwę w sprawie t. zw. „obrony koniecznej". Odezwa ta została w znacznej części skonfiskowana, jednak można się zorientować w jej treści. Czytamy więc w tej odezwie: „Dotąd zwolennicy nasi przyjmowali cierpliwie ataki przeciw nim skierowane i rezygnowali nawet z przysługującego im prawa „obrony koniecznej", dla zapobieżenia jakimkolwiek incydentom. Obecnie partia Niemców sudeckich poddaje rewizji swe stanowisko i pozostawia swym członkom wolną rękę w korzystaniu z tego prawa we wszystkich tych wypadkach, gdy zajdzie konieczność zastosowania „obrony koniecznej".

# Demarche niemiecka w kilku państwach Europy

Londyn, 26. 8. (B). Ożywiona działalność dyplomatyczna w ostatnich dniach pozostaje w związku z kilkoma krokami politycznymi, przed sięwziętymi w ubiegłym tygodniu przez Niemcy w szeregu stolic europejskich. Rząd niemiecki zapewnił odnośne państwa, że pragnie pokoju i że życzy sobie, aby problem sudecki rozwiązany został w atmosferze spokoju. Gdyby uregulowanie tej sprawy miało się jednak przeciągnąć, wówczas rząd niemiecki mógłby odpowiednio ująć się za postulatami Niemców sudeckich. Rząd niemiecki zaznaczał przy tym, że forma poparcia żądań Niemców sudeckich nie mogłaby być uważana za napad.

Demarche niemiecka podjęta została w wielu państwach europejskich, wśród których jednak Francja się nie znajduje. Także w Moskwie nastąpiła demarche niemiecka, przy czym poseł niemiecki jako dowód pokojowego nastawienia Niemiec przytoczył takt, że w sporze japońsko-sowieckim Niemcy zachowały neutralność.

### Londyn w naprężeniu

Londyn, 26. 8. (B). Z godziny na godzinę wzrasta zainteresowanie Londynu wiadomościami napływającymi z Czechosłowacji i o Czechosłowacji. Wiadomość o nowej ofercie rządu czechosłowackiego pod adresem Niemców sudeckich przyjęta została tutaj z żywym zadowoleniem. W oficjalnym komunikacie, cytowanym przez wszystkie dzienniki angielskie wyraził rząd angielski opinię, że rząd czechosłowacki udowodnił, że owiany jest najlepszymi chęciami, że jednak ze strony Niemców sudeckich musi przyjść również odpowiednie ustępstwo. Dzienniki także podkreślają w swych korespondencjach z Pragi, że obecne ustępstwo rządu czechosłowackiego stanowi maksimum i ostatnie słowo Pragi. Jutrzejsza mowa ministra skar... Simona w Szkocji oczekiwana jest z wielkim napięciem, jakkolwiek prasa francuska nie przewiduje, aby deklaracja jutrzejsza szła dalej, aniżeli znane oświadczenie premiera Chamberlaina w dniu 24 marca w Izbie Gmin. Chamberlain oświadczył wówczas, że nikomu nie wolno spekulować na angielskiej neutralności.

Londyn zdaje sobie sprawę z tego, że koncesje muszą być uczynione z obydwóch stron. Główna decyzja spoczywa w ręku Hitlera. Słowo jego zadecyduje o wojnie lub pokoju. Niemcy muszą sobie uświadomić, że zbrojna inwazja na Czechosłowację oznaczać będzie wielkie niebezpieczeństwo przede wszystkim dla samych Niemiec. Dlatego sądzą tutaj, że najlepszym wyjściem ze sytuacji byłoby wyperswadowanie Niemcom, jakimi konsekwencjami groziło by im zerwanie rokowań.

### Pesymizm we Francji

Paryż. PAT. W paryskich kołach politycznych nadal utrzymuje się pesymistyczna ocena rozwoju wewnętrznych stosunków w Czechosłowacji. Na tym tle wspomniane koła zdradzają żywe zainteresowanie kongresem partii narodowo-socjalistycznej w Norymberdze, na którym, według krążących w Paryżu pogłosek, mają zapaść decyzje co do losu Niemców Sudeckich. Prasa paryska w dalszym ciągu podtrzymuje swe informacje, że należy oczekiwać w najbliższym czasie deklaracji angielskiej w sprawie Czechosłowacji.

Dowodem utrzymującego się zainteresowania kwestią czechosłowacką jest fakt, iż minister Bonnet odbył dłuższą konferencję informacyjną z ministrem czeskim w Paryżu Ossuskym na temat sytuacji wewnętrznej w Czechosłowacji, którą w francuskich kołach dyplomatycznych opatrzono komentarzem, iż „Nie należy porzucać jeszcze wszelkiej nadziei co do powodzenia misji lorda Runcimana".

* * *

Praga, 26. 8. PAT. W dniu dzisiejszym premier Hodża przyjął posła francuskiego w Pradze de la Croix.

### Nieprawne pobieranie zasiłków

Wobec stale notowanych wypadków nieprawnego pobrania zasiłków ustawowych, spowodowanych zatajeniem faktu rozpoczęcia pracy zarobkowej przez bezrobotnych pracowników fizycznych, Wojewódzkie Biuro wyjaśnia, że w myśl postanowień Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej obowiązek powiadomienia o przystąpieniu do pracy zarobkowej stałej czy dorywczej spoczywa na angażowanym do pracy robotniku.

Niezależnie więc od tego, czy bezrobotny otrzymał pracę za pośrednictwem Biura, czy z pominięciem tej drogi, należy we własnym dobrze zrozumiałym interesie, osobiście powiadomić o tym punkt kontrolno-płatniczy.

Zawiadomienie, o którym mowa, winno być dokonane przy najbliższej od daty rozpoczęcia pracy, kontroli stałej (tygodniowej), a najpóźniej przed podjęciem zasiłku.

Zatajenie faktu rozpoczęcia pracy zarobkowej względnie podanie daty późniejszej w skutkach swych powoduje zastosowanie rygorów przewidzianych ustawą o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia t. j. utratę prawa do pobrania dalszych niewyczerpanych zasiłków ustawowych do końca okresu rocznego trwania uprawnień, a niezależnie od tego dochodzenie strat poniesionych przez Wojewódzkie Biuro na drodze sądowej.

# Zajścia w Jaffie

Jerozolima, 26. 8. (ŻAT). W Starej Jaffie, na terenie całej Jaffy i na pograniczu między Jaffą a Tel Awiwem został dziś wieczorem ogłoszony stan wyjątkowy aż do odwołania, obowiązujący przez całą dobę.

Wśród Żydów rannych od kul podczas dzisiejszych napadów terrorystów arabskich na autobusy i samochody na drodze między Jerozolimą a Jaffą w pobliżu Ramleh znajdują się m. in. Gabriel Słuszcz, lat 38, Szymon Salomon, lat 19 (ciężko ranny), Mojżesz Max, lat 21 (poważnie ranny), N. Sadomski, lat 44. Poza tym zostali ranni od rzucanych kamieni Samuel Weiner, lat 58, Dawid Epstein, lekko ranny i syn jego Gerson ciężko ranny.

Przed ogłoszeniem stanu wyjątkowego w Jaffie tłum Arabów przypuścił atak do magazynów znanej firmy angielskiej Spinnew.

Policja rozproszyła atakujących raniąc trzech Arabów. W tym samym czasie rozlegała się strzelanina na przedmieściu między Tel Awiwem a Jaffą. Manszia gdzie też nastąpił wybuch bomby. Terroryści arabscy w niektórych miejscach przecięli przewody telefoniczne i usiłowali spowodować pożary.

* * *

Londyn, 26. 8. (ŻAT). Urząd kolonialny otrzymał oficjalny raport o dzisiejszych zajściach w Jaffie. Raport kończy się stwierdzeniem, że wojsko i policja opanowały sytuację.

* * *

Jerozolima, 26. 8. (ŻAT). Z terenów plantacji arabskich w pobliżu Jaffy był dziś ostrzeliwany ambulansowy samochód Czerwonego Krzyża. Szofer Arab został zabity. Jego pomocnik jest lekko ranny.

### Przesłuchanie Wauchope'a

Londyn, 26. 8. (ŻAT). Komisja dla sprawy podziału Palestyny przesłuchała dziś na posiedzeniu poufnym b. Wysokiego Komisarza Palestyny sir Artura Wauchope'a.

# Kronika krakowska

## DYŻURY APTEK

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. Linia A-B 42, Florjańska 15, Karmelicka 9, Zwierzyniecka 7, Dietla 76, Aleja 29 Listopada 17, Brodzińskiego 1, Mogilska 16.

## Żydowskie Gimnazjum Kupieckie w Krakowie

Kupiectwo żydowskie przeżywa szczególnie ciężki okres. Obok specyficznie antyhandlowego nastawienia dużych warstw społeczeństwa, ma kupiec żydowski do zwalczenia jeszcze specjalną niechęć pewnych warstw ludności polskiej wobec wszystkiego co żydowskie, oraz przeciwstawić się musi ujemnym wpływom ogólnej polityki gospodarczej, w której handel dotąd nie znalazł należytego zrozumienia. Przeciw temu prądowi nieprzychylnemu dla handlu walczy wprawdzie także kupiectwo chrześcijańskie, ale znajduje się ono w sytuacji o tyle korzystniejszej, że cała propaganda bojkotowa, skierowana przeciw kupcowi żydowskiemu — ma właśnie na celu wzmocnienie stanu posiadania mieszczaństwa chrześcijańskiego kosztem żydowskiego.

Cóż winno kupiectwo żydowskie czynić? Handel żydowski musi z siebie wykrzesać taką siłę, aby nie powaliły go najsilniejsze nawet przeciwności. Na propagandę bojkotową kupiec żydowski musi odpowiedzieć dźwignięciem swego warsztatu pracy na wyższy poziom, wprowadzeniem bardziej nowoczesnych metod kupna i sprzedaży, reklamy, urządzenia wystaw, organizacji pracy swego przedsiębiorstwa, oszczędniejszą i bardziej ekonomiczną kalkulacją oraz wyzyskaniem tych wszystkich walorów, które nowoczesna wiedza zarówno fachowa jak i ogólna stawia do dyspozycji kupcowi europejskiemu. Równocześnie kupiec musi pogłębić swe wykształcenie ogólne, aby właśnie te metody poznał oraz musi wróść silniej w glebę żydostwa, aby nie załamał się wewnętrznie pod gęsto spadającymi razami.

Temu celowi służyć będzie nowozałożone Żydowskie Gimnazjum Kupieckie, prowadzone przez Krakowskie Stowarzyszenie Kupców, świadome swych obowiązków wobec młodego pokolenia żydowskiego.

## Akcja na rzecz Wyższej Uczelni Talmudycznej w Lublinie

Dzieło życia błp. rabina Meira Szapiry, Wyższa Uczelnia Talmudyczna w Lublinie („Jesziwat Chachmej Lublin") stało się poważnym ośrodkiem, skupiającym w sobie setki młodych adeptów wiedzy talmudycznej, którym dana jest możność czerpania ze źródeł nauki żydowskiej ,wśród warunków, odpowiadających nowoczesnym wymogom higieny i komfortu. Z ust wysłannika tej Uczelni, rabina J. D. Grodzieńskiego, który bawi obecnie w Krakowie, dowiadujemy się, że z końcem czerwca br. odbyło się poświęcenie 6-go piętra tego gmachu. Uroczystość „zakończenia studiów talmudycznych" („Sijum Haszas"), urządzona przy tej okazji, zgromadziła ponad 20.000 osób, wśród nich wielu rabinów z całej Polski oraz przedstawicieli całej żydowskiej prasy, bez względu na kierunek ideowy.

Rabin Grodzieński jako oficjalny przedstawiciel jesziwy lublińskiej prowadzi obecnie na rzecz tej uczelni akcję, która powinna się spotkać z poparciem ze strony społeczeństwa żydowskiego, tym bardziej, że, jak nas zapewniono, uczelnia lubelska pozbawiona jest jakiegokolwiek zabarwienia politycznego i służy tylko nauce.

## Wpisy do publicznych szkół zawodowych

Wpisy do publicznych Szkół Dokształcających Zawodowych i Handlowych na terenie miasta Krakowa na rok szkolny 1938/39 odbędą się w dniach: 30 i 31 sierpnia i 1 2, 3 września b. r. w godzinach między 17—19.

Pracodawcy zechcą dopilnować wpisania się uczniów i uczenic w terminie wyznaczonym, a to pod rygorem skutków art. 126 Rozp. Prez. R.P. z dnia 7 czerwca 1927 r.

## 1000 osób przyjeżdża na D. W. R. pociągiem popularnym z Katowic

Dnia 27 sierpnia wyruszy z Katowic pociąg popularny na Doroczną Wystawę Radiową do Warszawy, zabierając po drodze pasażerów z Szopienic, Sosnowca, Będzina i Dąbrowy Górniczej. Pociąg mieścić będzie około 1000 osób, w tym 30 dziennikarzy ze Śląska i Zagłębia. Cena przejazdu w obie strony wynosić będzie zł 11.70.

Drugi pociąg popularny ze Śląska zorganizowany będzie w pierwszych dniach września. Dodać należy, że pociągi popularne na D. W. R. zorganizowane będą we wszystkich miastach, posiadających rozgłośnie.

## Ostrożnie ze zbiórkami

Reprezentacja Organizacji Syjonistycznych Zachodniej Małopolski i Śląska dla spraw palestyńskich zawiadamia, iż ani ona jako całość, ani też żadne ugrupowania wchodzące w skład reprezentacji, nie przeprowadzają obecnie akcji zbiórkowej na jakilkolwiek cel palestyński, poza normalnymi zbiórkami na Keren Hajesod i Keren Kajemet.

## Tajemnicze zaginięcie kobiety w Krakowie

Krakowska policja została powiadomiona o tajemniczym zaginięciu 39-letniej Olgi Trzosowej, żony em. sierżanta, zam. przy ul. Piotra Kluski l. 5 Trzosowa wydaliła się z domu jeszcze w dniu 6 bm. i do tej chwili nie wróciła.

Każdy, kto posiadałby jakiekolwiek wiadomości o jej miejscu pobytu, proszony jest o zawiadomienie Wydziału Śledczego lub najbliższego Posterunku P. P.

—<>—

— WYCIECZKĘ DO GROT WIERZCHOWSKICH urządza Ż. K. S. Hagibor w niedzielę 28 bm. Zbiórka przed dworcem gł. godz. 6.50 rano.

## *Komunikaty teatralne i koncertowe*

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po cenach najniższych, zabawna komedia L. E. Huxley'a „Wiosenne porządki". Jutro po cenach zniżonych komedia Fr. Molnara „Nowa Dalila" w premierowej obsadzie. W poniedziałek premiera świetnej komedii znakomitej spółki autorów paryskich L. Verneuil'a i G. Berr'a pt. „Pociąg do Wenecji".

— WIECZORY RECYTACYJNE RACHELI HOLZER. Dziś w sobotę i jutro w niedzielę odbędą się w sali Żydowskiego Teatru w Krakowie przy ul. Bocheńskiej L. 7 wieczory recytacyjne znakomitej artystki dramatycznej i recytatorki Racheli Holzer. W reperturze nowy program. Początek o godzinie 8.30 wieczorem. Bilety wcześniej we firmie Fischab ul. Grodzka 46 i przy kasie tetru.

—oo—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Sobota godz. 8 wiecz.: „Wiosenne porządki".

—oo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Wesoły Donżuan" (Myrna Loy i Robert Montgomery) i „Syn czterech ojców" (Magda Schneider i Hans Söhnker).
APOLLO: „Słowiczek" (Shirley Temple).
ATLANTIC: „Halka" (Zielińki, Zacharewicz, Turska-Bandrowska) i „Zemsta Tarzana".
LOPP.: „Od czwartku do czwartku" (William Powell i Myrna Loy).
PROMIEN: „Zawiniłam"
STELLA: „Kaprys milionera"
SZTUKA: „Tajemnica nocnego lokalu" (Warner Oland).
UCIECHA: „Nawrócony grzesznik" (Edward Robinson i Jane Bryan) i „Winowajca".
WANDA: „Perły korony" (Sacha Guitry, Raimu, Taqueline Delubac).



## Wolne posady

POSZUKUJĘ do składu obuwia pierwszorzędnie wykwalifikowanej sprzedawczyni wzgl. sprzedawcy z długoletnią praktyką. Zgłoszenia: „Noblesse" Katowice Pocztowa 12.

PANNA z lepszego domu, gospodarna, z wykształceniem do 6-letniego dziecka poszukiwana do Sosnowca. Oferty: „B. M." Księgarnia Wiener, Katowice, Szopena 8.

MŁODY energiczny wojażer, dobrze zaprowadzony na Śląsku z branży bławatnej natychmiast poszukiwany. — Oferty: Księgarnia Wiener, Katowice, Szopena 8. „K. B.".

## Matrymonialne

PANNA inteligentna z dobrego żydowskiego domu, posiadająca urządzone mieszkanie, dobry fach i trochę gotówki pozna pana religijnego o delikatnym charakterze z jakąkolwiek egzystencją. Cel matrymonialny. Oferty: Księgarnia Wiener, Katowice, Szopena 8. „Przyszłość".

## Lokale

ODNAJMĘ 1 lub 2 pokojo frontowe wejście z klatki schodowej na biuro lub umeblowane mieszkanie. ewentualnie utrzymanie, komfort, Dietlowska 62/6. 4041g

POKÓJ niekrępujący z komfortem oddam najchętniej urzednikowi (czce). Straszewskiego 10. I. 4021g

DO WYNAJĘCIA na II-gim piętrze 4 pokoje, kuchnia, służbówka, pełny komfort, Bonerowska 10. 4032g

DO WYNAJĘCIA suteryny, jasne, wodociąg, elektryka 2 i 1 ubikacja. Koletek 3. 4031g

UCZEŃ(NICA) znajdzie pomieszczenie z utrzymaniem przy inteligentnej bezdzietnej rodznie żyd. Osobny pokó. Zapewniona fachowa opieka pedagogiczna, ewent. pomoc w nauce. Oglądać można codziennie m. 15—17, ul. Garncarska 1 I p. m. 5a. 5703k



INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ

Pocztą szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

KULTURALNA rodzina — przyjmie na mieszkanie z opieką ucznia lub uczenicę. Wiadomość Poselska 20 m. 7. 5713k

DWA sklepy do wynajęcia pojedyńczo lub połączone. Wiadomość: Starowiślna 22 u dozorcy. 5707k

POKÓJ umeblowany odnajmę. Komfort, utrzymanie, łazienka, telefon, Wrzesińska 9/6. 3976g

POKÓJ z kuchnią, komfort, wolne. Podgórze, Kalwaryjska 63. 5710k

POKÓJ obszerny, łazienka, przy kulturalnej rodzinie dla dwóch uczniów (uczenic) do wynajęcia. Odpowiedzialna opieka, pomoc w nauce zapewniona. Wiadomoś: Kraków, Stradom 27, m. 2. telef. 173-72. godz. 14—16. 5697k

TRZY pokoje, kuchnia, łazienka, drugie piętro — wolne. Śląska 4. 5700k

PRZYJMĘ ucznia (1—2) z utrzymaniem. Opieka i pomoc w nauce. Sławkowska 14. II p. m. 8. 3984g

POKÓJ komfortowy, 1—2 osobowy, pierwszorzędne utrzymanie (niemiecko—francusko—angielska konwersacja) — do wynajęcia. Kraków, Mazowiecka 8 m. 15. 5672k

PRZYJMĘ 2 uczenice (uczniów) do komfortowego mieszkania z utrzymaniem, — konwersacja niemiecka. Kuchnia rytualna. Offner, Kołłątaja 3 m. 8. 4015g

POKÓJ umeblowany w śródmieściu, wejście z przedpokoju, dla spokojnego urzędnika tanio do wynajęcia. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „10968" 4037g

ELEGANCKI POKÓJ komfortowy dla 2 panów lub uczniów z utrzymaniem lub bez. Augustiańska 10/5. 4059g

PRZYJMĘ 2 uczenice z zamożnego domu na mieszkanie. Utrzymanie lub bez. — Zgłoszenia Sebastiana 10, m. 7. 4056g

PRZYJMĘ panienkę — na mieszkanie z utrzymaniem. Podgórze, Zamojskiego 7 m. 10. 3995g

RODZINA inteligentna — przyjmie uczenicę (urzędn.) z utrzymaniem. Zgłoszenia: Bielsko: Kaz. Wielkiego 25 II p. 4055g

PENSJA dla ucznia (uczenicy). Pierwszorzędne utrzymanie, opieka, fortepian, komfort, — Schwarzbrandowa, Kraków, Tomasza 15/4. 5636k

DO wynajęcia pokój frontowy umeblowany na I piętrze z balkonem i osobnym wejściem, użyciem łazienki. Wiadomość: ul. Dietla 15 I piętro, m. 4. 4080g

PIĘKNY pokój komfortowy z utrzymaniem dla pani do wynajęcia, Potockiego 13 m. 4. 4040g

POKÓJ komfortowy dla 2 pań ewentualnie nieumeblowany poszukiwany. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „10947". 4020g

# Agentów ratalnych

poszukuje poważna, dobrze zaprowadzona fabryka sukna w Bielsku. Zgłoszenia pod „Czesanka" do Biura Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 5771k

## Zdrojowiska

TRUSKAWIEC — OSTATNI SEZON — WILLA BELWEDER. Tanie pobyty kuracyjne urządza Żydowskie Towarzystwo Krajozn. Lwów. — Pokoje komfortowe. Wikt pensjonatowy, dietetyczny. Zniżki przy zabiegach kuracyjnych Zniżka kolejowa 75 procentowa. Informacje i zgłoszenia: Kraków, ul. Św. Gertrudy 10 m. 8. Codziennie w godz. 19—21. 3830g

ZALESZCZYKI — Kolonia Żyd. Tow. Krajozn. Lwów, Willa „Ballada". Pensjonat komfortowy. Wikt pierwszorzędny. Zniżka kolej. 75%. Zgłoszenia: Kraków, Gertrudy 10 m. 8. Codziennie od 19—21. 3831g

ZAKOPANE, „Mery" — do Białego, ciepła, zimna woda w pokojach, kuchnia znana, stotych 5.— dziennie. Feilschusowie. 5528k

ZAKOPANE. — Pensjonat „IRUSIA" do Białego — Telefon 19-49. Pierwszorzędna kuchnia rytualna. — Ceny przystępne. Bajtnerowa. 5630k

ZAKOPANE —„UCIECHA" Kasprusie, telefon 13-37, — komfortowy pensjonat Geni Leuchterowej dla młodzieży i dorosłych Ceny niskie posezonowe. 5664k

SZCZYRK. — Willa „CIESZYNIANKA" Fleissowej poleca pokoje duże i słoneczne. Willa położona w centrum, posiada obszerny ogród. Światło elektryczne. Kuchnia ściśle rytualna. — 8330k

KRYNICA luksusowy pensjonat „Kaprys" — obok „Patrii" wrzesień — ceny 10—15 zł. Welińska. 5714k

ŚWIĘTO WINOBRANIA — spędzisz najweselej na KOLONII LWOWSKICH PRAWNIKÓW W ZALESZCZYKACH. Wygodne pomieszczenia. — wykwintny 4 razowy wikt. Indywidualne 50% zniżki kolejowe z każdej miejscowości (załączyć fotografię formatu legitymac.) Wyjazdy codziennie. Cena za pobyt 2 tygodn. zł 60.—, 4-tygodniowy zł 108. Informacje i zgłoszenia: TOWARZYSTWO ŻYD. STUDENTÓW PRAWA U. J. K. Lwów, ul. Małeckiego 3, telef. 283-44. Zamiejscowi załączają znaczek na odpowiedź. 5689k

## Matrymonialne

OBYWATEL palestyński — poszukiwany. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „Alija 10.865g". 3978g

## Interesy handlowe

OD 29 LAT istniejący, dobrze zaprowadzony skład detaliczny, poszukuje do współpracy samotną wykształconą panią. Oferty: Reklamiarnia Wiener, Katowice, Szopena 8. „Aktywna" 5671k

SPÓLNIKA z kilkoma tysiącami zł od zaraz poszukuję do przedsiębiorstwa. Zysk pewny. Zgłoszenia: Zyblikiewicza 18/4. 5679k

PODRÓŻUJĄCY inteligentny przyjmie zastępstwa na Małopolskę i Śląsk. Ewent. kaucja do 15.000 złotych. — Zgłoszenia: Przemyśl, skrytka 156. 5688k

DENTYSTYCZNY zakład dobrze zaprowadzony odstąpię zaraz. Zgłoszenia: „Dentysta" Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków. 5695k

WSPÓŁPRACĄ i 5.000—. przystąpię do wytwórni. — Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „10.923g" 4003g

## Kupno

NOSZONĄ garderobę, Maszyny kupuję. Płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 8719g

KUPIĘ okazyjnie maszynę do pisania, w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „3979". 3979g

UWAGA! Kupuję wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płacę najwyższe ceny. Fuks, Kraków, Starowiślna 74. Telefon 210-18. 3489g

KUPIĘ wagon suchych debowych desek 40 mm grubych całometrowych długościach, możliwie bez sęków, cena loko Kraków pod 10986 Admin. „Nowego Dziennika". 4051g

## Sprzedaż

SZKOLNE mundurki, płaszczyki i fartuszki najtaniej u LUSTGARTENA, Kraków, Grodzka 69. 4039g

DYWANY ręczne perskie krajowe CERATY, linoleum, kapy, chodniki dla hoteli, PŁACHTY na wozy. Ceny wyjątkowo okazyjne. Na raty i gotówką. Haipern, Poselska 18. 5696k

KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, superkomfortowa, bez przenośnego, dochód 8.550.— cena 90.000.— gotówką 70.000.— sprzeda BIURO RUBINA, Kraków, Wielopole 26. Telefon 171-78. 5698k

NADZWYCZAJNA okazja! KAMIENICA nowa, pełnokomfortowa, bez przenośnego, obok Alei SŁOWACKIEGO, dochód ROCZNY 12.900.— cena 120.000.— GOTÓWKA 95.000.— sprzeda POSNER-BALKEN — Kraków, Sebastiana 7, Telefon 143-63. 5699k

REFORMY jedwabne 1.30, motylki 1.35, kostiumy kąpielowe wełniane 3.50. „Źródło Pończoch" Plac Dominikański 1. 5667k

MATERACE, poduszki włosienne, łóżka polowe, otomany, tapczany, — poduszki dla niemowląt oraz przyjmuję wszelkie roboty tapicerskie ZAKŁAD TAPICERSKI BARDACHA, Krakowska 44, telefon 174-88. 5411k

RĘKAWICZKI skórkowe — 1. 50, 2.50, 3.50. „Źródło Pończoch" Plac Dominikański 1. 5668k

DYWANY perskie, artystyczne KILIMY — narzuty — samodziały ubraniowe i obicia meblowe poleca wytwórnia Grünerowa i Libanowa, Kraków, Dunajewskiego 6. 5475k

SYSTEM rulety bezkonkurencyjnie dobry do nabycia. Zapytania pod „Pewność 100" Biuro ogłoszeń — Sienna 12. Kraków. 3941g

JADALNIA machoniowa oraz Salon Okazyjnie do sprzedania. Sarego 23 m. 21 Oglądać od 10—1. 5684k

MEBLE LAKIEROWANE: PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! Schor, Bracka 6. 5694k

**LODOWNIE „SAGO" WYSPRZEDAŻ POSEZONOWA**
Kraków, JAGIELLOŃSKA 5, I. p.

NA SEZON — płaszczyki szkolne klotowe — popelinowe — jakoteż pyjamy flanelowe męskie, damskie, dziecinne kupisz najtaniej w wytwórni Affenkraut, — Stradom 15. 4084g

MEBLE! Sypialnie, jadalnie, pokoje kombinowane, gabinety gwarantowanej jakości po cenach nader NISKICH. Dogodne warunki. — Skład fabryczny Bracka 13. 5675k

PRZERABIAM kapelusze według najnowszych żurnali 1.40 „Pola" Kraków, Węgłowa 8/I p. róg Krakowskiej. 3956g

CHŁOPCZYKA (17 miesięcy), zdrowego, bardzo ładnego, roskosznego bobaska oddam za swojego, w dobre ręce. Łaskawe zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 3226g. 3226g

DEKATYZOWNIA materiałów z ul. Senackiej w Krakowie, została przeniesiona i zainstalowana przy chem. pralni Fr. Jogałły, ul. Dietla 93, tel. 141-65. Cena fabryczna — wykonanie fachowe. 5681k

2 AKADEMICKIE wycieczki zagraniczne do FRANCJI, WŁOCH i WĘGIER. Niewielka ilość wolnych miejsc. Ostateczny termin zgłoszeń — 28 sierpień.

1) 30-dniowa wycieczka do Francji, Włoch i Węgier od 7. IX. do 7. X. Trasa Paryż (Wersal, Zamki nad Loarą) — Marsylia — Nicea — (Monte-Carlo Cannes), Mediolan, Lago di Como, Genua, Rzym, Florencja, Wenecja, Budapeszt. Cena 580 złotych.

2) 19 dniowa wycieczka popularna do Francji od 7. IX. do 25. IX. Trasa: Paryż (Wersal, Zamki nad Loarą), Marsylia — Nicea (Monte Carlo, Cannes) Powrót przez Włochy i Szwajcarię. Cena 480 złotych.

Informacje i zapisy: Żyd. Akadem. Stow. Sportowe (ŻASS), Warszawa, Orla 6, m. 36, tel. 3-40-48 (5—9 wiecz.) Wycieczki dostępne również dla nie akademików. 5690k

**ŚWIATOWEJ SŁAWY**
**HAYA PUDER**
DLA NIEMOWLĄT I DZIECI
TYLKO W RÓŻOWYM OPAKOWANIU I OCHRONNYM ZNAKIEM WODNYM
„HAYA" mydło, oliwa i krem
DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERJACH
Wyrób i skład:
Apteka S. HAYA Lwów, Kołłątaja 12

## Różne

AKCJE Chodorów, Cegielski, Nitrat, Parowozy, Lokomotywy, Elektrownia i t. d. papiery państwowe na spłaty PODATKÓW, listy zastawne, kupnje i sprzedaje kantor wymiany HENRYKA SPERLINGA, Kraków, Rynek 5 róg Siennej. Zlecenia z prowincji uskuteczniamy natychmiast. 5345k

PŁASZCZE szkolne dla dziewcząt i chłopców, płaszczyki, sukienki, ubranka wykwintne dla dzieci. Ceny niskie. „Korall". Grodzka 9/I. 1850k

DLACZEGO? wszyscy oddają swoją GARDEROBĘ do Chemicznej Pralni i Farbiarni „KRAKOWIANKA" Starowiślna 18, Aleja Krasińskiego 4, Telefon 162-67. Bo najtaniej, najsolidniej, najszybciej. 3987g

„TEMPO" — ŹRÓDŁO OSZCZĘDNOŚCI. — Oddana tam stara garderoba i kapelusze do czyszczenia zastępuje nową — w najkrótszym terminie i za niską cenę. Odknrzanie i fasonowanie kapelusza tylko 75 groszy. — Starowiślna 37 — Szewska 2, Aleja Krasińskiego 4. Telefon 165-25. 3985g

RADIOAPARATY wykonuje, przerabia, naprawia — PRACOWNIA RADIOTECHNICZNA Ign. Freylicha, Dietla 51, Telefon 119-36. 4820k

BIELIZNĘ osobistą pościelową, szlafroki, bluzki, pyjamy wykonuje ARTYSTYCZNA pracownia BIELIZNY, FIRANEK i HAFTÓW Poll FREYLICHOWEJ, Kraków, KARMELICKA 7, oficyna. tel. 188-45. 5323k

מחדש בגדים!

ARTYSTYCZNA cerownia naprawia bez śladu wszelkie uszkodzenia. Prasuje, farbuje, czyści chemicznie, przerabia wszelką garderobę. POGOTOWIE krawieckie, Kraków, Grodzka 6. — Tel. 180-58. 5686k

ŚLUBNE zawiadomienia, wszelkie druki najtaniej Drukarnia Artystyczna — Krzyża 7. 5626k

FUTRA według najnowszych fasonów — wykonuje starannie pracownia kuśnierska Józefa Bochenka, Kraków, Bracka 1, a I p. 5560k

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. KOZŁOWSKI, Kraków, Zwierzyniecka 11, telefon 148-62. 5544k

**A. NUSSBAUM**
**Kraków, DIETLA 45**
**CHODNIKI kokosowe**
**I PŁACHTY nieprzemakalne**

PARASOLE — najnowsze wzory kupisz najtaniej w wytwórni DYM, KRAKOWSKA 30 parter. Reparacje pokrycia wykonuje szybko i solidnie. 3864g

MASZYNKI do mięsa, prymusy naprawia pod gwarancją, osadza noże stołowe na trwało, odnawia — Szlifiernia Myszkowski, Dietlowska 46. 5670k

FR. JOGAŁŁA czyści chemicznie, farbuje wszelką garderobę — najsolidniej i najtaniej. Kraków, Dietlowska 93, tel. 141-65, Grodzka 2. 5680k

CZĘŚCI do obciągania gazików, maszynki, aparaty oraz najnowsze formy do plisowania poleca Wytwórnia Okręt, Kraków, Wolnica 8/13. 5682k

BLACHARZE, KRAWCY! Do nożyc zużytych stal specjalną nakłada Szlifiernia Mechaniczna Myszkowski — Kraków, Dietlowska 46. 5669k

## Lokale

KOMFORTOWY pokój dwuosobowy elegancko umeblowany od września wolny — Sebastiana 17/6.

SUTERYNY jasne na składy lub lub rozlewnię win do wynajęcia. Sebastiana 17/6.

ELEGANCKO nowocześnie urządzony, niekrępujący pokój-gabinet, Straszewskiego lub najbliższa okolica, poszukiwany. — Listy skrytka pocztowa 480. 5839g

RODZINA inteligentna — przyjmie zdrową uczenicę, wykwintne utrzymanie — (komfort, fortepian). Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod „10887g". 3983g

ŁADNY, frontowy pokój umebl. dla inteligentnego Pana tanio do wynajęcia. Łazienka, telefon, Dietla 11 m. 8. 3991g

PRZY inteligentnej rodzinie znajdą pomieszczenie dwaj uczniowie (uczenice). Opieka macierzyńska zapewniona. Kuchnia wykwintna. Telefon, fortepian. — Zgłoszenia: Librowszczyzna 7 m. 5. 3969g

RODZINA inteligentna przyjmie uczenicę (urzędn.) z utrzymaniem, fortepian. Zgłoszenia: Skawińska-boczna 8 m. 3. 3945g

5-POKOJOWE mieszkanie — pełnokomfortowe od października, Długa 17 II p. — Dozorca wskaże. 5415k

STAROWIŚLNA 78 czteropokojowe pełnokomfortowe mieszkanie I. piętro od 1. września wolne. — Wiadomość u Köstenbauma — tel. 160-87. 4025g

NA PENSJĘ przyjmie uczenia (uczenicę) rodzina inteligentna. Centrum, komfort, pianino, ewentualnie pomoc szkolna. Berglas — Starowiślna 22, mieszkanie 5 Kraków. Telefon 172-11. 5565k

TRZY pokoje, kuchnia, pełnokomfortowe — przeciwnica Starowiślnej — wolne. Tel. 116-09. 4542k

TRZY I DWA POKOJE — KOMFORT, Starowiślna 12. 3833g

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe — II p. Starowiślna 95 — wolne. 5611k

DWUPOKOJOWE mieszkania w nowym domu Podbrzezie 5 do wynajęcia. — Wiadomość tel. 158-55, godz. 3—5. 5441k

RYNEK GŁ. 5. CZTEROPOKOJOWE MIESZKANIE SŁONECZNE, FRONTOWE, OBSZERNE POKOJE, ŁADNY KOMFORT, CENTRALNE OGRZEWANIE — WINDĄ — OD 1 WRZEŚNIA DO WYNAJĘCIA. DOZORCA WSKAŻE. 5511k

POKÓJ umeblowany, osobne wejście do wynajęcia. — Winda. Gertrudy 29 m. 21. 4094g

POKÓJ komfortowy Telefon 125-08 (utrzymanie) do wynajęcia. Gertrudy 9 m. 15 4042g

LOKAL sklepowy dwie ubikacje do wynajęcia. Kościuszki 55. Tel. 186-08. 4045g

LOKAL sklepowy od zaraz do wynajęcia. Plac Nowy. Wiadomość u Köstenbauma. Tel. 160-87. 4025g

SEBASTIANA 1. Lokal nadający się na biuro lub pracownię. I piętro od zaraz do wynajęcia. Wiadomość u Köstenbauma tel. 160-87. 4027g

DLA uczenicy mieszkanie z utrzymaniem przy intel. rodzinie ul. Piłsudskiego. — Zgłoszenia pod „11.600g" do Admin. „Nowego Dziennika". 4060g

POKÓJ z osobnym wejściem — telefon — front, kuchnia rytualna, Starowiślna. Zgłoszenia. Admin. „Nowego Dziennika" pod „10.999g". 4059g

PRZYJMĘ na mieszkanie uczenicę z utrzymaniem — pomoc w nauce, Kraków, Topolowa 32 m. 1. między godz. 2—3. 4061g

TRZECHPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie — parter wolne, Kraków, Krupnicza 24. 5715k

CZTERY pokoje, kuchnia, holl, słoneczne, pełnokomfortowe, I. p. centralne ogrzewanie, garaż. — Pawia Boczna. nowy dom nr 3. 5665k

TRZECHPOKOJOWE pełnokomfortowe I p. od 1 października wolne. — Oskara Kolberga 11 (dawniej Krowoderska Boczna). 5708k

LOKAL reprezentacyjny, — same centrum Krakowa, nadający się znakomicie na propagandową sprzedaż specyficznych artykułów, oddam zaraz. Zgłoszenia pod „Wyjątkowa okazja" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek. 5703k

**Pocztę szyfrową inseratową** należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

## Wolne posady

AGENCI do rozsprzedaży pokupnego artykułu poszukiwani. Kraków, Powiśle 12 II p. m. 10. 3728g

TRYKOTARKĘ (TARZA) — do robót maszynowych — przyjmie Pracownia Trykotarzy. — Krakusa 17 I p. 5685k

APLIKANTA rutynowanego, piszącego biegle na maszynie, przyjmie adwokat w Bielsku. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika" pod „100 złotych". 5662k

LEK. DENTYSTKA, młoda, celem współpracy poszukiwana. Zgłoszenia „Urządzony technik" Poste Restante, Bielsko. 5704k

SAMODZIELNA modniarka i chłopiec do praktyki zostaną przyjęci. Gletzer, — Grodzka 39. 4054g

FREBLANKA kwalifikowana do prowadzenia przedszkola na prowincji z hebrajskim poszukiwana. Pierwszeństwo z gimnastyką rytmiczną. Zgłoszenia pod „10.992" do Admin. „Nowego Dziennika". 4052g

ZASTĘPCY rejonowi wprowadzeni w branży papierniczej poszukiwani przez wytwórnię chemiczną. Zgłoszenia z podaniem referencji pod „Atrament" Kraków Skrytka 64. 5666k

## Posad poszukują

KIEROWNIK tartaku, 12 letnia praktyka, odpowiedzialny fachowiec, obejmie posadę: — Zgłoszenia pod „10788" do Admin. „Nowego Dziennika". 3948g

AGENT handlowy, dobrze zaprowadzony w sklepach gospodarczych, — spożywczych — cukierniczych — poszukuje zastępstwa. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „10.858g". 3968g

STENOTYPISTKA polsko niemiecka ze stenografią w obu językach z 10-letnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „9839".

PIELĘGNIARKI do chorych, masażystki, opiekunki noworodków, wychowawczynie — poleca — przyjmuje Stowarzyszenie: Kraków — Szewska 21 m. 3. Tel. 181-99. 5...

STARSZY pomocnik KUŚNIERSKI, przykrawacz, obznajomiony w kroju fasonów poszukuje stałej posady w Krakowie ewentualnie na wyjazd. Zgłoszenia: Kraków, Bożego Ciała 17/8. 4049g

BEZPŁATNEJ praktyki biurowej poszukuje absolwent szkoły handlowej. — Zgłoszenia: Tel. 189-42. 4033g

DŁUGOLETNI בעל תפלה poszukuje posady na nadchodzące święta ראש השנה, יום כפור Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „10942g" 4016g

PIERWSZORZĘDNY STYLISTA NIEMIECKI, TŁUMACZ, korespondent francusko-angielski, buchalter-bilansista, długoletnia praktyka — szuka zajęcia cało lub półdziennego. Warunki skromne. Zgłoszenia: Adm. „Nowego Dziennika" pod „10.892g". 3986g

ENERGICZNY zastępca z branży futrzanej — dobrze zaprowadzony w Małopolsce i Wołyniu poszukuje zaraz zastępstwa solidnej firmy. Zgłoszenia: Nr legit. 648 Poste-restante, Biała Krakowska. 5705g

KWALIFIKOWANA siła biurowa — korespondentka polsko-niemiecka, znajomość buchalterii, pisząca biegle na maszynie zmieni posadę w Krakowie. — Zgłoszenia: Biuro dzienników, Lwów — Kościuszki 2 pod „Kraków" 5676k

NAUCZYCIELKA geografii i historii, pełne kwalifikacje poszukuje posady. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod „10946". 4019g

MRG PRAW, absolw. filoz. ze znajomością maszyny, — stenografii, języków poszukuje posady biurowej, wychowawczyni lub jakiejkolwiek innej. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „4063". 4063g

WYCHOWAWCZYNI z dobrymi referencjami, inteligentna, miła, lubiąca dzieci, poszukuje posady od lat 3—6. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „10921". 4001g

APLIKANT adwokacki rutynowany, piszący biegle na maszynie, poszukuje posady, ewent. na prowincji. Wiadomość: Kraków, skrytka pocztowa 485 „Dla aplikanta". 4005g

WYCHOWAWCZYNI-korepetytorka, z długoletnią praktyką i pierwszorzędnymi referencjami poszukuje posady popołudniowej od 1 października lub wcześniej. Znajomość języka niemieckiego i pomoc w hebrajskim. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „5702". 5702k

**WPISY** do **PRYW. ŻYD. GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO** **STAROWIŚLNA 1** godz. 10-13 Tel. 171-56

do **PRYW. KOED. SZKOŁY POWSZECHNEJ** **KRUPNICZA** (SZUJSKIEGO 1) godz. 10-13 tel. 171-56

3898k

POSZUKUJĘ zajęcia jako towarzyszka — lektorka u zamożnej, samotnej zdrowej Pani, tylko za pełne utrzymanie i mieszkanie. Zajmę się ewentualnie częściowo gospodarstwem. — Miejscowość obojętna. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „10.900g". 3992g

INTELIGENTNA wychowawczyni, z maturą gimnazjalną, ze znajomością hebrajskiego z dłuższą praktyką, z pierwszorzędnymi świadectwami, poszukuje od powiedniej pracy w Bielsku Białej. Udziela również lekcji w zakresie gimnaz. — Zgłoszenia: F. Braun, Bielsko, Łukowa 4. Tel. 24-52 — dla M. G. 3905g

PRZEPISUJĘ na maszynie Voglówna, Związek — WW. Świętych 8, I. p. tel. 109-97. 3994g

## Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO — KARMEL, KOLETEK TRZY

LEKCJI fortepianu udziela Lederberger, Miodowa 16. 3989g

ANGIELSKI, francuski, niemiecki, pojedyńczo, zbiorowo, doskonałą metodą — najtaniej, Rzeszowska 3 — m. 12a. 3918g

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ w 10 lekcjach perfekt wyucza ZOFIA SCHÖNGUTÓWNA WW. Świętych 8 front I. piętro, tel. 109-97. OPŁATA MINIMALNA. 5436k

PRZYJMĘ pannę lub chłopca do ucznia 4-tej klasy szkoły hebrajskiej. R. Nattel, Dietla 52. 3990k

# TKALNIA

**KRAKÓW, JÓZEFA 2 — telef. 173-98**

**przyjmuje odpadki tekstylne na wyrób chodników, dywanów, kilimów, oraz naprawia dywany perskie, kilimy, dorabianie frendzli.**

*WYCHOWANIE DZIECI U MOLÓW*



— *Jeśli nie przestaniesz zagryzać puloweru nie otrzymasz nic z futra karakułowego!*

WPISY na zatwierdzone przez Kuratorium Trzechletnie Żeńskie KURSY JĘZYKÓW OBCYCH — oraz PRZEDMIOTÓW HANDLOWYCH, Kraków, Rynek Gł. 23 kształcą sekretarki, korespondentki, buchalterki, tłumaczki. Nauka od 8—13. Dla dorosłych kursy popołudniowe, wieczorne. Zgłoszenia 11—13, 17—19. 3849

FORTEPIANU LEKCJE PRZYJMUJE PROF. ISRAELI DŁUGA 61. — TEL. 118-69. 5589k

FRANCUSKIEGO nauczy w 45 lekcjach Guillaume Springut, Wybickiego 48. 4010g

WPISY na koncesjonowane, jednoroczne KURSY HANDLOWE FEINBERGA — Starowiślna 28, przyjmuje się codziennie. 5618k

SAMOUCZKI „ARGUS" — angielskie, francuskie, niemieckie, włoskie oparte na słynnej metodzie Ansona zapewniają najszybsze postępy. Prospekty wysyła Księgarnia Lingwistyczna. Kraków, Szewska 17. 5299kr

UDZIELAM lekcyj gry na fortepianie systemem konserwatorium. — Ceny przystępne. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika" pod „10914". 3999g

LEKCJE Angielskiego - Niemieckiego — zbiorowe — indywidualne. Weinfeldowa Zyblikiewicza 14 parter. 3998g

KURSY KROJU, modelowania i szycia Koncesjonowane przez Kuratorium Elwiry Halpern-Süsserowej, absolwentki Wiener Moden-Akademie System wiedeński, Świadectwa ukończenia. Osobny kurs konfekcji dziecięcej. Wpisy na kurs wrześniowy: Kraków, Krupnicza 18. 4025g

ANGIELSKI na odległość. W trzech miesiącach wyuczam angielskiego systemem własnym, korespondencyjnym. — Żądać bezpłatnych prospektów. — Prof. Dr Roman Thorn, — Kraków, Grodzka 42. 4014g

SZKOŁA Rytmiki, Baletu, ANIUTY WACHSMAN — ORLIŃSKIEJ otwarte zostanie w nowym lokalu przy ulicy Św. Jana. Tymczasowe Informacje Wpisy Gertrudy 9/15. Telefon 125-08. 4044g

ANGIELSKIEGO lekcje, — korespondencję przyjmuje Dr D. WIENER - GRÜNSTEIN, Krowoderska 73 — Tel. 108-52. 4000g

NOWO OTWARTE WZOROWE PRZEDSZKOLE w Krakowie-Podgórzu, przy ul. Szkolnej 4 „Radosna Szkółka" pod kierownictwem absolw. gimn. i dypl. freblanki Kamili Schapirówny. — Wpisy od 2-go września w godz. 9—1 i 8—5 w przedszkolu. 4064g

STUDENTKA filozofii udziela lekcji w zakresie szkół gimnazjalnych i powszechnych. — Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod „10.980g". 4048g

TAŃCZYĆ NAUCZ SIĘ — przed wyjazdem na letnisko. INDYWIDUALNIE. — Wiadomość: Telefon: 145-80. 4038g

ANGIELSKI, francuski, — niemiecki, — metodą Ansona — Krowoderska 5. Złotych cztery miesięcznie. 4011g

## Sprzedaż

SKŁAD towarów metalowych SATTLERA przeniesiony róg Stradom 2 — Gertrudy 24, telefon 147-51. 5027k

MASZYNY do pisania nowe używane. Wielki wybór maszyn walizkowych. Wymiana starszych na nowe, dogodne spłaty. „Maszynodom" Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 4. 5278k

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn JOK. Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 2814k

OKAZYJNA sprzedaż sukna wełen, jedwabi i t. p. za bezcen. — „BŁAWATNIA OKAZYJNA", Krakowska 6 I. p. 3117k

OBICIA MEBLOWE, przybory tapicerskie — najtaniej Fischman, Kraków, Grodzka 8. telefon 119-34.

MEBLE kuchenne przedpokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szlajfowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność" Rynek Gł. 13 podwórze. 1741k

DYWANY ręczne, kilimy, OBICIA meblowe nowoczesne „Dywan", Kraków, Podgórze, Kingi 9. Tel. 116-09. Naprawa, strzyżenie, czyszczenie. 2130k

KARALUCHY niszczy doszczętnie JOK, proszek oryginalny. — — Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 8174k

ŁÓŻKA POLOWE ŻELAZNE zakupisz — naprawisz — NAJTANIEJ, Tapicer Węglowa l. 3. 5677k

WYTWORNIA RĘKAWICZKA — w nowootwartym lokalu JAGIELLOŃSKA 5 — (róg Szewskiej). — Helena Kirschowa. — Ceny bardzo przystępne. 4791k

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO", 50 groszy Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 2729g

FUTRO męskie wydra, nutria oraz płaszcz studencki okazyjnie sprzedam. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod „10.950g". 4023g

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.